

NIC TYLKO POWIESIĆ SIĘ...



To co spotkało czterosobową rodzinę z Olszyny jest przykładem ludzkiej obojętności. O tragicznej sytuacji tych ludzi powiadomili nas mieszkańcy gminy, prosząc o zainteresowanie się ich losem. Półtora miesiąca temu państwo Beata i Marek Przybylscy nie mając się gdzie podziąć zamieszkali w altance na jednej z okolicznych działek. Z dnia na dzień zostali pozbawieni dachu nad głową.

c.d. na str.9

Oddają to co mają



Rozmiary powodziowego kataklizmu zaskoczyły nie tylko samych poszkodowanych ale i społeczność całego kraju. Nikt nie przypuszczał, że obejmie on tak ogromne obszary. Dla wielu jest to prawdziwy szok. Już w pierwszych dniach wiadome było, że dotknięci powodzią sami nie poradzą sobie z ogromem zniszczeń i poniesionych strat. Niemal natychmiast zaczęły pojawiać się spontaniczne akcje pomocy powodziarzom. Polski Czerwony Krzyż okazał się najwrażliwszy i jako jeden z pierwszych ogłosił ogólnopolską akcję pomocową. Lubanński Zarząd Rejonowy PCK swoje działania rozpoczął już 10 lipca, o czym zawiadomiono społeczność lokalną za pośrednictwem komunikatów w lokalnej telewizji.

dokończenie na str.7

Firma Handlowa "MOZAKA"

Lubań, ul. Spółdzielcza 12, tel. 722 41-67
(naprzeciw apteki)

oferuje szeroki asortyment materiałów:

- * płytki ceramiczne ściennie i podłogowe
- * kleje i fugi,
- * listwy wykończeniowe do płytek
- * sanitariaty
- * szeroką gamę narzędzi,
- * listwy do mokrych i gipsowych tynków
- * regipsy, profile,
- * blachowkręty, taśmę, łączniki firmy "KNAUF"
- * styropian,
- * system dociepleń firmy "Ceresit"
- * tynki mineralne i żywiczne,
- * rotband, goldband, masy szpachlowe, gips do montażu, płyty gipsowe - "KNAUF"
- * silikon, pianki montażowe,

Najwyższa generacja farb zmywalnych szwedzkiej firmy BECKERS
ZMYWALNOŚĆ PONAD 2000 CYKLI

• farby elewacyjne, farby do wnętrz, bejce, lakiery do drewna.
Mieszanie kolorów na miejscu (1750 odcieni).

Wybierz swój własny kolor!

Przy zakupach hurtowych udzielamy 5% rabatu.

PROWADZIMY SPRZEDAŻ RATALNĄ!

Zapraszamy w godz. od 8.00 do 18.00, w soboty w godz. od 8.00 do 14.00

NOWOŚĆ

KANTOR WYMIANY WALUT
zaprasza

na ul. Spółdzielczą 7, tel. 722-31-38
(obok apteki)

Kursy walut do uzgodnienia



Zapraszamy
w godz. 10.00-22.00

tel. 722-41-51.

KRONIKA

* 3 lipca br. przy ul. W. Polskiego w Lubaniu, w samo południe, nieznanymi osobnikami włamał się do zaparkowanego opla. Łup złodzieja stanowił sprzęt turystyczny, w tym dwa aparaty do nurkowania. Oby się nie utopił!

* W nocy z 4/5 lipca br. w Stankowicach nieznanymi sprawcami dokonano kradzieży z włamaniem do budynku gospodarczego przyległego do szkoły podstawowej. Skradł motorower marki simson.

* 6 lipca br. we wczesnych godzinach rannych mieszkaniec Olszyny powiadomił policjantów o tym, że "ktoś" powybił szyby w kiosku kolektury Totalizatora Sportowego. Początkowo wyglądało to na zemstę "przegranego". Okazało się, że wybite szyby to efekt działania włamywacza, który nie wchodząc do wnętrza kiosku skradł to co było pod ręką. Szampony, lakier do włosów, dezodoranty.

* 11 lipca br. na lubańskim dworcu PKP nietrzeźwy pasażer pociągu relacji Jelenia Góra-Węgliniec dokonał czynnej napaści na funkcjonariuszy SOK. Udzielali oni pomocy obsłudze pociągu, która nie mogła sobie poradzić z tym krewkim pasażerem. Prowadzone jest wobec niego postępowanie o czyn z art. 233 kk.

Pileś - nie jedź! Nawet koleja!
* W nocy z 11/12 lipca br. mieszkaniec jednego z bloków mieszkalnych w Leśnej ujął włamywacza, który zajmował się okradaniem ich piwnic. Był nim mieszkaniec Zawidowa.

* W nocy z 11/12 lipca br. przy sklepie nocnym w Lubaniu - pl. Strażacki - trzech krewcy młodzieńcy pobili "modnymi kijami" mieszkańca miasta. Gdy przestał stawiać opór, wrzucili go do bagażnika samochodu osobowego i wywieźli do lasu przy szosie w kierunku Przylasku. Tam po raz kolejny został pobity. Sprawcy tego przestępstwa są znani organom ścigania.

W jednym z lubańskich mieszkań gospodarz zaprosił do siebie kolegę, z którym spożywał alkohol. Procenty zrobiły swoje i wkrótce nie był w stanie dotrzymać towarzystwa swemu kompanowi. Usnął kamiennym snem, co "gość" bezwzględnie wykorzystał. Gospodarz utracił telewizor i radioodbiornik. Niewdzięczny kompan został na krótko zatrzymany przez sąsiadów pokrzywdzonego, zdołał jednak zbiec. Jego tożsamość jest znana.

W życiu trzeba wiedzieć z kim się tańczy i... pije. **EKP**

Do szpitala na skróty



Kilka dni temu przekazano do użytku utwardzony trak pieszy łączący największe lubańskie osiedle mieszkaniowe "Piast" z przychodnią lekarską i szpitalem rejonowym. Ten kilkuset metrowy odcinek "cywilizowanej" drogi sprawia, że dotarcie do wspomnianych placówek z tej części miasta nie stanowi już problemu. Najbardziej cieszą się z tej inwestycji osoby niepełnosprawne, na wózkach inwalidzkich, którym dojście na zabiegi rehabilitacyjne zabierało mnóstwo czasu. Ojcami chrzestnymi tego przedsięwzięcia są radni Jan Smreczyński, Bogusław Grzesiak i Zbigniew Bukiewicz, którzy od dłuższego czasu czynili starania o utwardzenie tej - dzięki niegdyś - ścieżki. Jak się dowiadujemy podejmowane są dalsze działania, aby wzdłuż tego traktu zamontowane zostało oświetlenie, które sprawi, że będzie on bezpieczny także w porze nocnej.

(kk)

Na prostej

(Leśna) Nie wszystkim firmom tak się udaje. Fabryka Części do Maszyn Włókienniczych i Odlewania Metali "Baworowo" SA w Leśnej sfinalizowała ugodę bankową. Teraz wśród załogi powiało optymizmem co do dalszych perspektyw przedsiębiorstwa. Widomym znakiem tej nowej sytuacji jest zgłoszenie zapotrzebowania na nowych pracowników: inżynierów-mechaników, frezerów i tokarzy. Coś takiego nieczęsto się na naszym terenie zdarza.

rys

Gryfowskie remonty

W końcu zostały pomalowane pomieszczenia w gryfowskiej przychodni, gdzie przyjmowane są nasze chore pociechy. Nareszcie jest czysto, estetycznie i kolorowo, bo krzesła i stoliki są w różnych barwach. Trwa aktualnie odnawianie gabinetu stomatologicznego. Prowadzony jest także remont zewnętrznych elewacji M-GOK-u.

dw

Powrót Rzecznika

Po przeszło pięciomiesięcznej przerwie rzecznikiem komendanta Łużyckiego Oddziału Straży Granicznej w Lubaniu ponownie został mjr Leszek Duczyński. Redakcja ZL liczy na kontynuację zapoczątkowanej niegdyś owocnej współpracy.

tor

W czerwcu Straż Miejska wykonała 74 patrole oraz interweniowała w 471 przypadkach (296 to interwencje porządkowe, 175 - inne, w tym z zakresu ruchu drogowego). W wyniku tych działań pouczone 327 osób, ukarano mandatem karnym - 112.

Strażnicy miasta

Wśród wielu spraw realizowanych przez SM zostały wykonane następujące czynności: założono 36 blokady na koła samochodów, udzielono pomocy 2 chorym, usunięto z miejsc publicznych 10 delikwentów będących pod wpływem alkoholu i 32 prowadzących niedozwolony handel. Asystowano 11 razy przy czynnościach administracyjnych, zabezpieczono 5 imprez rozrywkowych, sportowych oraz odbywanych uroczystości. Ponadto 46 razy eliminowano niebezpieczne miejsca zagrażające życiu i zdrowiu ludzkiemu, w 15 przypadkach kontrolowano prawidłowość funkcjonowania komunikacji miejskiej, 9 razy interweniowano w zakresie braku opieki nad zwierzętami (psy).

W wyniku przeprowadzonych kontroli porządkowych na 123 posesjach ujawniono 23 braki posiadania pojemników na odpady (właściciele przymuszono do uzupełnienia). Przyjęto 31 skarg od mieszkańców Lubania, na które podjęto natychmiastowe działania.

7 spraw przekazano policji, w tym 1 osobę poszukiwaną, 1 podejrzaną o dokonanie kradzieży oraz 1 sprawcę kolizji samochodowej. W minionym okresie Straż Miejska częściej interweniowała w zakresie: - braku opieki nad dziećmi i związanych z tym nieodpowiedzialnych zabaw, np. rzucanie z wyższych pięter budynków na przechodniów worków foliowych wypełnionych wodą,

- prowadzenia prac na terenie miasta bez wymaganych pozwoleń,

- handlu przez cudzoziemców nie posiadających zgody na pracę w RP.

mag

UNITECH

UNITECH - IMPEX
Producent okien i drzwi PCV i ALU.

Przedstawiciel

Firma PREZENC PHU

Lubań, ul. 7 Dywizji 12a, tel. 722 20-28

RATY BEZ ŻYRANTÓW!

Młodzież garnie się do nauki

Od kilku lat obserwujemy szturm młodzieży do szkół średnich. Boom ten szczególnie widoczny był w tym roku. Dla wielu chętnych ze zdaniem egzaminem zabrakło miejsc w ławach szkolnych. W związku z tą sytuacją władze oświatowe postanowiły utworzyć kilka dodatkowych klas pierwszych w wytypowanych szkołach województwa. Jedną z nich ma powstać w Liceum Ekonomicznym w Lubaniu. Aby do końca "zagospodarować" młodzież zdecydowały się też przeprowadzić egzaminy uzupełniające do paru placówek ponadpodstawowych. Odbędą się one 26 i 27 sierpnia i będą m.in. miały miejsce w Zespole Szkół Rolniczych w Biedrzychowicach - do 5-letniego technikum technologii żywienia, a także w Zespole Szkół Zawodowych i Ogólnokształcących w Lubomierzu - do 4-letniego Liceum Ogólnokształcącego. Otwierają się więc przed młodzieżą szanse na kontynuowanie nauki w dobrych szkołach i pożądanym kierunkach.

tor

Ostatni (?) zajazd gminny

Przez dłuższy czas wydawało się, że ostatni gwałtowny zajazd sąsiadki mieliśmy onegdaj na Litwie, który tak pięknie opisał w epopei "Pan Tadeusz" Adam Mickiewicz. Wbrew wszelkim przewidywaniom okazało się, że ten zawadiacki duch nie tylko nadal żyje w narodzie, ale wręcz pięknie rozkwita teraz, w naszym młodym kapitalizmie.

Pod koniec czerwca kilku młodzian ze Studnisk (gm. Sulików), po wzmocnieniu się na ciele i duchu w miejscowym barze, pojechali odzyskiwać dług do mieszkańca pobliskiego Kunowa. Zdecydowani byli na wszystko - i tak się stało. Osamotniony dłużnik mimo rozpaczliwego oporu musiał ustąpić pola atakującym z furią napastnikom. Nie tylko został pobity, ale także zdemolowano mu całkowicie dom, połamano meble, powyrywano drzwi z futrynami. Od ostatecznej kłeski nierzetelnego dłużnika uratowały służby porządkowe. Finał tego zajazdu znajdzie zapewne swój dalszy epilog, nam pozostaje stwierdzić tylko tyle, że "pięknie się" wpisuje młodzież w nurt naszych tradycji narodowych.

rf

POLICYJNA

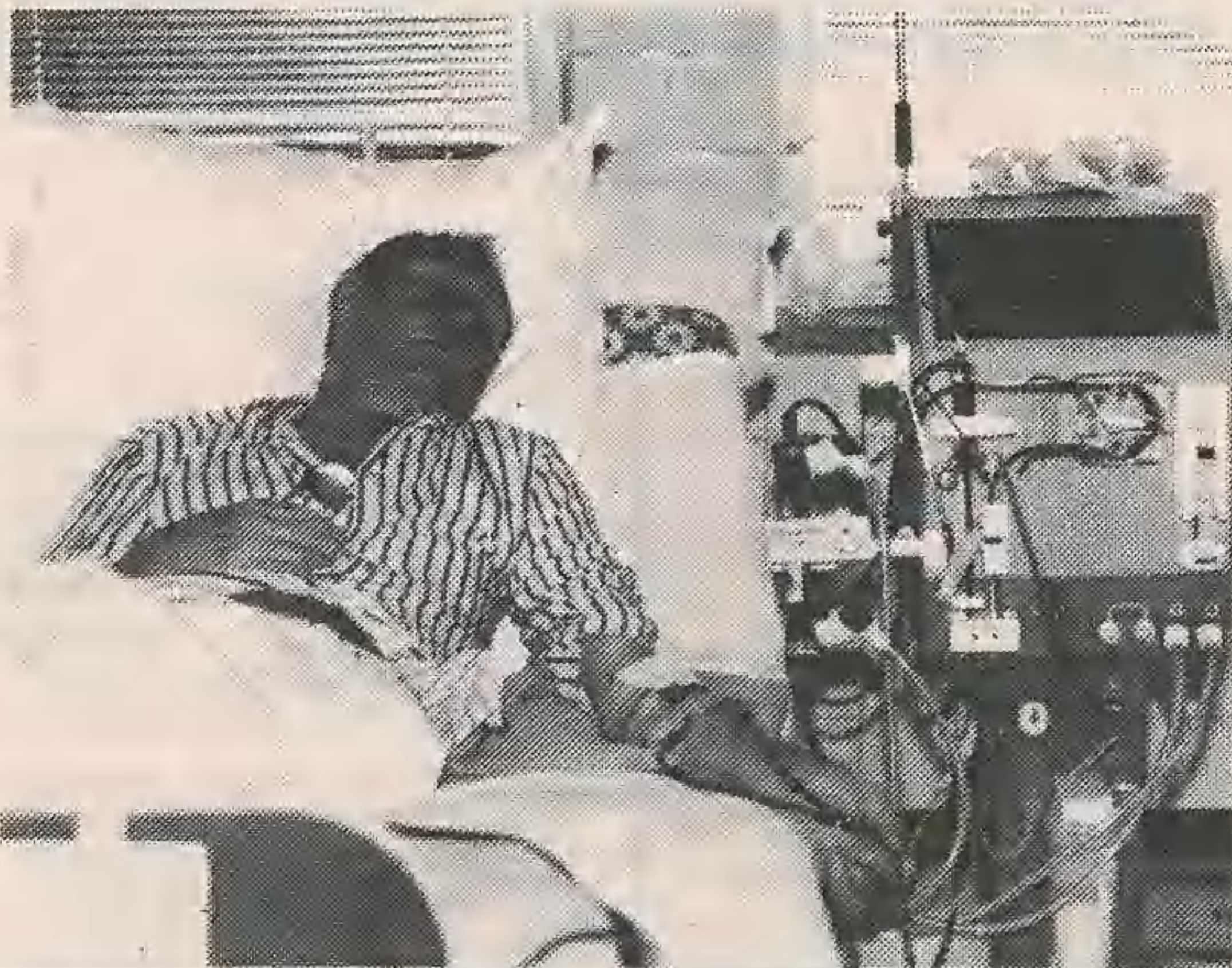
Tym razem ani Lubań, ani najbliższe okolice nie ucierpiały bezpośrednio na skutek powodzi, która nawiedziła niektóre obszary Polski. Tragedia jaka spotkała setki tysięcy ludzi wstrząsnęła całym krajem.



Lubański ZOZ powodziarianom

Niemal wszyscy pośpieszyli im z pomocą. Lubański szpital rejonowy ma w tej akcji szczególny udział. Przyjął pod swój medyczny dach 23 pacjentów ewakuowanych z dwóch wrocławskich placówek leczniczych przy ul. Traugutta. Pierwsi chorzy zostali przywiezieni w nocy z 12/13 lipca br., pozostali przybyli w dniach następnym.

- Stanęliśmy przed trudnym zadaniem - mówi ordynator Jerzy Bogucki. - Z soboty na niedzielę zaczęto przywozić nam pacjentów pogotowiem. Musieliśmy ich przyjąć z tego względu, że są to chorzy z przewlekłą niewydolnością nerek, którzy wymagają ciągłego leczenia za pomocą chemodializ. Gdyby osoby te nie mogły być dializowane, to niestety nie mogłyby żyć. Mimo że nasza stacja jest w zasadzie pełna, musieliśmy wygospodarować miej-



sca dla pacjentów z Wrocławia. Stało się to możliwe dzięki temu, że uruchomiliśmy stację również w niedzielę, a w niektóre dni także czwartą zmianę. Dzięki temu ci chorzy będą żyli. Wrocławscy pacjenci zostali "zakwaterowani" na oddział wewnętrzny "B".

Oprócz tego lubański ZOZ pośpieszył powodziarianom z pomocą rzeczową przekazując na ich potrzeby: 1274 pary butów, 50 kocy, 400 prześcieradeł bawełnianych i brezentowych, 60 szlafroków, 120 fartucho-sukienek, 300 spodni płuciennych, 146 koszulek dziecięcych i niemowlęcych, 30 fartuchów lekarskich, zestaw kocioków do gotowania, 6 wózków do potraw z podgrzewaczami, 100 worków brezentowych. Ofiarowano tyle, na ile pozwoliły możliwości tej wcale nie najbogatszej placówki. (kk)

Rekonesans w Hunfeld

(Świeradów Zdrój.) Władze tego uzdrowiska zdecydowały się na kolejny kierunek współpracy zagranicznej. Za pośrednictwem Fundacji Gerarda na Rzecz Sztuki Współczesnej nawiązały kontakt z niemieckim miastem Hunfeld i już 17 lipca delegacja samorządowców złożyła wizytę u swych nowych partnerów. Wyjazd ten miał charakter rekonesansowy, a więc na owoce tej współpracy należy jeszcze poczekać.

rys

Na czas żniw

(Sulików) Rozmach godny pozazdroszczenia. Władze samorządowe na czas tegorocznych żniw zaplanowały ogólnogminną akcję noszącą nazwę "Dzieciniec". Ma ona głównie zapewnić kwalifikowany wypoczynek wakacyjny i opiekę dzieciom, których rodzice będą zajęci pracami polowymi. Akcja rozpocznie się 15 sierpnia. W jej ramach przygotowano po 60 miejsc dla dzieci z Sulikowa i Studnisk, 30 z Mikułowej i 25 ze Starego Zawidowa. Inicjatywa interesująca, tylko czy milusińscy ją zaakceptują.

rf

Wkracza cywilizacja

(Piaterówka) Przez długie lata cierpieliśmy niemal chronicznie na niedorozwój wszelkich usług. Jednak ostatnimi czasy zaczyna się zmieniać na korzyść i w tej sferze. Także w małych miasteczkach i na wsiach. We Włosieniu został w I dekadzie lipca otwarty, raczej rzadko spotykany w miejscowościach naszego regionu, nowy zakład fryzjerski. Teraz po modną fryzurę nie trzeba będzie jeździć już np. do Lubania.

tor

Wrze w ZUK

(Leśna) Od pewnego czasu pracownicy Zakładu Usług Komunalnych i Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej z Leśnej prowadzili z własnymi dyrekcjami rozmowy w sprawie podwyższenia wynagrodzeń zatrudnionym. W tej ostatniej firmie strony negocjujące doszły do porozumienia i od 1 lipca br. załoga otrzymała po 100 zł podwyżki. W ZUK pracownicy nie dostali nic. Dyrekcja twierdzi, że aktualnie nie stać zakładu na podwyższenie wynagrodzeń, bowiem ma on problemy z bieżącym finansowaniem swojej działalności oraz ze spłatą zadłużeń. Zaproponowano więc przeniesienia kolejnej rundy negocjacyjnej na jesień. Załoga nie zaakceptowała propozycji dyrekcji i zaostriżyła formy protestu. Jak zakończy się ta batalia zapewne wkrótce zobaczymy.

RS

Kolejna Inwestycja

(Olszyna) Gmina Olszyna przymierza się do rozpoczęcia kolejnej znaczącej dla tej miejscowości inwestycji związanej z rozbudową i modernizacją oczyszczalni ścieków. Wartość tego zadania wynosi 12 mld st. zł. Kwota jak na budżet tego niewielkiego samorządu zawrotna. Staraniem władz lokalnych udało się pozyskać część środków z Funduszu PHARE w wysokości 92 tys. ECU (tj. ok. 4 mld st. zł). Pozostałe pieniądze będą pochodziły z kasy gminy i z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska.

Realizacja tej inwestycji pozwoli na zwiększenie wydajności lokalnej oczyszczalni ścieków z 300 metrów sześciennych na dobę do 1000. Równoległe z tym zadaniem zostanie wykonany 4,5-kilometrowy odcinek kolektorów sanitarnych. Całość sprawi, że na długie lata rozwiązane zostaną problemy związane z gospodarką ściekową w Olszynie. Istnieją również szanse, że z tej inwestycji skorzysta sołectwo Ubocze należące do gm. Gryfów Śl. Podjęto już

w tej sprawie wstępne rozmowy.

Jak nas poinformowała sekretarz Urzędu Gminy p. Halina Białoń jest już wykonana kompletna dokumentacja na to zadanie. Uzyskano pozwolenie wodno-prawne, a w najbliższych dniach powinno wypłynąć formalne pozwolenie na budowę. Do końca tego roku zostanie wybudowany piaskownik i punkt zlewni, a w roku przyszłym prace ruszą pełną parą. Całość powinna zostać zrealizowana w okresie 3 lat.

(kk)

Przed I Ogólnopolskim Przeglądem Komedi Filmowych trwają w Lubomierzu intensywne prace konserwatorskie. Odnawiana jest m.in. rzeźba grupowa tzw. Zespół Madonny. Została ufundowana przez rodzinę Tannesów w XVIII w. Zespół rzeźbiarski obejmuje

Również w domu Płocienników, gdzie mieści się muzeum Sami Swoi prowadzony jest remont. Najcenniejszym motywem tego domu, zupełnie wyjątkowym i najpiękniejszym na Śląsku, jest obszerna wiata założona na kwadracie, ujęta w drewnianą balustradę na

Konserwacja w Lubomierzu

ustawioną na kolumnie postać Matki Boskiej oraz cztery całopostaciowe figury świętych, stojące na węglowych filarkach balustrady zamykającej centralny pomnik. Rzeźby upamiętniają epidemię, jaka spadła na miasto w XVIII w.

Prace konserwatorskie prowadzi Bartłomiej Konieczny z Krakowa i - jak powiedział - zostaną zakończone do sierpnia.

toskańskich słupkach, sklepiona kolebką z lunetami, oświetlona bocznymi oknami. Na muzealne ekspozycje przygotowane jest drugie pomieszczenie. Fundusze na remont muzeum zostały zbierane ze składek turystów.

Jak widać Lubomierz do Przeglądu Komedi nabierze prawdziwie świątecznego wyglądu.

dw

Już pracuje

(Gryfów Śl.) W wyniku konsekwentnie prowadzonej głównie przez samorządy polityce proekologicznej coraz czystej robi się w naszym środowisku. Realizowane szerokim frontem kap-

tałochonne inwestycje już procentują. Ostatnio w Gryfowie zakończył się pomyślnie długo oczekiwany rozruch technologiczny nowej miejskiej oczyszczalni ścieków. Przechwytuje ona już około 80 proc. ścieków, dzięki czemu poprawi się jakość wody m.in. w Kwisie. Po skanalizowaniu ostatnich kilku ulic zagospodarowanie tych pozostałych 20 proc. będzie już tylko

kwestią czasu.

Uroczyste oddanie oczyszczalni ścieków w Gryfowie nastąpi 25.07. br. Wezmą w nim udział władze wojewódzkie, samorządowe i inwestorzy. Wraz z oddaniem oczyszczalni planowana jest od 1 sierpnia podwyżka opłat za wodę i ścieki o ok. 0,65 zł za m³. Ostateczna stawka za kubik wody zostanie podjęta na najbliższej sesji Rady Miejskiej.

dw/rys

Podziękowanie

Straż Ochrony Przyrody stoi obecnie na rozdrożu. Ma nastąpić jej reorganizacja na bazie zarządzenia odgórnego, bez pytania "dół" o opinię. Na domiar złego od początku 1996 r. wskutek braku zaangażowania władz wojewódzkich zabrano nam

uprawnienia mandatowe. Jest to oręż, którego utrata rzutuje na znaczny spadek skuteczności straży. Najlepsza dotąd na naszym terenie Grupa "Piast" sygnalizuje swoje odejście z szeregow Straży Ochrony Przyrody i nawiązanie ścisłej współpracy z leśnictwami.

Póki co jednak całej grupie na czele z p. Władysławem Osińskim składam podziękowanie za dokonania przeciwdziałające dewastacji przyrody. Na szczególne wyróżnienie zasługują także dwaj strażnicy z grupy "Kwisa" - panowie Michał Apretow i Piotr Ziła. Obaj mieszkają u

stóp Kamiennej Góry, obaj całkowicie bezinteresownie wykonują domki lęgowe dla ptaków i umieszczają je w tym parku lub w jego pobliżu. Obaj też za swą działalność otrzymali na Kamiennej Górze drzewa ze swoim imieniem. Jestem pewien, że gdyby nawet Straż Ochrony Przyrody została zlikwidowana, ci panowie będą działać jako strażnicy i przyjaciele przyrody.

Terenowy Inspektor
Straży Ochrony Przyrody
Kazimierz Wojciechowski

"NIE"

seksizmowi

Narasta protest różnych środowisk przeciwko planowanemu od 1 września wprowadzeniu do szkół przedmiotu "wychowanie seksualne". Na naszym terenie pierwsze problem ten podniosło Stowarzyszenie Rodzin Katolickich w Leśnej. Obecnie do tej kontestacji próbują dołączyć także różne siły polityczne. Np. AWS i ROP. Struktury terenowe tych partii starają się wyrzucić presję na samorządy - np. Nowogrodzka, by wyraziły swój sprzeciw wobec zamiarom MEN-u. Należy się spodziewać, że im bliżej będzie nowego roku szkolnego, tym protesty te będą narastać.

tor

Zespół Szkół Zawodowych nr 2 w Lubaniu
59-800 Lubań, ul. Gazowa 4
OGŁASZA PRZETARG
na wykonanie następujących prac:

- wymiana okien w budynku szkolnym na korytarzach I i II p.

Oferty pisemne należy składać do dnia 25.07.97 r. w sekretariacie szkoły nr tel. 722-26-78.
Wybór ofert nastąpi w Zespole Szkół Zawodowych nr 2 w Lubaniu dnia 1 sierpnia 1997 r.
Zespół Szkół Zawodowych nr 2 w Lubaniu zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferty lub odstąpienia od przetargu bez podania przyczyny.

ZARZĄD MIASTA LUBANIA z siedzibą w Lubaniu przy ul. 7-ej Dywizji 14 ogłasza przetarg nieograniczony na realizację zamówienia publicznego: ILUMINACJA BASZTY BRACKIEJ W LUBANIU

Warunkiem udziału w postępowaniu o udzielenie zamówienia publicznego jest:

- złożenie oferty zgodnej ze specyfikacją istotnych warunków zamówienia, w sekretariacie Urzędu Miasta, pokój nr 24.

- wniesienie wadium w wysokości 1.000,- zł do kasy Urzędu Miasta, pokój nr 13.

Termin wniesienia wadium i złożenia oferty upływa z dniem 05 sierpnia 1997 r. o godz. 11.30.

Oferta powinna być umieszczona w zamkniętej kopercie z adresem Zamawiającego i oznaczona tylko napisem: "Iluminacja Baszty Brackiej w Lubaniu". Otwarcie ofert nastąpi 05 sierpnia br. w siedzibie Urzędu Miasta przy ul. 7-ej Dywizji 14, w pokoju nr 11 o godz. 12.00.

Specyfikacje istotnych warunków udzielenia zamówienia publicznego można odebrać w Wydziale Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Urzędu Miasta Lubania. Podpisanie umowy na realizację zadania nastąpi w terminie 7 dni od daty poinformowania o udzieleniu zamówienia.

Pracownikiem upoważnionym do kontaktów z oferentami i udzielania wyjaśnień w sprawach przedmiotu zamówienia jest: p. Piotr Browarczyk - pracownik Wydziału Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej, pokój nr 10 tut. Urzędu, tel. (0-75)-722-40-88.

PRZEWODNICZĄCY
Zarządu Miasta
mgr Jerzy Zieliński

Inicjatywy poselskie

APEL

do wszystkich kandydatów na posłów i senatorów z woj. jeleniogórskiego.

Zwracam się do kandydatów na posłów i senatorów z wszystkich ugrupowań politycznych w woj. jeleniogórskim o przekazanie połowy pieniędzy przeznaczonych na kampanię wyborczą dla potrzebujących pomocy powodzian.

Tysiące pozostających bez domu i środków do życia mieszkańców południowej Polski dotkniętych powodzią czeka na naszą pomoc. Uważam, że ich tragedia nie powinna być nam obca.

Posel na Sejm
Ryszard Nowak

ZAKŁAD POGRZEBOWY "MARIA"

Zdzisława Patrzalek

Lubań, ul. Zgorzelecka 18, tel. 722 21-96 (w byłej siedzibie Sp. Pracy 15 Grudnia)

tel. zakładu 77 58-761, tel. całodobowy 77 19-493

OFERUJEMY KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE ZWIĄZANE Z POCHÓWKIEM



- * Załatwianie wszelkich formalności w urzędach i na cmentarzach,
- * Eksportacja zwłok z domu do prosektorium (o każdej porze),
- * Przewozy zwłok na terenie całego kraju i za granicą,
- * Kondukt pogrzebowy,
- * Kredytowanie pogrzebów w ramach zwrotu zasilku pogrzebowego ZUS.

Posiadamy w sprzedaży duży asortyment

- trumien, krzyży, tabliczek, zniczy, wieńców, wiązanek oraz obudowy drewniane na mogiłę.

Zakład czynny od pn.-pt. w godz. 8.00-16.00, w każdą sobotę w godz. 8.00-13.00.

Konkurs wakacyjny

Wytnij i zachowaj

KUPON KONKURSOWY nr 1 "Samorząd terytorialny"

I. Wspólnota samorządowa to:

- a) samorząd uczniowski,
- b) wszyscy mieszkańcy danej gminy,
- c) samorząd pracowniczy.

II. Gmina to:

- a) podstawowa jednostka samorządu terytorialnego,
- b) wspólnota mieszkańców oraz terytorium, na którym zamieszkuje,
- c) organ administracji publicznej.

III. Co stanowi o ustroju gminy?

- a) regulamin rady gminy,
- b) ustawy,
- c) statut gminy.

Imię i nazwisko:

Adres zamieszkania:

Wytnij i zachowaj

KUPON KONKURSOWY nr 2 "Samorząd terytorialny"

IV. Rada Gminy to:

- a) organ administracji rządowej
- b) organ administracji centralnej
- c) organ samorządu terytorialnego

V. Radnym może być:

- a) obywatel polski, który w dniu wyborów, ukończył 18 lat
- b) obywatel państw obcych, mających prawo do stałego pobytu w Polsce

VI. Rada Gminy wybierana jest na okres:

- a) 2 lat
- b) 4 lat
- c) 5 lat

Imię i nazwisko:

Adres zamieszkania:

Wspólnie z Przewodniczącym Rady Miejskiej Lubania ogłosiliśmy wakacyjny konkurs

Z ZAKRESU WIEDZY O SAMORZĄDZIE TERYTORIALNYM

Zadaniem uczestników naszej letniej zabawy edukacyjnej będzie udzielenie odpowiedzi na pytania, które drukowane są - w formie kuponów - w czterech kolenych numerach. Pierwszy z nich pojawił się już w poprzednim wydaniu. Chcąc dać szansę również dla tych, którzy z różnych przyczyn nie kupili ostatniego wydania ZL obok kuponu nr 2 drukujemy również zestaw poprzedni. Po skompletowaniu wszystkich (czterech) kuponów i udzieleniu odpowiedzi na postawione w nich pytania, należy przesłać je na adres redakcji do 5 września br. Na zwycięzców czekają WARTOŚCIOWE nagrody. Losowanie nagród odbędzie się w jednym z wrześniowych programów Studia S.

Komunikat

Przewodniczący Rady Miejskiej Lubania informuje, że w okresie wakacyjnym zawieszono zostały dyżury, które pełnione były w każdą środę tygodnia. Interesanci przyjmowani będą przez Przewodniczącego lub Wiceprzewodniczącego Rady Miejskiej we wtorki w godzinach 9.00-10.00 w pokoju nr 19 Urzędu Miasta przy ul. 7 Dywizji 14.

(iwa)

Oferty pracy

"ELEKTROMIS" SA Poznań, firma tworząca ogólnopolską sieć tanich sklepów tzw. MARKET BIEDRONKA w branży spożywczej i chemii gospodarczej, zatrudni na dobrych warunkach płacowych do nowo uruchamianej placówki handlowej w Lubaniu przy ul. Dąbrowskiego 2:
- kierownika (zastępcę) sklepu, z praktyką w handlu oraz podstawowymi umiejętnościami w zakresie obsługi komputera.

Bezpieczeństwo publiczne w I półroczu 1997 roku

Przestępczość

W okresie minionego półrocza w rejonie działania KRP w Lubaniu stwierdzono ogółem 668 przestępstw. W analogicznym okresie ub.r. odnotowano ich 694. Choćby ze szczytą optymizmu, stwierdzić należy, że w rejonie KRP dynamika przestępczości jest ujemna (-3,5%). Dodać też trzeba, że przyrost w województwie jeleniogórskim w br. wykazuje tendencję wzrostową i wynosi +19,7%. Dane te nie mogą stanowić powodu do zadowolenia, bowiem zjawisko to w każdym rozmiarze jest dokuczliwe i niepożądane. W układzie strukturalnym lubańskiej przestępczości wyróżniają się występkę p-ko mieniu (ok. 69% ogółu). Odnotowano m.in. 266 kradzieży z włamaniem. OIbrzymi problem stanowią włamania do samochodów oraz (przede wszystkim) ich kradzieże. Zjawisko to nasila się systematycznie. W roku 1996 w rejonie KRP w Lubaniu skradziono 78 samochodów, a w I półroczu br. (już, aż!) 57. Policja apeluje o zabezpieczanie pojazdów przed kradzieżami. Nikt nie dopilnuje samochodu, tak jak jego właściciel! W minionym półroczu lubańscy policjanci ujawnili 62,5% sprawców przestępstw.

Z racji bliskiego nam pogranicza, dużego ruchu turystycznego między

Niemcami i Czechami warto przyrzeć się przestępczości w relacji "my - oni, oni - my". Na szkodę cudzoziemców popełniono 33 przestępstwa. Wśród nich: 22 kradzieże samochodów, 3 włamania do pojazdów. Cudzoziemcy byli sprawcami 3 przestępstw. Wśród pokrzywdzonych było 27 Niemców, 2 Holendrów i 4 obcokrajowców innych narodowości.

Przestępczość nieletnich

W pierwszym półroczu br. ujawniono 23 nieletnich sprawców czynów zabronionych, którzy popełnili ich 54. Przestępczość nieletnich stanowi 8% ogółu stwierdzonych zdarzeń. Struktura przestępczości nieletnich nie odbiega od pewnego standardu globalnej oceny zjawiska. 70% czynów nieletnich skierowanych było przeciw mieniu. M.in. były 23 kradzieże z włamaniem, 8 zaborów mienia. Obserwuje się wśród nieletnich wzrost ilości tzw. wymuszeń rozbójniczych, gróźb karalnych, pobic popełnionych na terenie szkół. Zjawisko to straciło na swej "tajności" wśród dzieci. Dotychczas pokrzywdzeni cierpieli i milczeli, obawiając się zemsty. Na szczęście ten rodzaj przestępczości coraz częściej wychodzi ze środowiska

uczniowskiego na zewnątrz, co pozwala na przyjęcie stosowanych działań profilaktycznych.

Nieletni sprawcy czynów zabronionych mają najczęściej 15-16 lat. W trzech przypadkach mieli mniej niż 13 lat. W sześciu sytuacjach nieletni popełnili przestępstwo współdziałając z dorosłym przestępcą. Wśród 23 sprawców - nieletnich - 19 weszło w konflikt z prawem po raz pierwszy. W ramach odwrotności do przestępstwa czynu popełnili czterej młodociani.

Wykroczenia

W pierwszym półroczu br. lubańscy policjanci represjonowali ogółem 1.910

osób za popełnione wykroczenia. Były to w przeważającej mierze czyny przeciwko bezpieczeństwu i porządkowi w ruchu drogowym. M.in. ujawniono 147 takich kierujących. Ogółem do Kolegium d/s Wykroczeń skierowano 454 wnioski o ukaranie. Czyny te skierowane były przeciwko: bezpieczeństwu w ruchu drogowym - 233, mieniu - 98, porządkowi i spokojowi publicznemu - 66.

W minionym półroczu lubańscy policjanci interweniowali 493 razy(!). Najczęściej w prywatnych mieszkaniach (301) i w stosunku do osób nietrzeźwych zakłócających spójność lub "zaprowadzających" porządku w rodzinach i w swoich domach.

W okresie tym na gorącym uczynku zatrzymano 29 sprawców przestępstw, zaś 54 w wyniku działań podjętych bezpośrednio po ujawnieniu czynu. Ich zatrzymanie byłoby czasem niemożliwe bez współpracy z mieszkańcami miast i wsi, którym coraz częściej nie jest obojętne działanie przestępcy. "W jedności siła" to nie slogan, to społeczna potrzeba przeciwdziałania się przestępczości.

W policyjnym areszcie zatrzymano

ogółem 151 osób, w tym 127 podejrzanych o popełnienie przestępstwa, a 16 do wytrzeźwienia.

Bezpieczeństwo w ruchu drogowym

To systematycznie pogarszająca swój stan dziedzina życia społecznego. Wzrasta ilość samochodów, natężenie ruchu pojazdów na drogach i... niefrasobliwość kierowców. W rejonie KRP w Lubaniu zanotowano ogółem 33 wypadki drogowe, wskutek których 3 osoby zmarły a 43 doznały obrażeń ciała.

Policja zanotowała 92 kolizje drogowe. Było ich na pewno więcej. Często uczestnicy takich zdarzeń nie wzywają policjanta, załatwiają ten problem między sobą z wielu względów.

Wśród przyczyn wypadków wskazać należy m.in. na: niebezpieczną prędkość jazdy (30,3% ogółu), nietrzeźwość kierujących pojazdami (21,1%), błędy pieszych (15,2%). Najwięcej niebezpieczeństw czyha na kierowców na drodze relacji Zgorzelec - Jelenia Góra.

EKP

Z prac Zarządu Miasta

* Dotacja dla miasta

Burmistrz Jerzy Zieliński przekazał Zarządowi informację o przyznaniu Lubaniu dotacji w wysokości 500.000 zł na budowę budynku w śródmiejskim zespole "TRET". Środki przyznała Fundacja Współpracy Polsko - Niemieckiej.

* Rezygnacja

Zarząd przyjął rezygnację pana Wiesława Wajcelfta z funkcji dyrektora Szkoły Podstawowej Nr 1 z dniem 31 sierpnia 1997 r.

Regina Wojewoda

Nam, Europejczykom bardzo trudno jest zrozumieć złożone stosunki narodowościowo-religijne w Afganistanie i Pakistanie.

Pogranicze - kraj tranzytowy

Mamy wprowadzić ogólne pojęcie o permanentnej wojnie domowej, interwencji b. ZSRR, islamizacji, walce różnych plemion o władzę nad światowym zagłębem narkotykowym...i to w zasadzie wszystko co dotychczas absorbowало naszą uwagę. Ostatnimi czasy problem afgańsko-pakistański dotarł do naszego kraju i województwa za sprawą zorganizowanej nielegalnej emigracji. Można już w zasadzie mówić o doskonałym funkcjonującym "przemysłu" przetrutowym, obejmującym naganiaczy w krajach macierzystych, kurierów tranzytowych, przechowywaczy i przewodników w Polsce oraz odbiorców w Niemczech. Jest to tak dochodowy interes, że trudno spodziewać się szybkiego zakończenia.

Tym razem zaczęło się to dwa miesiące temu na pograniczu afgańsko-pakistańskim, gdzie grupa 8 nieletnich Afgańczyków i 9 dorosłych zapłaciła po 4500 dolarów amerykańskich i przez Taszkient, a później Ukrainę została przetruciona nielegalnie do Polski. Tu, od wschodniej granicy, pod opieką specjalnych kurierów dotarła do rejonu Radomierzyc. Od upragnionego celu podróży dzieliło już ich tylko kilka metrów granicznej Nisy, kiedy wpadli w zasadzkę straży granicznej. Ciekawostką jest fakt, że jeden z Afgańczyków był już miesiąc wcześniej zatrzymywany w podobnych okolicznościach. Wówczas zadeklarował chęć pozostania w Polsce jako uchodźca. Obecnie znany jest już prawdziwy motyw jego decyzji. Z przyczyn ekonomicznych naszą za-

chodnią granicę próbowało przekroczyć jeszcze 42 cudzoziemców, w tym 4 Chińczyków, 2 Marokańczyków i Tunezyjczyków oraz 2 obywateli Sri Lanki. Pozostali to Rumuni i mieszkańcy b.ZSRR - Mołdawianie, Ormianie, Ukraińcy. Również ten sam motyw był powodem dezercji i ucieczki za granicę dwóch żołnierzy z jednostki wojskowej w Sanku. Uaktywniła się także granica południowa, na której zatrzymano 10 Czechów oraz 3 naszych rodaków, w tym 2 z przemysłu alkoholu na zbliżające się wesele jednego z nich.

W przejściach granicznych trwa wzmożony ruch wakacyjny. Stąd też różnego rodzaju przestępcy liczą zapewne na osłabienie czujności i pobłażliwość naszych pograniczników, przedstawiając do kontroli fałszywe paszporty, prawa jazdy i inne dokumenty. Takich nawnych podróży ujawnili 14, przekazując ich organom ścigania. Do nich dołączyli także ci, którzy już uprzednio weszli w konflikt z prawem, i wyjazd za granicę miał być ostatnią szansą uniknięcia odpowiedzialności. O jednego z nich upominały się aż dwie instytucje - Prokuratura Rejonowa w Nowym Targu i Sąd Rejonowy w Gdańsku. Dokończą zapewne zawieszona sprawy Sąd Wojewódzki w Opolu i Prokuratura Rejonowa Wrocław-Fabryczna, a także Prokuratura Rejonowa w Katowicach, przed oblicze której trafi długo oczekiwany obywatel Niemiec. W Sieniawce, pasem dla samochodów próbował przedrzeć się do Niemiec Mołdawianin, który kilka godzin wcześniej przekroczył nielegalnie polsko-czeską

granice. Nie brakowało też roztargnionych turystów, którym nie zezwolono na przekroczenie granicy ze względu na uchybienia paszportowo-wizowe. Do kraju nie wjechało 103 obcokrajowców, a nie opuściło go 53 naszych obywateli. Brak badań technicznych i zły stan pojazdów to przyczyna zawrócenia 4 Niemców i 3 Szwedów oraz odesłania z granicy niesprawnego polskiego autokaru z 44 wycieczkowiczami. Z powrotem do Niemiec musiało udać się 26 Polaków i Ukrainiec ze złomem samo-

chodowym, brudną odzieżą i zepsutymi artykułami gospodarstwa domowego oraz 6 rodaków z nadmierną ilością alkoholu. Z popularnymi "niedźwiadkami" w paszportach powróciło do kraju 24 naszych obywateli, a w związku z powodzią odprawiono poza kolejnością 19 konwojów z Niemiec i 1 z Francji.

Straż Graniczna to nie tylko instytucja represyjna. Jej wieloletnie tradycje wiążą z społeczeństwem pogranicza obliwają do włączenia się do ogólnopol-

skiej akcji pomocy powodziom. Żywioł nie oszczędził naszych pograniczników i ich rodzin w Kłodzku i Raciborzu. Dlatego też w odruchu solidarności służbowej został zorganizowany konwój z darami dla poszkodowanych. Funkcjonariuszy wsparli parafianie - mieszkańcy Lubania, których proboszczem jest kapelan ŁOSG ks.mjr Mieczysław Jackowiak.

Rzecznik Prasowy Komendanta ŁOSG mjr Leszek Duczyński

W naszym obiektywie



Informujemy lokatorów, że Administracja Budynków Komunalnych nr 4 w Lubaniu przy ul. Lenina ma siedzibę przy ul. Tadeusza Kościuszki...

eM

Z redakcyjnej poczty



Szanowna Redakcjo!

Mieszkamy w starym budownictwie, gdzie nieoświetlona klatka schodowa jest ciemna jak bezksiężycowa noc. Kiedyś około dwadzieścia lat temu ADM z okazji remontu założył na każdym piętrze kontakty dla wygody lokatorów, ale nikt nie pomyślał o tym, że w takich ciemnościach nie można po prostu do nich trafić. Teraz światło pali się dniem i nocą bez przerwy, a prośenie ADM by coś zrobił z tym fantem nic nie daje. W dzisiejszych czasach wystarczyłoby zamontować podświetlone wyłączniki, żeby można je było zobaczyć w ciemnościach. Nie wiem, czy to przekracza możliwości ADM czy też trzeba pobierać prąd z korytarza na lewo, bo jak słyszałam jest to skuteczny sposób na oświetlenie korytarza. Nie jestem fachowcem i nie wiem co jedno z drugim ma wspólnego, ale może się dowiem.

Imię i nazwisko do wiadomości redakcji

Zastrzeżony numer

Dla kogo ta informacja - chciałoby się zapytać dzwoniąc pod numer 913. Telekomunikacja Polska SA, by uprzyjemnić nam życie, przyniosła ją do Lwówka - no i zaczęło się. Nasze lubańskie panie wiedziały nieomal wszystko, można było podając orientacyjne dane tylko z nazwą ulicy otrzymać nu-



mer szukanego sklepu czy też zakładu. A teraz? Dzwonię na informację i słyszę: Informacja proszę czekać... i trwa to około pięciu minut, powtarza się ze trzydziści razy. Dzwoniąc z pięć, sześć razy pod rząd bywa, że uda się otrzymać połączenie. Jednak nasza radość jakże często bywa przedczesna. Panie z centrali nie znają Lubania i podają mylne informacje. Wiadomo nie od dziś, że dezinformacja jest gorsza od braku informacji. Chciałabym wiedzieć, dlaczego przeniesiono numer 913 do Lwówka. My lubanianie musimy tracić czas, nerwy i pieniądze próbując się tam dodzwonić. Czyżby Telekomunikacja była tak bogata, że przestała zupełnie liczyć się z abonentem. I jeszcze jedno. Bardzo często się

zdarza, że dzwoniąc np. do Radzi-mowa otrzymuje się połączenie z Niemcami, czy też odzywa się zupełnie nam nieznaną osobą. Kto płaci za mylne połączenia: abonent czy Telekomunikacja?

Czytelniczka

Szanowna Redakcjo!

Był 7 lipca br. godz. 20.00. Potrzebowałam lekarstwa. Udałam się do apteki mieszczącej się przy ul. Mikołaja, gdzie zastałam informację mówiącą o tym, że "dyżur pełni placówka przy ul. Spółdzielczej". Poszedłam więc pod wskazany adres, "zaglądając" po drodze do dwóch innych aptek, które niestety były zamknięte. Kiedy dotarłam do punktu przy ul. Spółdzielczej z wywieszki dowiedziałam się, że dyżur pełni zu-



pełnie inna apteka - na Osiedlu Piastów. Pelen obaw czy i tam nie spotka mnie podobna sytuacja, udałam się pod ten odległy od centrum miasta adres. Na szczęście apteka była czynna i udało mi się kupić potrzebny lek. Natomiast zaskoczyła mnie tam inna sytuacja. W aptece tej znajdował się klient chcący nabyć specyfik, którego akurat nie było na składzie. I co się dzieje? Ano nic. Klientowi nie zaproponowano żadnego zastępczego lekarstwa, nie poinformowano również gdzie można go nabyć. A przecież mógł on być bardzo komuś potrzebny... Podsumowując można powiedzieć, że spacer jeszcze nikomu nie zaszkodził, natomiast brak leku może się przyczynić do czyjegoś cierpienia, a nawet tragedii. To wszystko w mieście, w którym funkcjonuje aż pięć aptek.

Nazwisko i imię do wiadomości redakcji

Do redakcji "Ziemi Lubańskiej"

Jestem mieszkanką Lubania i czytelniczką Waszej gazety. Chciałam opisać zdarzenie, którego byłam uczestnikiem na nowowbudowanej drodze łączącej Osiedle Piast 2 ze szpitalem, a przechodzącej przez ulicę Górniczą.

Przed wjazdem stoi znak zakazu z zaznaczeniem "nie dotyczy mieszkańców Górniczej", więc ja jako mieszkanka pozwoliłam sobie wjechać, ponieważ odkąd sięgam pamięcią i takie było pierwotne przeznaczenie tej drogi, dojeżdżało się nią do pobliskich pól, a później do powstałych ogrodów działkowych.

Droga i most są rzeczywiście imponujące, wybudowane ze środków z budżetu miasta (150 tys. zł), a więc i moje pieniądze - wszak jestem podatnikiem, ale jak się okazało jest to droga dla osób wybranych. Wszelkie wyjazdy z niej są zastawione kamieniami i praktycznie dojeżdżając do bramki szpitalnej nie ma możliwości dokonania jakiegokolwiek manewru skrętu, zwrotu czy nawrotu. Pan Domino mieszkający przy tej drodze i cały inicjator budowy oraz przypadkowy radny, który się w tym czasie na niej znalazł, naskoczyli na nas, jakim prawem tutaj wjechaliśmy itd. przecież ta droga została zrobiona - cytując słowa p. Dominy - "dla paniusiów ze szpitala".

Straż Miejska potwierdziła, że droga jest dla pieszych z Osiedla do szpitala.

Czuje się oszukana, że drogę, którą wybudowano również za moje pieniądze i która od 40 lat a może i dłużej była wewnętrzną drogą ulicy Górniczej, praktycznie może być użytkowana tylko przez P. Domine, użytkowników dwóch garaży mających wjazd z tej drogi i niewielu pieszych dochodzących do szpitala, ponieważ duża część dojeżdża samochodami.

Myślę, że na tej drodze zmieściliby się wszyscy i piesi i działkowicze, którzy od czasu do czasu skorzystaliby z samochodu i użytkownicy pobliskich pól. Praktycznie ja i mi podobni na budowie drogi zyskało 4 km dodatkowego objazdu, który trzeba wykonać, żeby dojechać do ogrodów działkowych.

Czy droga publiczna powinna być dla wybranych? Może pieniądze wobec powyższego należałoby przeznaczyć na remont dróg, po których dziennie chodzą setki osób i daleko im do przyzwoitego stanu. Czy P. Domino według umieszczonego znaku czuje się jedynym mieszkańcem tej ulicy?

Z poważaniem
E. Jarosz Górnicza 5

■ Sprostowanie.

Poniższy tekst publikowany w poprzednim numerze winien przedstawiać podany poniżej stan prawny i faktyczny. Za wywołanie odmiennych ocen przepraszamy naszych Czytelników i bezpośrednio zainteresowanych tym tematem. Sytuację prawną zmieniła wspomniana niżej uchwała Naczelnego Sądu Administracyjnego.

CZY MAM DOPLACIĆ?

W ramach zgłoszonej działalności prowadzę zakład gastronomiczny. Po wprowadzeniu nowelizacji ustawy o wychowaniu w trzeźwości sprzedawałam napoje alkoholowe na podstawie zezwoleń jakie uzyskałam jesienią 1994 roku, których termin upływa w listopadzie 1998 roku. Czy będę musiała wnieść dodatkowe opłaty za rok 1997?

Na podstawie zmiany ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu

alkoholizmowi wydawane są zezwolenia na detaliczną, hurtową i jednorazową sprzedaż używek. Zgodnie z brzmieniem art. 5 przepisów, które zawierała nowelizacja, koncesje na sprzedaż napojów alkoholowych przeznaczonych do spożycia na miejscu lub poza miejscem sprzedaży wystawiane są przez wójta lub burmistrza miasta. Wydawane są one również oddzielnie, w zależności od zawartości alkoholu, na czas oznaczony nie krótszy niż 4 lub 2 lata. Stawki opłaty za wydane zezwolenia określa wspomniana ustawa, a nowy art. 11 (prim) wprowadził obowiązek wnoszenia jej do kasy gminy w rocznych okresach. Z kolei z art. 18 ust. 8 pkt 5 ustawy wynika, że koncesja wygaśnie w przypadku niedokonania kolejnej wpłaty - w terminie miesiąca od rozpoczęcia kolejnego roku ważności zezwolenia. Wszystkie te normy dotyczą tych podmiotów, które ubiegają się o uzyskanie odpowiedniej zgody po dniu wejścia w życie znowelizowanej ustawy. Natomiast zgodnie z uchwałą NSA z 23 czerwca 1997 roku zezwolenia na sprzedaż detaliczną napojów alkoholowych wydane przed 29 grudnia 1996 roku nie podlegają nowej opłacie. Stąd też niesłusznie niektóre gminy żądały wniesienia opłat od koncesji już wydanych.

SPROSTOWANIE

W notatce prasowej zt. "Spółdzielnia w upadłości" (ZL, nr 13 z 1997 r.) podając informację o podjęciu przez członków Gminnej Spółdzielni "Samopomoc Chłopska" w Leśnej postanowienia o jej upadłości dokonaliśmy pewnego nadużycia interpretacyjnego. Wyrażając ubolewanie z powodu zajścia tego faktu donosimy, że 30 czerwca br. Zebranie Przedstawicieli GS podjęło tylko jedną uchwałę (6/97), w której wyraża zgodę na sprzedaż majątku spółdzielni na równych prawach udziałowców i pracowników. Nie ma więc formalnie mowy o upadłości podmiotu.

Redakcja



MOTO ART SERVICE s.c.

AUTORYZOWANY DEALER

YAMAHA



MOTOCYKLE, CZĘŚCI, SERWIS

W sprzedaży wszystkie modele motocykli YAMAHA oraz akcesoria motocyklowe za gotówkę i na atrakcyjnych warunkach ratalnych.

Czynne: pn.-pt. w godz. 12.00-17.00
sobota w godz. 10.00-14.00

Rząsiny 79, Gryfów Śl. 59-860

Oddają to co mają

dokończenie ze str.1
 - Naszą akcją rozpoczęliśmy 10 lipca i miała ona trwać do 15-go. Ale ze względu na ogromną ofiarność naszego społeczeństwa postanowiliśmy przedłużyć ją do odwołania - mówi Alfred Łagowski, sekretarz ZR PCK. Muszę przyznać, że nie spodziewaliśmy się aż takiej reakcji ze strony naszego społeczeństwa. To przekroczyło nasze najśmielsze

oczekiwania. Ludzie oddają po prostu wszystko co posiadają. I co jest znamienne, że najbardziej ofiarni są ci, którym właściwie należałoby pomóc. Zdarza się często tak, że ktoś przynosi z domu ostatnią rzecz jaką posiada. Magazyny lubańskiego PCK są pełne. Do czwartku ubiegłego tygodnia wysłane zostały dwa transporty. Znalazły się w nich rzeczy, które w

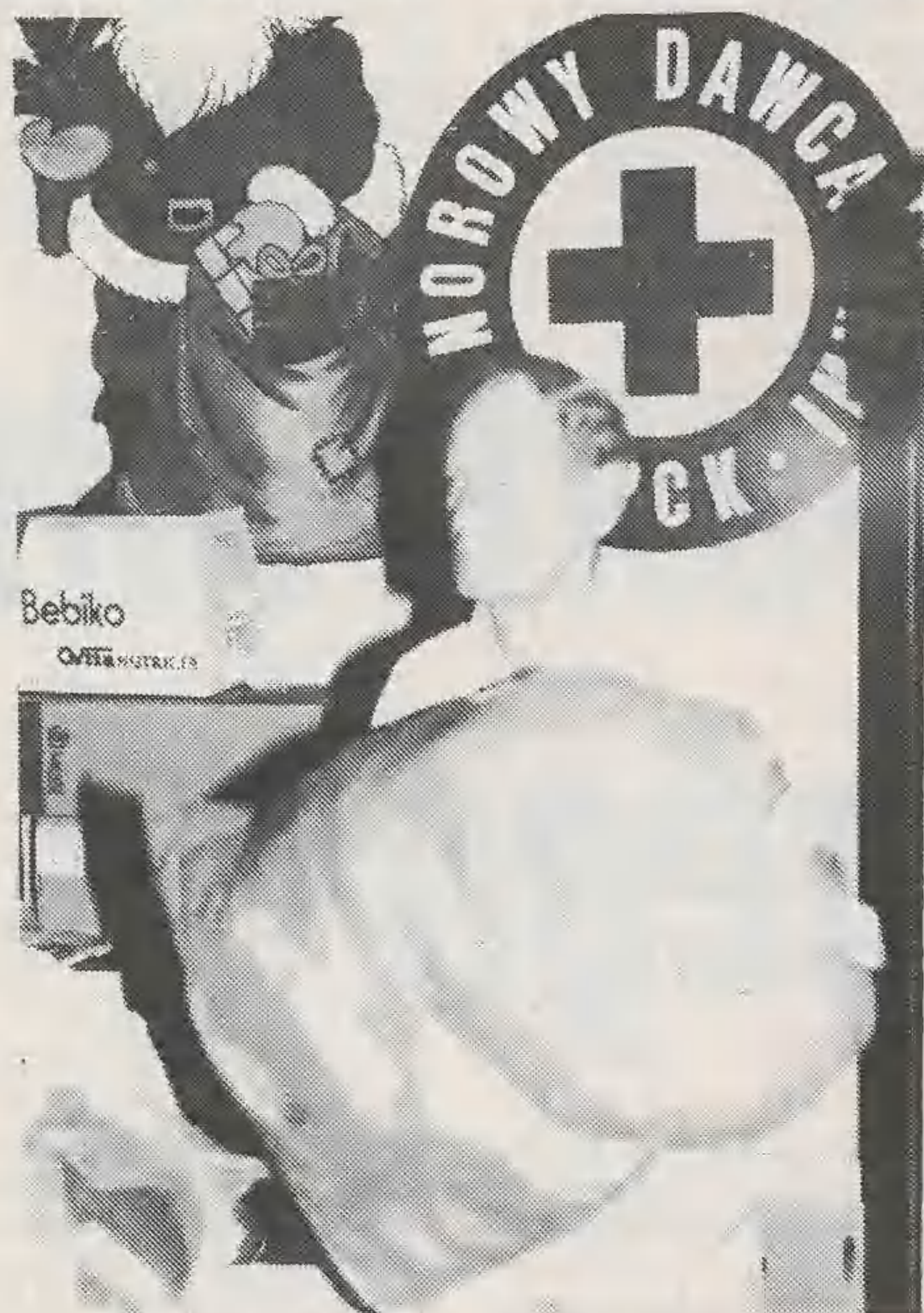


tej chwili są najbardziej potrzebne. A więc przede wszystkim środki higieny osobistej, czystości, żywność, woda mineralna niegazowana, odżywki dla dzieci, papier toaletowy... - Najbardziej oczekiwane przez powodzian są obecnie artykuły malarskie, takie jak farby, pędzle - słowem asortyment, który pozwala na stopniowe przywracanie normalności po tym kataklizmie - dodaje p. Alfred Łagowski. - Na dzisiaj nie jest potrzebna odzież. Mamy jej właściwie pełne magazyny. Oprócz tego wpływają również pieniądze na podane przez nas konto. Korzystając z okazji chciałbym przypomnieć ofiarodawcom, aby wpłacając pieniądze nie zapominali dopisywać na przekazie, obok konta, hasło - "Dla powodzian". To w sposób znaczny ułatwia pracę

nam i bankowcom. Do akcji ogłoszonej przez Zarząd Rejonowy PCK w Lubaniu włączyła się również okoliczna ludność i organizacje. Jest wśród nich np. Klub Honorowych Dawców Krwi w Leśnej, który ma na swoim koncie wysłany do Jeleniej Góry transport. Na apel odpowiedziała również Opieka Społeczna z Olszyny, włączyła się także społeczność gminy Platerówka oraz liczne zakłady pracy. Transport zabezpiecza jak zawsze gotowy do po-

mocy innym Łużycki Oddział Straży Granicznej. Duże w tym wszystkim jest również zaangażowanie działaczy PCK, którzy od 10 lipca pełnią w swojej placówce (przy pl. Okrzei 4) dyżury od godz. 8.00 do 19.00 - bez przerwy. Podajemy konto, na które można dokonywać wpłat: BZ O/Lubań nr 11201098-563-132-3010 z dopiskiem "Dla powodzian".

(lkk)



Chyba wszyscy przeżywamy katastrofę powodzi, która dotknęła w lipcu nasz kraj. Zapewne jeszcze długo będziemy rozprawiać o jej przyczynach, rozmiarach i skutkach. Niejako na marginesie tego dramatu wypłynęła sprawa tzw. kanałów ulgi.

Co za ulga

Mówiono o nich dużo w przypadku Wrocławia. Choć tym razem nie odegrały one większej roli, bo przy takiej masie wody odegrać nie mo-

gły, to jednak przypominały nam wszystkim, jakie kapitalne znaczenie mają przy zapobieganiu podtapiania miast w trakcie powo-

dzi. Wracam do tego tematu nie bez powodu. Otóż w Lubaniu też mamy dwa takie kanały, zbudowane dzięki przezorności byłych gospodarzy tych ziem. Niejednokrotnie zapobiegały one zalaniu miasta. Ale kiedy przez kilka lat nie ma problemów z nadmiarem wody, wówczas zapomina się o tej niebagatelnej roli, np. naszej Młynówki. Nie tylko nie chce się o tym pamiętać, ale wręcz rodzą się pomysły - co prawda sporadyczne - by je zasypać. Parę razy dało się słyszeć takie głosy wśród różnej maści decydentów, zwłaszcza wtedy, kiedy trzeba wydać środki budżetowe na ich oczyszczenie. Całe szczęście, że nikt do tej pory nie posłuchał tych domorosłych hydrologów.

nych" szaf, a więcej prosto ze sklepów i hurtowni - mąki, cukru, zup i przypraw torebkowych, konserw, napojów itp. Nie brakło dywanów, koców, śpiworów, kolder, środków czystości i chemicznych. Wszystko to, co potrzeba powodzianom. Podobnie było w Studniskach. Do świetlicy przy remizie trafiły bardzo cenne rzeczy i wartościowe towary. Wszystkich zachwyciła mieszkanka tej miejscowości, która samochodem przywiozła 20 kg mąki, 10 kg cukru, 10l oleju jadalnego i masę innych artykułów spożywczych. Przypadki takie lub podobne wcale nie były odosobnione. W efekcie spod tego punktu odjechały do gminy dwa pełne samochody. No cóż, patrząc na ten zbiorowy wysiłek można odzyskać wiarę w człowieka i społeczeństwo.

rf

RS

Harcerze powodzianom

Naczelnik Związku Harcerstwa Polskiego wydał 9 lipca br. rozkaz specjalny, w którym zobowiązał komendy hufców i chorągwi do włączenia się w ogólnopolską akcję pomocy powodzianom. W tym celu ogłosił alert specjalny pod hasłem "Nieść chętną pomoc". Wkrótce potem do Komendanta Hufca ZHP w Lubaniu zaczęły napływać pierwsze meldunki.

* Rada 27 Drużyny HSG zameldowała o przeprowadzonej w dniach 11-14 lipca br. zbiórce odzieży oraz przekazaniu na rzecz powodzian sprzętu z własnych magazynów w postaci: 4 materaców, 4 kocy, 4 peleryn, 1 materaca z gąbki oraz grzejnika elektrycznego.

* Rada 2 i 3 GH z Olszyny zameldowała, że w dniach 11-14 lipca br. harcerze zebrali odzież, obuwie, ręczniki, środki higieniczne oraz 90 zł, za które zakupiono świece, proszki, latarki, baterie, pampersy oraz inne artykuły pierwszej potrzeby. Całość została przekazana Gminnemu Ośrodkowi Pomocy Społecznej w Olszynie.

To tylko niektóre przykłady inicjatyw podejmowanych przez okoliczną młodzież.

(lkk)

MAGDALENKI DZIECIOM

Do pomocy powodzianom włączyło się również Zgromadzenie Sióstr Magdalenek w Lubaniu. W tym celu otwarte zostało specjalne konto, na które można wpłacać dobrowolne kwoty pieniężne: Bank Zachodni Oddział Lubań, nr 11201098-200208-132-1210 z dopiskiem "Pomoc powodzianom". Jednocześnie nasze Magdaleny postanowiły przyjąć pod dach swojego klasztoru grupę dzieci z rejonów dotkniętych tym kataklizmem. Od 17 lipca gości w Lubaniu 95-osobowa grupa dzieci spod oławskich wsi. Siostry proszą o pomoc w utrzymaniu tej licznej gromadki milusińskich.

(lkk)

Człowiek to brzmi dumnie

(Sulików) W czasie minionej katastrofalnej powodzi jak Polska długa i szeroka zbierano dary dla powodzian. Do akcji tej włączyli się również mieszkańcy z wielu miejscowości naszego regionu. Z tej to właśnie przyczyny odwiedziliśmy gminę Sulików, w której 14 lipca prowadzono taką powszechną zbiórkę. Zastaliśmy widok niezwykle budujący. Duży tłum darczyńców oblegał miejscowy punkt przyjęć. Wkrótce utworzył się stos z wszelkim dobrem. I co ważne, mniej było towarów z "wyroźnio-

Zmieniające się na przełomie ostatnich lat realia rynkowe nie ominęły również sfer związanych z obrotem towarowym w Polsce. Ministerstwo Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej chcąc dostosować krajowy system do standardów europejskich opracowało "Program budowy sieci rynków hurtowych i giełd towarowych do 2000 roku". Jego realizacja rozpoczęła się w 1994 r. Powstały wówczas pierwsze instytucje nadające kształt rynkowi hurtu rolnego. Były to giełdy towarowe zajmujące się obrotem beztowarowym. Następnie powołano do życia agendy ponadregionalne, przygraniczne i w końcu lokalne.

Staraniem wojewody na terenie województwa jeleniogórskiego powstała jedna z nich - Łużyckie Centrum Hurtu Rolnego SA, które zlokalizowane zostało w Żarskiej Wsi k/Zgorzelca.

Na kilkanaście dni przed oficjalnym rozpoczęciem jego działalności na terenie całego województwa odbyła się seria spotkań informacyjnych, na które zaproszono wójtów, burmistrzów, przewodniczących rad oraz pracowników zajmujących się w poszczególnych gminach rolnictwem. Miały one na celu szersze upowszechnienie idei i możliwości, jakie stwarza powstający rynek obrotu hurtowego. Niestety, zebrania te nie cieszyły się oczekiwanym zainteresowaniem władz samorządowych.

Organizatorem narady lubańskiej, obejmującej swoim zasięgiem WODR-owski rejon Lubania i Zgorzelca, był dyrektor Łużyckiego Centrum Hurtu Rolnego p.Zbigniew Słowik, którego poprosiliśmy o przybliżenie idei związanej z powstającym przygranicznym centrum handlowym.

- Wszystko zaczęło się ponad rok temu od powołania spółdzielni osób prawnych pod nazwą "Łużycki Rynek i Giełda Rolno-Towarowa", której inicjatorem była gmina Zgorzelec. Na początku przystąpiło do niej pięć organizacji: Związek Gmin Ziemi Zgorzeleckiej, Krajowa Rada Spółdzielcza, Karkonoska Agencja Rozwoju Regionalnego i Związek Kółek i Organizacji Rolniczych. W późniejszym okresie do spółdzielni przystąpiły inne podmioty, wśród których znajdowało się 9 gmin. Wszystko wskazywało na to, że przedsięwzięcie powiodzie się. Niestety 30 stycznia 1996 r. premier podpisał rozporządzenie o Działalności Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, w którym zapisano, że wyłącznie tylko ona może wspomagać instytucje budujące rynki hurtowe i giełdy towarowe działające w oparciu o prawo handlowe. Nie dopisano - spółdzielcze. To sprawiło, że zostaliśmy pozbawieni środków na realizację całego przedsięwzięcia. W związku z tym zrobił się wielki szum, było w tej sprawie szereg interpelacji naszych posłów. W końcu doszło do tego, że założyliśmy Spółkę Akcyjną. 8 sierpnia 1996 r. w jeleniogórskim Sądzie Gospodarczym zostaliśmy wpisani do rejestru handlowego. Głównym akcjonariuszem ŁCHR jest wspomniana wcześniej spółdzielnia mająca 99,8 proc. akcji i dwie osoby fizyczne, bo taki był wymóg prawny. Na dzisiaj do naszej spółki należy już Agencja Rynku Rolnego (posiadająca 1000 akcji), której niejako zadaniem statutowym jest wspieranie tego typu przedsięwzięć. Wiadomo przecież, że w chwili obecnej ani instytucje rolnicze, ani producenci nie są w stanie udźwignąć ciężaru budowy tego typu agend zajmujących się obrotem towarowym. Naszym drugim liczącym się udziałowcem jest Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa (posiadająca 30 tys. akcji), no i Spółdzielnia.

W tej chwili otwarta jest czwarta emisja akcji. Mogą nabywać je praktycznie wszyscy chętni, choć przyznam, że głównie liczymy na producentów, hurtowników czy ludzi zajmujących się przetwórstwem. Dlaczego akurat takie preferencje. Otóż Spółka nasza ma w swoim statucie zapisaną tzw. działalność "non profit", co oznacza, że akcjonariusze nie mogą spodziewać się w krótkim czasie znaczącej dywidendy. Nasi udziałowcy angażują swoje środki głównie po to, aby stworzyć dogodną możliwość zbywania swoich produktów. Nie jest to jeszcze taka powszechnie znana spółka, by do udziału w niej zachęcać każdego kto ma pieniądze. Mówimy wręcz otwarcie, że przedsięwzięcie to nie przyniesie szybkich i dużych pieniędzy.

Nasza baza znajduje się w dawnym centrum obsługi ruchu tranzytowego "Kordek" Sp. z o.o., którą powołał wójt gminy Zgorzelec. Wszystkie obiekty należały nie-

my również do dyspozycji naszych klientów utwardzony plac z miejscami do handlu obwoźnego. Będzie to teren, na którym znajduje się ok.100 stanowisk do sprzedaży z samochodu. Wiemy, że w naszym regionie jest jeszcze niewielu producentów, których byłoby stać na wydzierżawienie boksów handlowych. Mamy świadomość, że niejeden z nich przyjedzie do nas raz, czy dwa razy w tygodniu i wykupi stanowisko na jeden dzień. Podobnie jak to się dzieje obecnie na znanych nam placach handlowych. No bo w końcu to ma być takie lepiej zorganizowane i bardziej cywilizowane duże targowisko. Następnym etapem to modernizacja kolejnych trzech hal, dzięki czemu przybędzie ok.200 boksów handlowych. Jego zakończenie przewidywane jest na 31 grudnia br. Natomiast w roku przyszłym zamierzamy wybudować oczyszczalnię ścieków.

Robimy wszystko, aby nasza giełda miała pewien poziom. Obok wspomnianej hali i placu będą tu także biura i pokoje noclegowe dla tych, którzy przyjadą do nas z odległych stron kraju. Zapewniamy też całą gamę usług towarzyszących takich jak: bank, urząd celny, telekomunikację, biuro rachunkowe i prawne, gastronomię, stację



niż dotychczas, kiedy musieli jeździć po towar do Wrocławia. Mamy świadomość tego, że zanim ludzie przyzwyczają się do naszej obecności na tutejszym rynku, to trochę czasu musi upłynąć. Ale jesteśmy optymistami i wierzymy, że się nam powiodzie. Podobne centrum handlowe powstało dwa lata temu w Zielonej Górze i ma się całkiem dobrze.

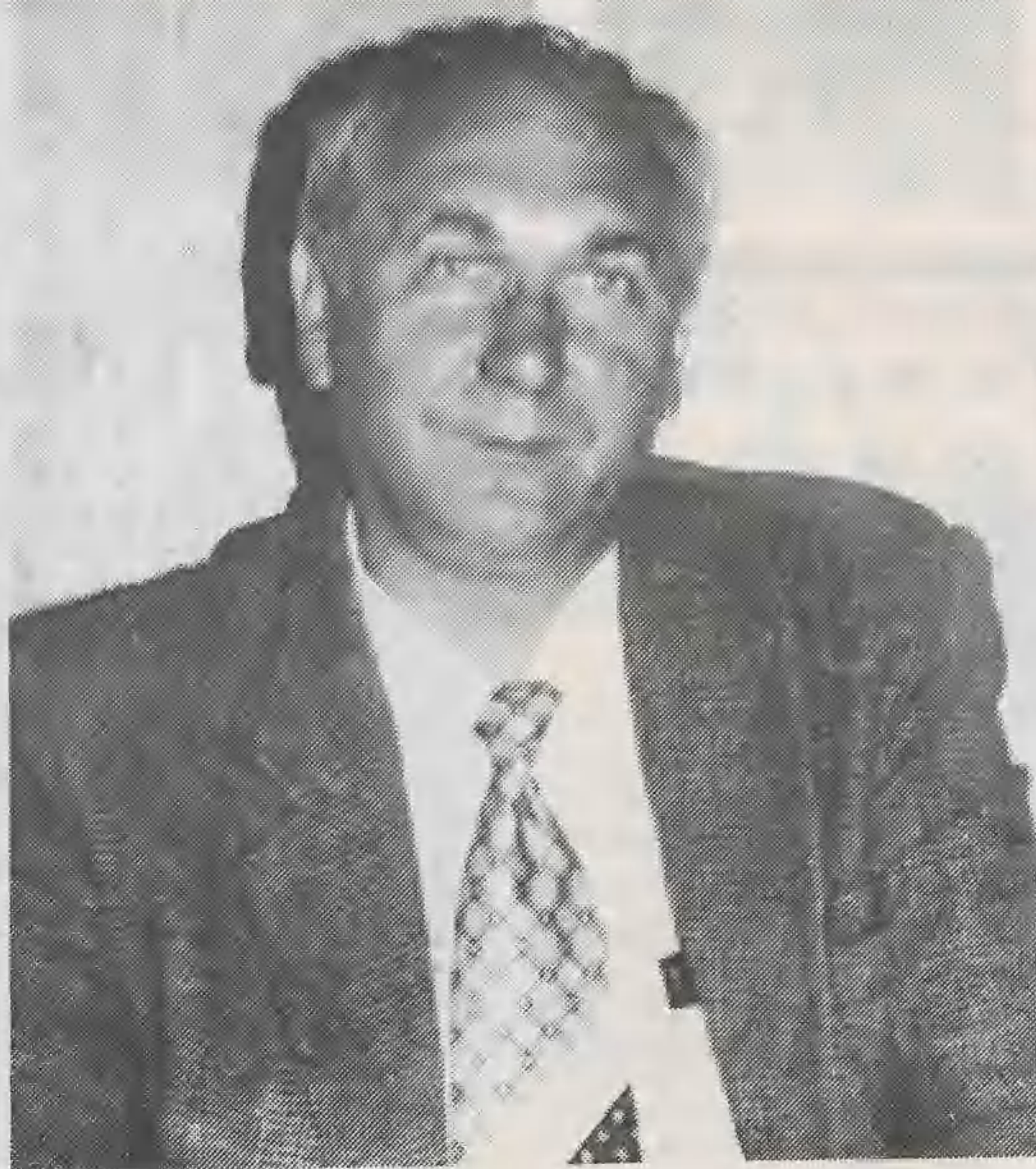
Chcielibyśmy, aby nasza giełda stała się w przyszłości rolniczym centrum handlowym w ramach Euroregionu "Nysa". Kiedy

wyższej ceny, tylko wtedy możemy stać się partnerem w obrotach z zagranicą. W tym celu muszą w przyszłości powstać specjalistyczne domy składowe z odpowiednimi magazynami, które będą zagospodarowywały produkt nie sprzedany na giełdzie krajowej. Rolnik, który nie znajdzie nabywcy krajowego na swój towar będzie miał możliwość sprzedania go, oczywiście po nieco niższej cenie, w firmie, która zajmie się jego fachowym rozsortowaniem, opakowaniem, uszlachetnieniem i eksportem. Ale tę sferę działalności poprowadzi już ktoś inny. My jako firma nie handlujemy, zajmujemy się wyłącznie organizacją rynku i pomagamy w jego funkcjonowaniu.

Całemu przedsięwzięciu patronuje wojewoda Kwaśniewski - jako że jest ono realizowane w ramach programu rządowego. Prezesem Zarządu Spółki jest Adam Smoliński - człowiek mający ogromne doświadczenie w tworzeniu rynku rolnego, kandydat do Senatu z ramienia PSL.

Tego typu narady, jak lubańska, miały na celu jak najszerze zainteresowanie rolników powstającą w Żarskiej Wsi giełdą to-

Łużyckie Centrum Hurtu Rolnego

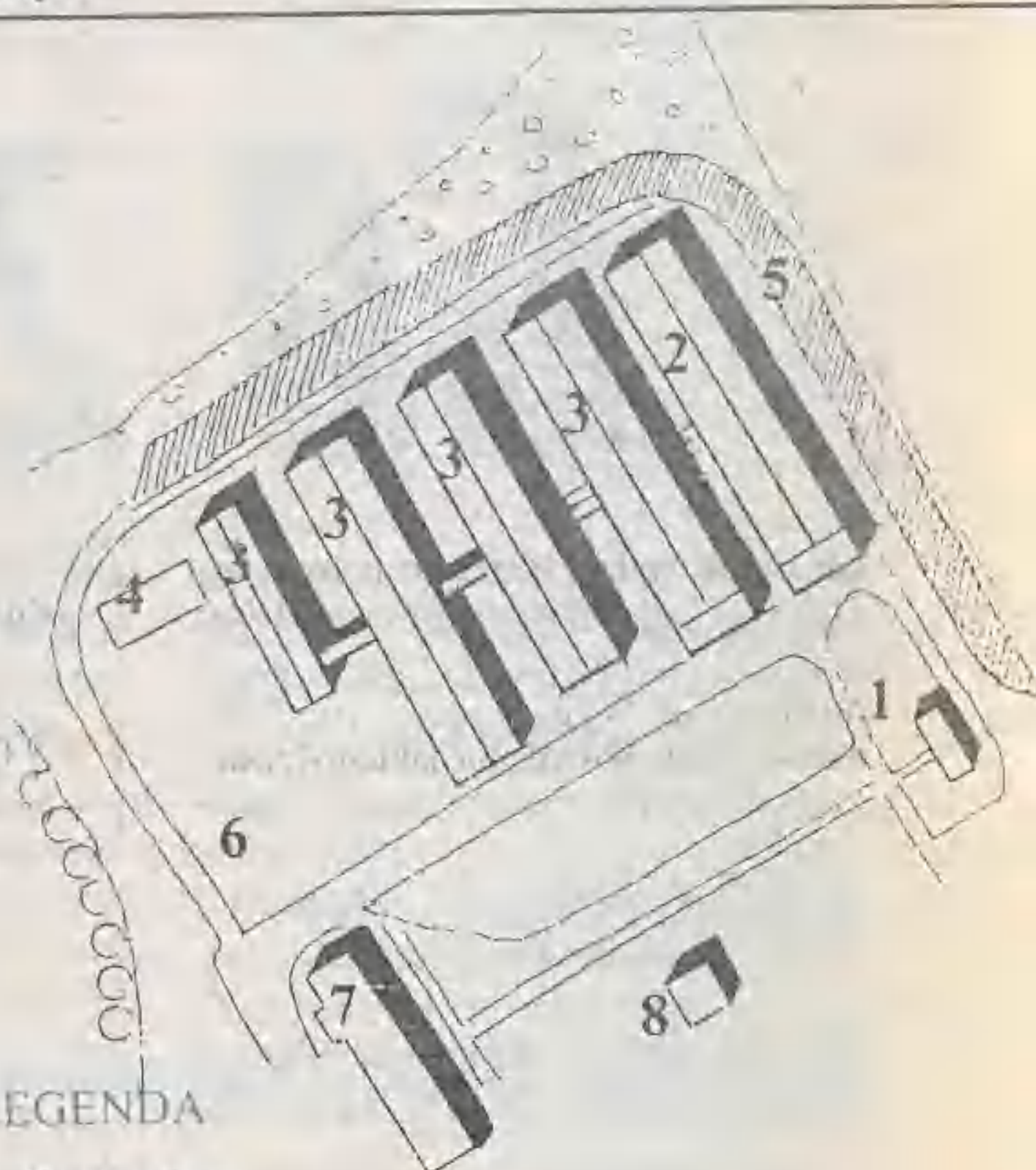


już wejdzmy do Unii Europejskiej granice staną się formalnością. Liczymy na to, że zlokalizowani w centrum tej ponadgranicznej organizacji znajdziemy się w szczególnie sprzyjających warunkach do podjęcia przygranicznej wymiany towarowej z Niemcami i Czechami. Przyznam, że w trakcie tworzenia naszego centrum pojawiały się zarzuty dotyczące tej przygranicznej lokalizacji. Mówiono, że bardziej efektywne byłoby usytuowanie tego gdzieś w centralnej części województwa. Ale zwyciężyła argumentacja związana właśnie z Euroregionem. Aby osiągnąć nasz zachodni cel zaczniemy od organizowania wspólnych imprez rolniczych, wystaw itp. Wszystko po to, aby uczyć się wzajemnie i dostosowywać nasz rynek do standardów europejskich. Sam plac już dzisiaj nie wystarczy. W naszym rolnictwie zadowolona się ogólna niemoc i narzekanie. Tymczasem musimy iść do przodu, w przeciwnym razie nie będziemy zauważalni na tym rynku.

Najważniejsze dla nas będzie tworzenie zespołów producenckich. Wiadomo przecież, że aby giełda towarowa mogła dobrze funkcjonować musi być dostateczna ilość produktu o odpowiednim standardzie. Tylko wtedy można będzie domagać się

warową. Inicjatorem tego przedsięwzięcia zależy bowiem na tym, aby skorzystali z niego przede wszystkim miejscowi producenci. Dopiero później bramy giełdy otwarte zostaną dla kontrahentów z zewnątrz, którzy już teraz uparcie pukają do drzwi kierownictwa firmy.

Rozmawiał: Kazimierz Kiljan



LEGENDA

1. Sanitariaty
2. Biura, miejsca noclegowe
3. Hale
4. Oczyszczalnia ścieków
5. Stanowiska handlowe z samochodów
6. Rampy
7. Bank, gastronomia, Urząd Celny
8. Place parkingowe

gdys do tutejszego PGR-u, później zawiadywała nimi Agencja Własności Rolnej Skarbu Państwa, od której przejęła je gmina wnosząc całość aportem do wspomnianej Spółki "Kordek". Majątek ten przejmujemy obecnie i po przeprowadzeniu prac adaptacyjnych przeznaczymy na potrzeby giełdy. W pierwszym etapie oddamy do użytku halę targową o pow.1000 m kw., co nastąpi na przełomie lipca-sierpnia. Znajdzie się w niej 46 boksów o pow.20-37 m kw. każdy. Odda-

benzynową czy myjnię samochodową. Producenci i kupcy będą mieli zapewniony dostęp do pełnej i rzetelnej informacji o kształtowaniu się cen na rynkach krajowych i zagranicznych.

Liczymy na to, że naszymi klientami będą właściciele wszystkich okolicznych sklepów warzywniczych, punktów gastronomii, domów wczasowych, czyli sfera tzw. żywienia zbiorowego. U nas będą mieli wszystko w jednym miejscu i znacznie bliżej

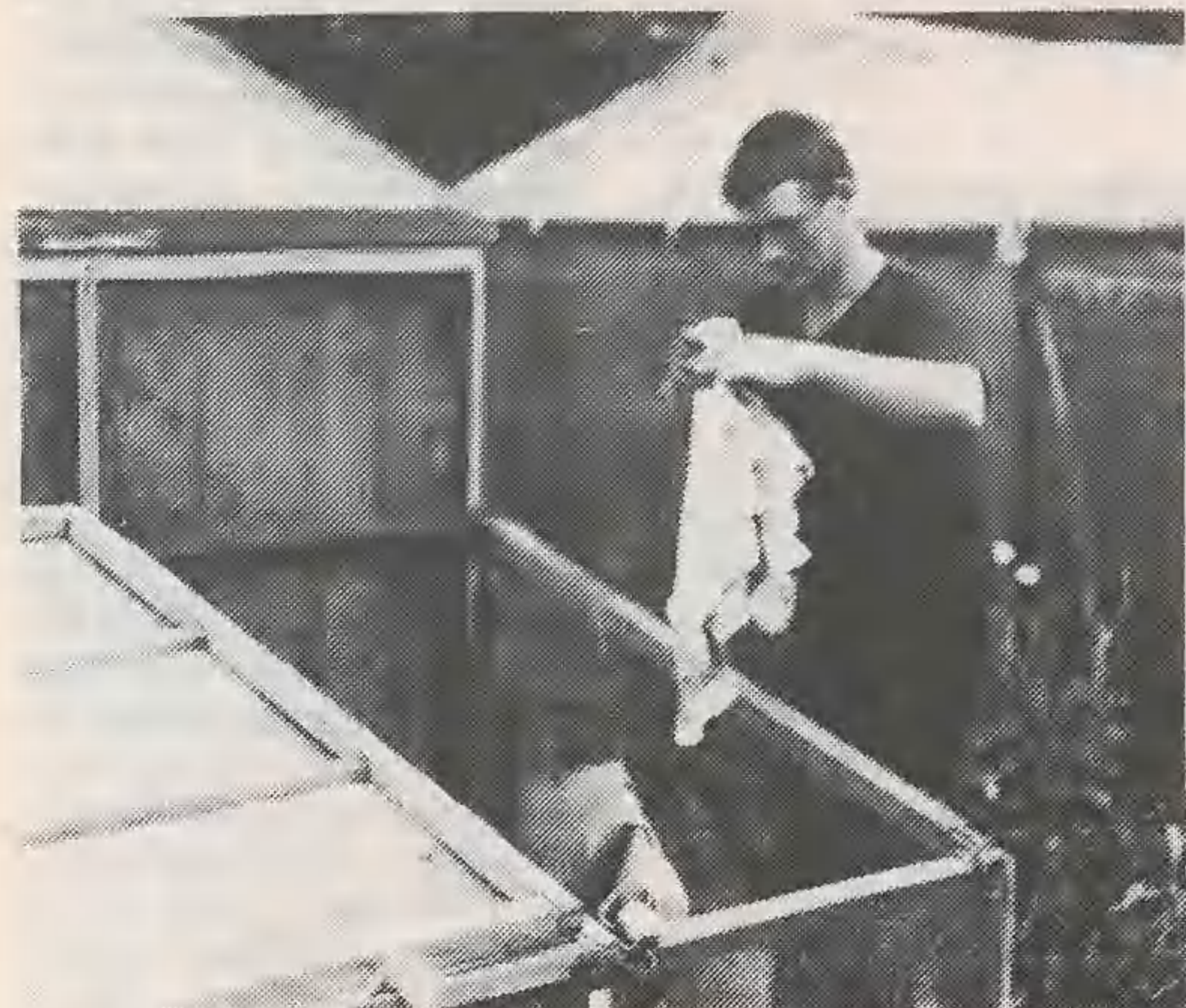
Nie tylko powiesić się...

dokończenie ze str.1
- Jestem rodowitym mieszkańcem Olszyny - opowiada p.Marek - Jako chłopiec wyjechałem do Jelcza, gdzie ukończyłem szkołę i podjąłem pierwszą pracę, tam założyłem rodzinę. Przez kilka lat mieszkaliśmy wraz z teściami w małej wiosce pod Oleśnicą. Zajmowaliśmy tam niewielki pokój na poddaszu, w którym przyszło na świat nasze pierwsze dziecko - syn Norbert. Po 11 latach pracy zostałem zwolniony z zakładu z przyczyn ekonomicznych. Żona także

silki przygotowujemy na ognisku. Ułożyłem z cegieł taki prowizoryczny piec i na nim gotujemy obiady. Wieczorami siedzimy przy świeczce, bo tu nie ma prądu. Śpiemy na jednej wersalce, na więcej nie ma miejsca. Nie wiem jak długo tu wytrzymamy. Na razie jest ciepło i nie ma deszczu, ale jak zacznie padać to wszystko tu przecieka. Nie mamy czystej odzieży, jakby przyszło pojechać do lekarza to nie wiem... Ciuchy pierzemy w beczkach. Proszę sobie wyobrazić co się tu dzieje wieczorem. Pod

dzie widać, że o ludzi się nie dba. Nawet zwierzęta mają lepiej. Jak pies wpadnie do jakiejś studzienki to się go szybko wyciąga, zimą ratuje się ląbedzie żeby nie zamrzły, a ludziom... nie pomaga się w ogóle. Nikt nie chce wesprzeć taka

Nie wiem jak długo tu wytrzymamy. Na razie jest ciepło i nie ma deszczu, ale jak zacznie padać to wszystko tu przecieka.



nie pracowała. Podjęliśmy wówczas decyzję, aby wrócić w moje rodzinne strony. Podczas pobytu na wakacjach - u mamy, która nadal tutaj zamieszkuje, dowiedziałem się o możliwości wynajęcia mieszkania. Skorzystaliśmy z tej oferty i zameldowaliśmy się tymczasowo w Olszynie. Wiedząc o tym, że jest to tylko lokal przejściowy od samego początku zabiegaliśmy o przydział mieszkania komunalnego. Co roku składaliśmy podania, co roku komisja mieszkaniowa przychodziła, sprawdzała warunki i stwierdzała, że na razie mieszkanie mamy - a więc nie ma pośpiechu. Po czterech latach właścicielka budynku wypowiedziała nam lokal motywując decyzję tym, że zamierza wyburzyć kamienicę i rozpocząć w tym miejscu budowę nowego domu. Zaczęliśmy szukać innego mieszkania. Znaleźliśmy je u pewnej pani, której syn wyjechał do Grecji - rzekomo na stałe. Mieszkaliśmy tam dwa lata i nie nie zapowiadało tragedii. W tym czasie urodziła się nam córka - Paulina. Przez cały ten okres systematycznie składaliśmy podania o przydział mieszkania. Komisja zwodziła nas mówiąc tradycyjnie, że jak na razie mamy gdzie mieszkać, a jak będzie trzeba to pomyślimy później. Nagle dowiadujemy się od właścicielki mieszkania, że syna wraca i musimy się wyprowadzić. Nie dano nam czasu na poszukanie jakiegos zastępczego dachu na głowę. Usunięto nas z domu bez nakazu eksmisji. Odbłyło się to tak, że syn właścicielki wylamał drzwi i brutalnie wyrzucił nas na bruk, mnie i syna w papiach nie bacząc na to, że na dworze pada deszcz. Żona w tym czasie pracowała na drugiej zmianie. Nie mając znikąd pomocy musieliśmy szukać jakiegos rozwiązania. U mamy nie ma miejsca, do teściowej w międzyczasie wprowadziły się dwie szwagierki, a więc nie było gdzie wracać. Nie pozostało nam nic innego jak zamieszkać w altance szwagra.

Mieszkamy tu już półtora miesiąca. W takich warunkach jak widać. Wode przynosimy sobie w pojemnikach, po-

altanką jest niewielka piwniczka. Jak się ściemni to myszy są praktycznie wszędzie, ba, nawet szczury. Żywność musimy chować do pojemników. Kiedyś jak zostawiliśmy coś na talerzu to rano pozostały tylko resztki. Ale kogo to obchodzi. Nikt się nami nie interesuje, nikt nie chce nam pomóc. Na naszym przykła-

ja nasza czteroosobową rodzinę. Gdybym był kawalerem byłoby prościej. Wyjechałbym stąd, znalazłbym jakąś pracę. Ale ja nie chcę poświęcić swoich dzieci... Nie wiem co mam robić, gdzie jeszcze pójść... nie tylko powiesić się...

Kilka dni temu córka bawiąc się w ogródku zjadła coś, być może truskawki - jak to dziecko - i zatrała się. Żona mimo że od niedawna pracuje musiała prosić właściciela firmy o kilka dni wolnego, aby móc opiekować się małą. Syn już wkrótce pójdzie do szkoły, a my do tej pory nie wiemy do której. Z zatrudnieniem żony także były problemy. W związku z tym, że nie mamy stałego zameldowania w Olszynie nie chciano jej przyjąć do pracy. Na szczęście właściciel firmy znając naszą sytuację - zlitował się. Zatrudnił ją tylko dlatego, żebyśmy mieli jakieś środki do życia.

Niedawno postanowiłem poszukać



czegoś na własną rękę. Przeszedłem całą Olszynę - od Dolnych Olszyn po Uboczce. I znalazłem dwa tzw. pustostany, które jak się okazało należą do Agencji Rolnej Skarbu Państwa w Lubomierzu. Są to mieszkania po byłych PGR-ach. Niektórzy radzili nam, żebyśmy włamali się i zajęli je. Ale przecież tak nie można. Pojechałem więc do Lubomierza, aby tam złożyć podanie. Niestety powiedziano mi, że gdyby kiedyś ktoś z nas pracowało w PGR-ze to otrzymalibyśmy je natychmiast. A tak nie mamy żadnych szans. Byliśmy tam razem z żoną. Prosiłiśmy, błagaliśmy, ale bezskutecznie. Władze gminy obiecują pomoc, ale jak na razie nic z tego nie wynika.

Oprócz tego mamy jeszcze inne zmartwienie. Mimo że mieszkamy tu w altance, przez cały czas obawiamy się tego jegomościa, który wyrzucił nas z poprzedniego mieszkania. Ten pan jest

mściwy do tego stopnia, że może tu w każdej chwili przyjść i zdemolować wszystko, a nawet podpalić i zwalić całą winę na mnie. Staramy się robić tak, aby zawsze ktoś tu był. Wszyscy sądzią dziwią się, dlaczego on jest wobec nas tak złośliwy. Tacy niestety są ludzie.

Ps.
Jak nas poinformowano w Olszynie obowiązuje uchwała dotycząca gospodarki mieszkaniowej, która mówi, że prawo ubiegania się o mieszkania mają obywatele na stałe zameldowani na terenie gminy za wyjątkiem osób tzw. niezbędnych dla środowiska. To m.in. było powodem, że składane przez p.Przybylskich podania o przydział lokalu były zatławiane odmownie. Mimo tego władze samorządowe podejmowały i podejmują nadal szereg działań mających na celu poprawę sytuacji, w jakiej znaleźli się bohaterowie naszego reportażu.

Tekst i zdjęcia: Kazimierz Kiljan

Bezdomny Michał F. niedawno gościł na ziemi lubańskiej. Mimo krótkiego okresu pobytu zaznaczył wydatnie swoją obecność, stając przed Kolegium d/s Wykroczeń w trybie przyspieszonym.

Los bezdomnego

Zarzucono mu że... ok. godz. 1.30 w Leśnej, będąc w stanie nietrzeźwym, umyślnie wybił szybę w oknie pani A.A., po czym wtargnąwszy do mieszkania hałasem i swoją obecnością zakłócił spokój i wypoczynek nocny... Zarzucono mu popełnienie czynów określonych w art. 51 i 2 i art. 124 i 1 kodeksu wykroczeń.

Co można powiedzieć o Michale F.? Otóż ten liczący sobie 47 lat mieszkaniec województwa katowickiego, bez stałego miejsca pobytu, prowadzący wędrowny tryb życia, utrzymuje się podobno ze środków uzyskiwanych z wykonywanych dorywczych prac. Podobno jest amatorem mocniejszych trunków i tyle ma co na sobie i w rękach unieść.

Z notatki służbowej sporządzonej przez policjantów z KP w Leśnej wynika, że pani A.A. prosiła ich o pomoc - interwencję, gdyż do jej mieszkania przez okno (po uprzednim wybijciu szyb) wszedł nieznaną jej mężczyzna i położył się spać w jednym z pomieszczeń mieszkania. Policjanci zastali Mi-

Przed kolegium oświadczył, że:...
"Zarzuty zrozumiałem, do winy przyznaję się.
Do Leśnej przyjechałem z zamiarem pobytu w Schronisku Brata Alberta. Nie zostałem przyjęty. Przez kilka dni nocowałem w opuszczonym baraku

chała F. śpiącego. Nie mogli domówić się z nim, gdyż był on w stanie upojenia alkoholowego.

Został zatrzymany w policyjnym areszcie. Po wytrzeźwieniu trafił przed Kolegium d/s Wykroczeń.

Stan upojenia alkoholowego... Pojęcie niezbyt ostre, ale nie oddające rzeczywistego stanu trzeźwości Michała F. Nie był on badany po zatrzymaniu, gdyż nie było to możliwe. W alkometrze trzeba dmuchać. Do wykonania tej czynności trzeba mieć trochę siły, a takowej nasz delikwent nie miał ani trochę. Zbadano go alkometrem ok. godz. 14.00. Wyniki badania - jeszcze (!) 0,78 promili alkoholu w wydychanym powietrzu. Do protokołu badania Michał F. podał, że w dniu poprzedzającym zatrzymanie go przez policjantów wypił 4 butelki wina o pojemności 0,7l.

Z kolei pani A.A. do protokołu policyjnego zeznała: ... około

godz. 1.30 zbudził mnie hałas dochodzący z drugiego pokoju. Zobaczyłam, że przebywa tam obcy mężczyzna. Byłam zaskoczona... Takich sytuacji nie życzyłabym nawet najgorszemu wrogowi. Skąd i dlaczego w mieszkaniu pani A.A. pojawił się ów intruz, Oddajemy mu głos. Przed kolegium oświadczył, że:..."Zarzuty zrozumiałem, do winy przyznaję się. Do Leśnej przyjechałem z zamiarem pobytu w Schronisku Brata Alberta. Nie zostałem przyjęty. Przez kilka dni nocowałem w opuszczonym baraku, ale zostałem z niego wypędzony przez innego osobnika, który tam mieszkał. Poszedłem do budynku, który wyglądał na opuszczony. Chcąc dostać się do środka wybiłem szybę, po czym wszedłem do środka. Zobaczyłem meble i położyłem się na kanapie". Z jego zeznań wynika, że niczego nie chciał. Chciał tylko spać, a trafiła się nawet kanapa.

Smutny los człowieka. Dlaczego został bezdomnym, nie dowiemy się. Znów odjechał "w Polskę". Wykonanie kary 1 miesiąca aresztu zasadniczego stało się niemal niemożliwe z powodu pewnej ułomności prawa i braku stałego miejsca pobytu Michała F. Nie o prawo w tej chwili idzie, a o los ciagle błądzącego człowieka. Człowieka, który z jakichś powodów żyje byle jak i byle gdzie. Chce tego, czy musi chcieć?

EKP

Kaprałskie metody

Cóż tak bulwersuje ludzi? Z przeprowadzonych rozmów z mieszkańcami Radzimowa wynika, że chodzi tu o wiele spraw. Chcąc je jakoś ogólnie ująć wydaje się za uzasadnione przywołanie określenia użytego przez jednego z rozmówców: "Ludzie nie są w stanie już dłużej tolerować kaprałskich metod proboszcza". Mocno i treściwie powiedziane. Spróbujmy przyrzeć im się z grubsza bliżej, czy rzeczywiście takimi są. Po pierwsze, konsternację parafian wywołuje sam sposób prowadzenia poszczególnych przedsięwzięć. Otóż - jak twierdzą - proboszcz nie licząc się z możliwościami kadrowymi, finansowymi, zdrowotnymi poszczególnych rodzin, a także okolicznościami czasu i miejsca administracyjnie wyznacza ludzi do robót przykościelnych. Jeśli ktoś, nie Daj Boże, przypadkiem z różnych powodów nie zgłosi się do tego szarwarku wówczas ksiądz wynajmuje zastępcę, zaś samego winowajcę obciąża finansowo. Po drugie, ludziom ciężko prezentowany styl urzędowania. Jak twierdzą parafianie, proboszcz wszelkie sprawy załatwia bardzo pryncypialnie. W przypadku jakichś braków w dokumentach, uchybień proceduralnych, podpadnięcia samego interesanta lub kogoś z jego rodziny, potrafi

Gorzkie żale parafian

Urzędujący w Radzimowie (gm.Sulików) proboszcz F.J. próbuje z różnym skutkiem zdyscyplinować parafian zarówno w wierze, jak i w materialnych oraz finansowych świadczeniach na rzecz utrzymania i modernizacji miejscowej świątyni. Choć cały proces idzie jak po grudzie, to jednak kapłanowi udało się do tej pory odnieść parę znaczących sukcesów. Wyremontował m.in. plebanię, wieżę kościelną, ostatnio zabrał się za naprawę dachu na świątyni. Wszystko to byłoby wielce chwalebne, wszak dotyczy zbożnych celów, gdyby nie drobne ale. Otóż metody, którymi realizuje swoje cele i zamierzenia ów proboszcz nie znajdują na ogół akceptacji u parafian. Jak nie trudno przewidzieć, fakt ten prędzej czy później musiał skończyć się ostrym konfliktem. I taka właśnie sytuację od pewnego czasu mamy w tej parafii.

odsłać go po kilka razy zanim prośbę załatwi, wystawi stosowne zaświadczenie itp. Towarzyszą temu oczywiście pouczenia, popolite "ochrzany". Wszystko to - jak mówią - trąci wielką arogancją. Zdesperowani petenci nie pozostają oczywiście księdzu dłużni, więc dochodzi w kancelarii do kłótni, a nawet gróźb pobicia. I wreszcie po trzeciej, mają zastrzeżenia do formy samego duszpasterzowania. Kapłan ciągle strofuje dzieci, które czują się zastraszone i zestresowane. Wszelkie egzaminy przeprowadza niezwykle ostro. Niektóre przez 2-3 lata nie

mogą dostąpić np.do Komunii św. Podobnie traktuje dorosłych. Na porządku dziennym jest zwracanie im uwag. Często publicznie. Do annałów parafialnych przejdzie chyba zdarzenie, kiedy to proboszcz przerwał nabożeństwo strofując parafianki, że źle śpiewają. Ponoć wprost stwierdził: "Niech pani nie śpiewa, bo pani fałszuje".

Ksiądz - biurokrata

Ostatnio - jak mówią parafianie - ksiądz przeszedł sam siebie. Za-

czął pisać pisma do poszczególnych rodzin, zwracając uwagę na konkretne złe postępowanie ich członków. Jednego skrytykował, że za dużo popija, drugiego - że zbyt rzadko bywa w kościele, innego jeszcze za to, że podwozi dziecko do szkoły samochodem, czym ma deprawować pociechę... Wszystko jest - mówią mieszkańcy parafii - pod czujnym okiem proboszcza. Kontrola pełna. Jak u Orwella. I żeby było wszystko jasne, ów proboszcz nie ma w tym żadnej przyjemności. Ostatnio skarżył się, że przelanie grzechów parafii na papier zabiera mu całe noce...

Jaka prawda

Wszystkie te żale parafian chcieliśmy skonfrontować z opinią proboszcza. Niestety, nie udało się nam go zastać podczas kilkugodzinnego pobytu w Radzimowie. Nie wiemy więc, jak do końca jest z tymi oskarżeniami. Jednak "jednomysłność" zbiorowa parafian w tej sprawie oraz pewne przejawy życia religijnego przekonały nas, że trzeba o tym pisać. No bo kiedy ludzie jeżdżą delegacją do kurii, przestają chodzić do kościoła, wołą dojeżdżać rowerem 5 km do Zawidowa na mszę, czy chrzczą dzieci w sąsiednich parafiach, to musi być problem. I to poważny. Trudno więc o diagnozę tego stanu rzeczy. Patrząc z boku i siłąc się na obiektywizm można jedynie przyjąć, że w parafii radzimowskiej doszło do zderzenia niezwykle ambitnego a przy tym i autokratycznego stylu proboszczowania z określoną mentalnością ludzi. I takie wyjaśnienie musi nam wystarczyć. Na tym jednak nie koniec. Nasuwa się na kanwie tego wszystkiego jeszcze jedna istotna konstatacja. Swego czasu ks.prof.J.Tischner analizując skuteczność idoktrynacji komunistycznej stwierdził, że nie zna człowieka, który by odszedł od wiary obcując z ideologią ateistyczną, ale zna wielu takich, którzy ją stracili dzięki swemu proboszczowi. Oby ta prawda nie miała miejsca w Radzimowie.

Yach

Trzy przypadki lubańskich "piesko-panów"

Bezkarność właścicieli źle wychowywanych psów oburza większość społeczeństwa. Generalną plagą jest załatwianie się tych czworonogów obojętnie gdzie, najlepiej na trawniku, w piaskownicy czy też bezpośrednio na chodniku, prawie pod nogami przechodniów. Nierzadko nikt psa nie wyprowadza, zostaje wypuszczony z domu, a po wyhasaniu się i załatwieniu potrzeb pod drzwiami mieszkania wraca do zadowolonych właścicieli. Takie zachowanie świadczy o zupełnym braku kultury posiadaczy psów. Natomiast szczytem niewychowania wykazał się ponad pięćdziesięcioletni niski osobnik z nowych budynków z Placu Śląskiego, który z zadowoleniem przyzwolił, aby jego kundelek wypróżniła się pod drzwiami mieszczącej się tutaj hurtowni na oczach zdumionego właściciela i ani myślał, by po swoim pupilku posprzątać czy przynajmniej za to co się stało przeprosić. Na zwróconą uwagę beczelnie odparł, że nie jest zaznaczone, że teren jest prywatny!

Drugim przykładem wybitnie

złego wychowania jest właściciel posesji przy ulicy Łużyckiej. Bywa, że jego duży pies zniemacka wyskakuje nad głowę idącego chodnikiem przechodnia (dom stoi na wysokiej podmurówce i

Generalną plagą jest załatwianie się tych czworonogów obojętnie gdzie, najlepiej na trawniku, w piaskownicy czy też bezpośrednio na chodniku, prawie pod nogami przechodniów. Nierzadko nikt psa nie wyprowadza, zostaje wypuszczony z domu, a po wyhasaniu się i załatwieniu potrzeb pod drzwiami mieszkania wraca do zadowolonych właścicieli.

nie ma ogrodzenia), a jego pan nie tylko nie przeprosza, ale jeszcze beczelnie ubliża przechodniowi. Wśród bezmyślnych "piesko-panów" niektórzy wykazują się dodatkową cechą - okrucieństwem. Obrazuje to scena, która wydarzyła się ubiegłego lata na nowej części Osiedla Piast.

Na placu zabaw kilkuletnia dziewczynka wraz z innymi dziećmi bawiła się ze swoim małym czworonogiem. W pewnym momencie został on okrutnie za-

atakowany przez dużego wilczurę, prowadzonego przez dorosłego mężczyznę. Psisko to było wyjątkowo agresywne. Szarpał młodego psiaka na oczach dzieci i zrozpaczonej małej dziewczyn-

ki. A właściciel? No cóż, zupełnie nie starał się zapobiec sytuacji. Na zwrócone mu uwagi reagował również agresywnie, jak jego pies. Mieszkańcy budynków byli wstrząśnięci.

Przypadki te można mnożyć. Niestety, dopóki nie będzie systemu zdecydowanych kar wobec właścicieli, niczego się nie nauczą. Bo co z tego, że pojedynczy ludzie zwrócą uwagę komuś, kto sam jest nie wychowany, żeby zwracał uwagę na swojego psa?

Ale ja mam tego dość. Nie zgadzam się, aby jakiś osobnik gadał mi coś o terenie prywatnym, bo jego teoria jest bzdurą. Miasta należą do ludzi i mają oni prawo wymagać czystości, skoro placą podatki. Nie znaczy to, że służby porządkowe mają sprzątać po odchody po rozpieszczonych przez właścicieli psach. Mają ich jednak surowo traktować jak w całym cywilizowanym świecie, gdzie każdy dobrze wie, ile wynosi mandat za takie zdarzenia.

Niedawno w Lubaniu była wielka afery. Z powodu zagryzienia podczas akcji łapania bezpańskich psów pieska, który ponoć miał właścicieli. Ludzie ci zrobili

sporo zamieszania wokół swego pupilka, jest tylko jedno małe pytanie: co ten pies robił sam na ulicy? Prawdopodobnie jego państwo stosowali również popularną metodę polegającą na uchyleniu drzwi, aby zwierzę się "wybiegało". Zaś o tym, że zwierzę nie ma prawa nawet straszyć przechodnia, kiedyś już pisaliśmy. Także o karach jakie grożą jego właścicielom w takich sytuacjach. Niech wezmą sobie to do serca niezdyscyplinowani posiadacze psów, bo normalnemu człowiekowi nie podoba się ani ogromny pies, ani jego wściekły właściciel.

Regina

lek. Stanisław Miszczuk

spełniający wymogi kwalifikacyjne lekarza uprawnionego do badań profilaktycznych

przyjmuje w Lubaniu, ul.Wspólna 16

telefony: domowy 722 49-60, w pracy g.8.00-10.00 722-20-14 w 339

w poniedziałki i czwartki od g.15.30

"ROYAL"

Sklep Fotograficzny

w Lubaniu, ul. Grunwaldzka 2/3

poleca:

*popularne aparaty fotograficzne

* filmy

* albumy

* ramki o różnej wielkości

* baterie

Sklep czynny pn.-pt.

w godz. 9-17, sob. 9-14

Zapraszamy!

SANGWIN

KASY FISKALNE OPTIMUS - IC

DRUKARKI FISKALNE

CZYTNIKI KODÓW KRESKOWYCH

SIECI KASOWE STEROWANE KOMPUTEROWO

OPROGRAMOWANIE DLA SKLEPÓW Z ROZLICZENIEM ILOŚCIOWO - WARTOŚCIOWYM

RATY
BEZ ŻYRANTÓW



OPROGRAMOWANIE DLA HURTOWNI, MAŁYCH I ŚREDNICH FIRM

- Wszechstronna obsługa transakcji handlowych (także rozliczenia wielowalutowe), wspomaganie produkcji i usług, kontrola magazynu, analizy transakcji, współpraca z urządzeniami fiskalnymi.
- Obsługa kadr i płac w przedsiębiorstwach o złożonym systemie wynagrodzeń, wydruki zestawień i deklaracji.
- Obsługa księgowości uproszczonej jak i pełnej z dowolnym planem kont i analizami.

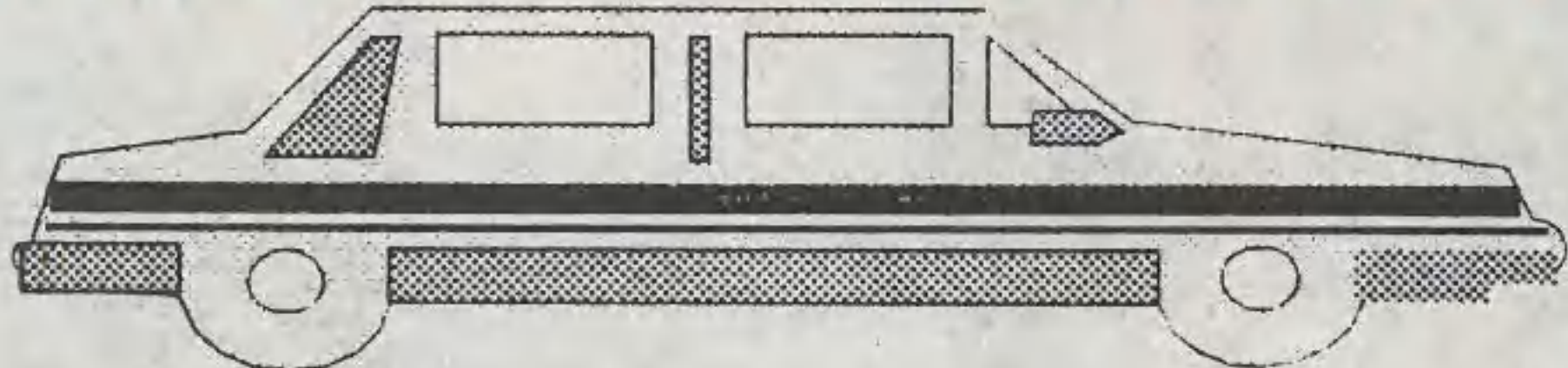
59-800 Lubań, ul. Zgorzelecka 18 tel (0-75) 722-26-73

AUTO-SZYBY

77-164-83

SPRZEDAŻ
MONTAŻ

DO WSZYSTKICH
RODZAJÓW AUT



ZGORZELEC ul. Lubañska 1b



SKLEP PATRONACKI
"GABI"

Lubań, ul. Dąbrowskiego 2
(teren byłej Spółdzielni Pracy)

oferuje:

- farby olejne,
- emulsje,
- akrylowe,
- kleje, lakiery,
- zaprawy do kafelków,
- silikon,
- szpachle samochodowe i spraye,
- papiery ściernie i wodne, taśmy,
- bejce, pigmenty,
- rozpuszczalniki,
- duża gama akcesoriów malarskich.

Zapraszamy w godz. 9.00-17.00,
w soboty w godz. 9.00-13.00



PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWO-USŁUGOWE

MATEX s.c.

ARTYKUŁY INSTALACYJNE, SANITARNE
INSTALACJE MIEDZIANE

LUBAŃ, ul. Iżerska 7, tel. 722 23-70

JELEŃ GÓRA, ul. Konstytucji 3-go Maja 1
tel./fax 75-221-96

ZGORZELEC, ul. Francuska 1, tel. 77-58-698

KAMIENNA GÓRA, ul. Lompy, tel. 744-30-56

WYPOSAŻENIE
SKLEPÓW

URZĄDZENIA DLA GASTRONOMII

KaMaG Jelenia Góra, ul. Wojska Polskiego 15, tel. 075/75-24-292

MAKRO

KASETONY
TAPETY
FARBY

* Lubań, ul. Pogodna nr 41-43,
tel. 722-49-41, 722-49-43
Czynne od godz. 8.00 - 20.00

* Lubań, ul. Grunwaldzka
(budynek Praktycznej Pani)
Czynne pn.-pt. od godz. 10.00 - 18.00
sob. od godz. 10.00 - 14.00

* Leśna, ul. Świerczewskiego
Czynne pn.-pt. od godz. 9.00-16.30
sob. od godz. 9.00-13.00

Zapraszamy

Ziemia
LUBAŃSKA

w każdym domu

REKLAMA!

* 0,60 gr za 1 cm kw.

* 5 powtórzeń - 10% bonifikaty

* ogłoszenia drobne 5 powtórzeń 5 zł!

Nie doliczamy podatku VAT!

Nasz adres:
Lubań, ul. R. Krajowej 30, tel. 722 34-52

USŁUGI HYDRAULICZNE



Wodno-kanalizacyjne, gazowe i co.

Wykonujemy instalacje
stalowe, miedziane i z PCV.

Skibiak Jan

Lubań, ul. Wyspowa 17, tel. 722-38-83

WAŻNE TELEFONY

- LUBAN**
- Pogotowia**
-Pogotowie Ratunkowe - 999
-Straż Pożarna - 998
-Policja - 997
-Pogotowie ciepłe - 993
-Pogotowie gazowe - 722 26-35
-Pogotowie sieci elektrycznej 722 26-80
-Pogotowie wodne - 722 22-13
- Służba zdrowia**
-Szpital Rejonowy - 722 20-52
- Apteki**
-ul. Łokietka 24 - 722 31-40
-ul. Spółdzielcza 9 - 722 20-79
-ul. Chrobrego 1 - 722 59-78
-ul. Tkacka 27 - 722 31-67
- Banki**
-Bank Zachodni SA - 722 20-23
-Bank Spółdzielczy - 722 29-30
-Bank Gospodarki Żywnościowej - 722 20-76
-Bank PKO ul. Bankowa 9b - 722 22-60
- Inne**
-Informacja kolejowa - 910
-Informacja PKS - 722 29-20
-TAXI - 26-26
-Urząd Rejonowy Luban - 722 20-11
-Rada Miejska Lubania - 722 40-89
-Urząd Miasta Lubania - 722 40-86
-Urząd Gminy Luban - 722 30-27
-Urząd Skarbowy Luban - 722 40-48
-USC - 722 22-58
-Straż Miejska - 722 30-78
-Rejonowy Urząd Pracy - 722 25-48
-ZUS O/Luban - 722 33-12
-Telewizja STUDIO S - 722 46-08
-Miejski Dom Kultury - 722 27-72
-Hotel MOSiR - 722 28-46
-Pokoje hotelowe UM - 722 40-80
-PTTK Oddział Luban - 722 24-23
-Sanepid, Stacja Terenowa - 722 28-58
-Telefon zaufania - 722 49-99
- GRYFÓW ŚL.**
-Urząd Miasta i Gminy - 13-553
-Ośrodek Kultury - 13-387
-Policja - 13-515
- LEŚNA**
-Urząd Miasta i Gminy - 722 21-68
-Rada Miejsko-Gminna - 72 11-435
-Apteka - 72 11-246
-Policja - 72 11-207
- LUBOMIERZ**
-Urząd Gminy i Miasta - 78 33-151
-Dom Kultury - 78 33-185
-Gminny Ośr. Zdrowia - 78 33-550
-Straż Miejska - 78 33-201
- MIRSK**
-Urząd Miasta i Gminy - 78 34-310
-Przychodnia lekarska - 78 34-357
-Policja - 78 34-385
- NOWOGRODZIEC**
-Urząd Miasta i Gminy - 73 16-311
-Ośrodek Kultury i Sportu - 16-398
-Zespół Opieki Zdrowotnej - 16-225
-Policja - 295
-Straż Miejska - 16-419
-Straż Pożarna - 16-336
- OLSZYNA LUB.**
-Urząd Gminy Olszyna - 722 35-50
-Ośrodek Kultury - 72 12-483
-Apteka - 72 12-264
-Policja - 72 12-207
- PLATERÓWKA**
-Urząd Gminy Platerówka - 722 16-90
-Ośrodek Zdrowia - 722 16-28
- SEKIERCZYN**
-Urząd Gminy Sekierzyn - 722 17-78
-Ośrodek Kultury - 722 17-77
-Policja - 722 17-17
- SULIKÓW**
-Urząd Gminy - 77-87-288
-Pogotowie ratunkowe - 999
-Apteka - 77-87-273
-Policja - 997, 77-87-320
-Straż Pożarna - 998, 77-87-208
- ŚWIERADÓW**
-Urząd Miasta - 78 16-553
-Ośrodek Zdrowia - 78 16-438
-Towarzystwo Przyjaciół Świeradowa - 78 16-350
-Policja - 87 16-206
- ZAWIDÓW**
-Urząd Miasta i Gminy - 77-88-282
-Pogotowie ratunkowe - 999
-Apteka - 77-88-234
-Pogotowie energetyczne - 77-88-221
-Przejście graniczne - 77-88-324
-Policja - 997, 77-88-268
-Straż Pożarna - 998, 77-88-285

TELEWIZJA LUBAN



Programy lubańskiej Telewizji Lokalnej nadawane są na kanale 51 w następujących terminach:
* Niedziela - godz. 11.00, powtórzenie magazynu "Kwisa"
- godz. 13.00 - Studio S - główne wydanie programu lokalnego
* Poniedziałek - w godz. 16.00-17.00 - telegazeta
* Wtorek - godz. 16.00-17.00 - telegazeta - godz. 17.00 - magazyn "Kwisa" - program dla Gryfowa Śl.
* Środa - godz. 16.00 - powtórzenie Studio S
* Czwartek - w godz. 16.00-17.00 - telegazeta
* Piątek - w godz. 16.00-17.00 - telegazeta
* Sobota - w godz. 16.00-17.00 - telegazeta
Nadawcą programów jest Stowarzyszenie Telewizyjne "Luban".
Biuro redakcyjne jest od poniedziałku do czwartku w godz. 10.00-16.00, w piątki w godz. 10.00-14.00.
Dyżury redakcyjne w Gryfowie Śl. przy ul. Lubańskiej 20 pełnione są od wtorku do piątku w godz. 11.00-16.00, tel. 78-13-162.

Miejski Dom Kultury w Lubaniu

poleca:

- * 24.07., g. 12.00 - konkurs plastyczny "Najpiękniejsze budowle świata",
- g. 14.00 - turniej tenisa stołowego.
- * 25.07., g. 15.00 - próby wakacyjnej mini-listy przebojów.
- * 27.07. - koncert zespołów artystycznych działających przy klubach abstynenckich.
- * 4.08., g. 10.00 - gry i zabawy zręcznościowe na placu,
- g. 14.00 - projekcje filmów.
- * 5.08., g. 12.00 - turniej tenisa stołowego,
- g. 14.00 - konkurs plastyczny "Kwiaty lata".
- * 6.08., g. 10.00 - maraton filmowy,
- g. 14.00 - próby wakacyjnej mini-listy przebojów,
- g. 18.00 - dyskoteka.
- * 7.08., g. 12.00 - gry i zabawy na placu.
- * 8.08., g. 14.00 - od. konkursu plastycznego.

TEATR GOERLITZ zaprasza

* 24 lipca, czwartek - godz. 19.00 - Synagoga Müllerstr. - KONCERT W SYNAGODZE - Nowa Filharmonia Łużycka.
* 26 lipca, sobota - godz. 20.30 - na Dolnym Rynku - PAJACE - opera R. Leoncavallo.
Bliższych informacji udziela Biuro Kulturalno-Informacyjne Zgorzelec-Goerlitz, ul. Warszawska 14, 59-900 Zgorzelec, tel. 77-55-720.

NIERUCHOMOŚCI

Agencja Handlu Nieruchomościami "Rodzinny Dom" w Lubaniu posiada następujące oferty:



Do sprzedaży:

- * Domki jednorodzinne w: Uboczu, Bogatyni, Lubaniu, Miłoszowie, Siekierczynie.
- * Bar "Bachus" wraz z salą widowiskową - do sprzedaży lub wynajęcia.
- * Małe gospodarstwa rolne w: Wesółwce, Trójcy, Miedzianej, Pisarzowicach, Dłużynie, Zarębie Dolnej i Uboczu.
- * Działki budowlane w: Olszynie, Uboczu, Wykrotach i Olszynie z rozpoczętą budową, Uniegoszczy.
- * Hala magazynowa w Lwówku.
- * Kamienica mieszkalno-usługowa do remontu kapitalnego w centrum Gryfowa Śl.
- * Zakład produkcyjny z mieszkaniem w Piechowicach.
- * Mieszkania 2-pokojowe w Pisarzowicach i Godziszowie.
- * Garaż wraz z przyczepą campingową na osiedlu "Piast" w Lubaniu (przy kotłowni).
- * Działka częściowo zabudowana w Leśnej przy ul. Baworowo (segment).
- * Domek jednorodzinny z budynkami gospodarczymi w Lubomierzu do sprzedania lub zamiany na Głogów.
- * Kamienica mieszkalno-usługowa nowa w centrum Lubania.
- * Mieszkanie 3-pokojowe w nowym budownictwie z telefonem w Olszynie.

Do kupienia:

- * Domki jednorodzinne do remontu i w stanie surowym w Lubaniu, Zarębie, Siekierczynie, Bolesławcu.
- * Mieszkanie 3-pokojowe w woj. zielonogórskim, gorzowskim lub piłskim.
- * Działkę wraz z zabudowaniami przeznaczoną na działalność gospodarczą w Lubaniu.
- * Mieszkania 2-pokojowe w Lubaniu i okolicy.
- * Domek lub mieszkanie 2-pokojowe w Bogatyni, Działoszynie, Markocicach, Wiosieniu i Platerówce.

Posiada do wynajęcia:

- * Domek jednorodzinny w Siekierczynie.
- * Lokal użytkowy o pow. 100 m kw. w centrum Lubania.
- * Budynki magazynowo-gospodarcze o pow. 1.300 m kw. w Radogoszczy.

Poszukuje do wynajęcia:

- * Mieszkanie 1-, 2- i 3-pokojowe na dogodnych warunkach w Lubaniu.
- * Lokale handlowo-usługowe w Lubaniu.

Do zamiany:

- * Mieszkanie 2-pokojowe własnościowe w centrum Lubania na 3-pokojowe.
- * Mieszkanie 1-pokojowe kwaterunkowe w Łodzi na równorzędne w Lubaniu.
- * Mieszkanie 2-pokojowe kwaterunkowe w Lubaniu na 1-pokojowe w Łodzi.
- * Mieszkanie 3-pokojowe własnościowe w Żorach k. Rybnika na równorzędne w Zgorzelnicy, Lubaniu lub Jeleniej Górze.
- * Mieszkanie 2-pokojowe w centrum Lubania z dopłatą na pół domku.
- * Mieszkanie 2-pokojowe kwaterunkowe w Lubaniu na większe we Wrocławiu, Poznaniu lub na Wybrzeżu.
- * Mieszkanie 2-pokojowe kwaterunkowe z ogródkiem w Zarębie na 3-pokojowe w Lubaniu.
- * Mieszkanie 3-pokojowe kwaterunkowe w Świebodzicach na 1- lub 2-pokojowe w Lubaniu.
- * Mieszkanie 2-pokojowe kwaterunkowe w Tykach na równorzędne w Lubaniu.
- * Mieszkanie 3-pokojowe kwaterunkowe w starym budownictwie w Lubaniu na mieszkanie 2-pokojowe kwaterunkowe w nowym budownictwie.
- * Mieszkanie 2-pokojowe własnościowe w Zgorzelnicy na podobne we Wrocławiu.
- * Mieszkanie 2-pokojowe kwaterunkowe z c.o. na 3-pokojowe w Lubaniu z pokryciem zaległości w opłatach czynszu.
- * Domek jednorodzinny w okolicy Lubania na mieszkanie 2-pokojowe w nowym budownictwie w Lubaniu.
- * Mieszkanie 3-pokojowe własnościowe w Lubaniu na pół domku w Lubaniu lub okolicy.
- * Mieszkanie 1-pokojowe własnościowe w Lubaniu na 2-, 3-pokojowe.
- * Mieszkanie 2-pokojowe własnościowe do remontu na 1-pokojowe w nowym budownictwie w Lubaniu.
- * Mieszkanie 3-pokojowe lokatorskie z długiem (ok. 2.000 zł) w Lubaniu na 2-pokojowe.
- * Mieszkanie 3-pokojowe o pow. 91 m kw. kwaterunkowe w centrum Lubania na 3-pokojowe. Agencja dokonuje również wyceny: lokali mieszkalnych i użytkowych, budynków, działek, gruntów rolnych, lasów i sadów oraz podziałów fizycznych budynków w krótkich terminach, po cenach konkurencyjnych.
- Zainteresowanych zapraszamy do biura przy ul. Żymierskiego 2c/20 (wejście od pl. Okrzei) w Lubaniu w godz. 10-12 i 16-18, telefon 35-11. ZAPEWNIAMY DYSKRECJĘ I SZYBKĄ OBSŁUGĘ!



FOTO

OGŁOSZENIA DROBNE

Kupię, sprzedam, zamienię...

LOKALE

Sprzedam posiadłość w centrum Lubania przy ul. Iżerskiej 2 (dom, 5 garaży) o pow. 16 arów. Wiadomość: Lubań, ul. Iżerska 2. (17/07)

* Poszukuję mieszkania w zamian za opiekę nad osobą starszą zamieszkałą na terenie Lubania lub Zgorzelca. Wiadomość: w redakcji. (15/07)

* Pilnie i tanio sprzedam duży dom do remontu wraz z obszernym placem w odległości 10 km od Lubania, Zgorzelca i Zawidowa. Wiadomość: Zgorzelec, tel. (075) 77 547-15, dzwonić wieczorem. (15/07)

* Wydzierżawię sklep wielobranżowy z pełnym wyposażeniem i towarami od zaraz, w centrum Wiosienia (gm. Platerówka) przy Szkole Podstawowej. Kontakt: Adam Pasiukiewicz, tel. 722-16-89 (4/07)

* Sprzedam dom mieszkalny z budynkami gospodarczymi i działką przyzagrodową w Radostowie Górnym 2. Kontakt: Czesław Michnowicz, tel. 722-19-41. (4/07)

* Sprzedam 4-pokojowe mieszkanie własnościowe o pow. 120 m kw. w Lubaniu. Wiadomość: Lubań, tel. 722-35-21. (3/07)

* Zamienię mieszkanie ABK-owskie o pow. 80 m kw. w Lubaniu (2 pokoje, kuchnia, przedpokój) na mniejsze w Lubaniu lub okolicy. Wiadomość w redakcji. (24/06)

* Sprzedam mieszkanie w centrum Olszyny - jednopokojowe, łazienka, kuchnia, co - etażowe, o pow. 32 m kw. Wiadomość: tel. 722-52-04. (5/06)

* Sprzedam mieszkanie o pow. 61 m kw., 1 p., na Osiedlu Piast w Lubaniu. Wiadomość: Lubań, tel. 722-54-29. (21/05)

* Sprzedam lub wynajmę dwa budynki mieszkalne - p.u. 300 m kw. plus działka 0,15 ha w Sulikowie. Cena do uzgodnienia. Wiadomość: tel. 77-88-718 lub 77-87-410. (12/05)

* Poszukuję mieszkania do wynajęcia na terenie Lubania lub okolicy. Wiadomość: Platerówka, tel. 72-16-22 w godz. 16.00-18.00. (14/05)

* Sprzedam dom mieszkalny o pow. 105 m kw. Cena do uzgodnienia. Lubań, ul. Górna 7a, tel. 27-23. (05/97)

MOTORYZACJA

* Tanio sprzedam nowe części do Skody 105, 120, m.in. wał korbowy, półoska (M84), szcękli hamulcowe i inne akcesoria. Wiadomość: Lubań, tel. 722-43-20. (4/07)

* Sprzedam samochód SKODA 105 koloru pomarańczowego, przystosowany na gaz. Rok prod. silnika 1982 (remont w 1996). Nowe opony, wymienione przednie błotniki, alternator, łańcuszek rozrządu. Pojazd można oglądać: Grabiszycze Śr.15a, Stanisław Kujawa. (25/04)

* Sprzedam sam. POLONEZ, rok prod. 1984, kolor czerwony, stan techniczny bardzo dobry. Wiadomość: Olszyna, tel. 72-12-456. (6/06)

RÓŻNE

* Sprzedam komputer Comodore 64 (kompletny) oraz ok. 400 gier. Cena 90 zł. Wiadomość: Lubań, tel. 722-56-14. (17/07)

* Sprzedam atrakcyjną suknię ślubną. Wiadomość: tel. 722-28-81 we wtorki i środy po godz. 20.00. (12/06)

MATRYMONIALNE

* 55-letni mężczyzna zamieszkały w Niemczech (z pochodzenia Polak) poszukuje niewiasty w wieku 30-45 w celu zawarcia związku małżeńskiego. Kandydatki proszone są o kontakt listowny wraz ze zdjęciem i kilkoma informacjami o sobie. Dobrobyt zapewniony o czym kandydatka przekona się po przyjeździe do Niemiec.

Adres: Eduard Werner, Hermann-Ganzemuller-Str. 3, 74 189 WEINSBERG. (15/07)

Uwaga!
Koszt pięciokrotnej emisji ogłoszenia typu - kupię, sprzedam, zamienię - wynosi tylko 5 zł.

LATO W mieście

Kino "Wawel" w Lubaniu

informuje, że od 17 czerwca do 8 sierpnia 1997 kino nieczynne (remont, przerwa letnia).

Po przerwie bardzo atrakcyjny repertuar! W m-cu sierpniu super-hit sezonu, IV część przygód Batmana "BATMAN I ROBIN", klasyczna kreskówka Disney'a "ZAKOCHANY KUNDEL", sensacyjny film akcji "GLINIARZ Z METROPOLII" - EDDIE MURPHY w rewelacyjnej formie, "RYZYKANTCI" - najnowszy obraz z udziałem JEANA CLAUDE'A VAN DAMME'A, "MICHAEL" - komedia z JOHNEM TRAVOLTĄ w roli anioła, "KŁAMCA, KŁAMCA" - hit z JIMEM CARREYEM, "ŚWIĘTY" - VAL KILMER w roli Simona Templara, "DUCH I MROK" - film przygodowy z MICHAEM DOUGLASEM i VALEM KILMEREM oraz najnowszy obraz Radosława Piwo w arskiego "AUTOPORTRET Z KOCHANKĄ" z KASIA FIGURĄ.

Kino zaprasza!

Miejska Biblioteka Publiczna w Lubaniu

w lipcu br. proponuje:

Ekspozycje piśmiennictwa ze zbiorów Biblioteki

- * "Pejzaże polskie" - Wypożyczalnia Ogólna.
- * "Książki na wakacje" - Wypożyczalnia Ogólna, Filia nr 4.
- * Seweryna Szmaglewska (1916-1992) - autorka utworów dla dzieci - Oddział dla Dzieci, Filie nr 3 i 4.
- * 200. rocznica powstania Mazurka Dąbrowskiego - pieśni Legionów Polskich we Włoszech - Oddział dla Dzieci.
- * 35. rocznica śmierci Ernesta Hemingway'a - Filia nr 2.
- * Postacie książkowe odtwarzane przez Tadeusza Łomnickiego (1927-1992) - Filia nr 3.

Popołudnia płytowe

- * Słuchanie nagrań bajek dla

dzieci - Oddział dla Dzieci, w każdy piątek miesiąca w godz. 14.00-16.00.

Sierpień:

Ekspozycje piśmiennictwa ze zbiorów Biblioteki

- * Powstanie Warszawskie - Wypożyczalnia Ogólna, Oddział dla Dzieci, Filia nr 2.
 - * "Między nami nic nie było..." Adam Asnyk (1838-1897), poeta, pisarz dramatyczny - Wypożyczalnia Ogólna.
 - * Lektura na wakacje - Oddział dla Dzieci.
 - * Bolesław Prus (1847-1912) - Oddział dla Dzieci, Filia nr 2 i 4.
 - * Rzeczywistość w poezji Adama Asnyka (1838-1897) - Filia nr 3.
 - * Święto Wojska Polskiego - Filia nr 3.
 - * James Oliver Curwood (1878-1927), pisarz amerykański - Filia nr 4.
- Popołudnia płytowe**
- * Baśnie pisarzy świata... - Oddział dla Dzieci - każdy poniedziałek miesiąca w godz. 14.00-18.00.

Mimo sezonu urlopowego spora część mieszkańców Lubania przebywa w mieście. Tak to już w życiu bywa, że gdy jedni wypoczywają, inni pracują. Z myślą o tych drugich w każdy niemal weekend Miejski Dom Kultury organizuje imprezy plenerowe, które odbywają się w centrum miasta. Tak było w niedzielę 13 lipca br. U stóp Ratusza, na skwerze obok fontanny odbył się festyn z udziałem zespołów zaproszonych z sąsiednich gmin. Ten muzyczny piknik otworzyła grupa rockowa "Redo" ze Lwówka Śląskiego. Występ został bardzo dobrze przyjęty przez mieszkańców Lubania. Podobała się przede wszystkim wokalistka dysponująca interesującą skalą głosu. Byli wśród widzów i tacy, którzy chętnie widzieliby ją także w konkursie na miss mokrego podkoszulka. W niecodziennym składzie tego zespołu (akordeon, organy, gitara) podobał się także gitarzysta, dający pokaz doskonałej rockowej gry na tym instrumencie. Po nich zaprezentował się zespół, który cieszy się w Lubaniu dużą sympatią. Grupa "Impuls" z Gryfowskiego Ośrodka Kultury, wykonująca muzykę disco-dance, rozgrzała publiczność do granic wytrzymałości. Dwaj muzycy udowodnili, że nie ilość decyduje o jakości. Grając pod tzw. publikę (disco-poło) porwali do tańca wielu widzów. Ich utwór "Wspomnienia" to już prawdziwy hit. Adaś Domino, wokalista zespołu, to utalentowany showman potrafiący rozbawić każdego słuchacza. W ich koncercie, pełnym najprzeróżniejszych dedykacji, nie zabrakło akcentów związanych z tragedią powodziową jaka nawiedziła nasz kraj. Była to ich kolejna udana wizyta w Lubaniu.

Obok prezentacji muzyczno-wokalnych dom kultury przygotował atrakcje dla dzieci w postaci konkursów, do udziału w których ustawiały się długie kolejki. Było dużo śmiechu, radości, no i tego co zawsze ekscytuje - nagród dla zwycięzców. Słowem strzał w dziesiątkę. Choć na przyszłość sugerowalibyśmy, aby organizatorzy pomyśleli o scenie. Niewielka estrada, jakies podwyższenie pozwoliłoby na jeszcze lepszy odbiór programu.

(kk)

NOWO OTWARTY

**SALON
MEBLOWY**

MAREX

Jelenia Góra, ul. Wiejska 67, tel. 075 267-16

Jelenia Góra, ul. Wolności 80a, tel/fax. 649-497
(powierzchnia 1000 m kw.)

Parking dla klientów.

Poleca duży wybór MEBLISprzedaż gotówkowa
i na raty (bez zyrantów).

Zapraszamy:

- pn.-pt. 10.00-18.00

- sobota 10.00-15.00

Przy zakupie pow. 4.000 zł. płatne gotówką.
Towar dla mieszkańców Zgorzelca, Lubania i okolic
DOWOZIMY BEZPŁATNIE!**Hurtownia "Anawa"**

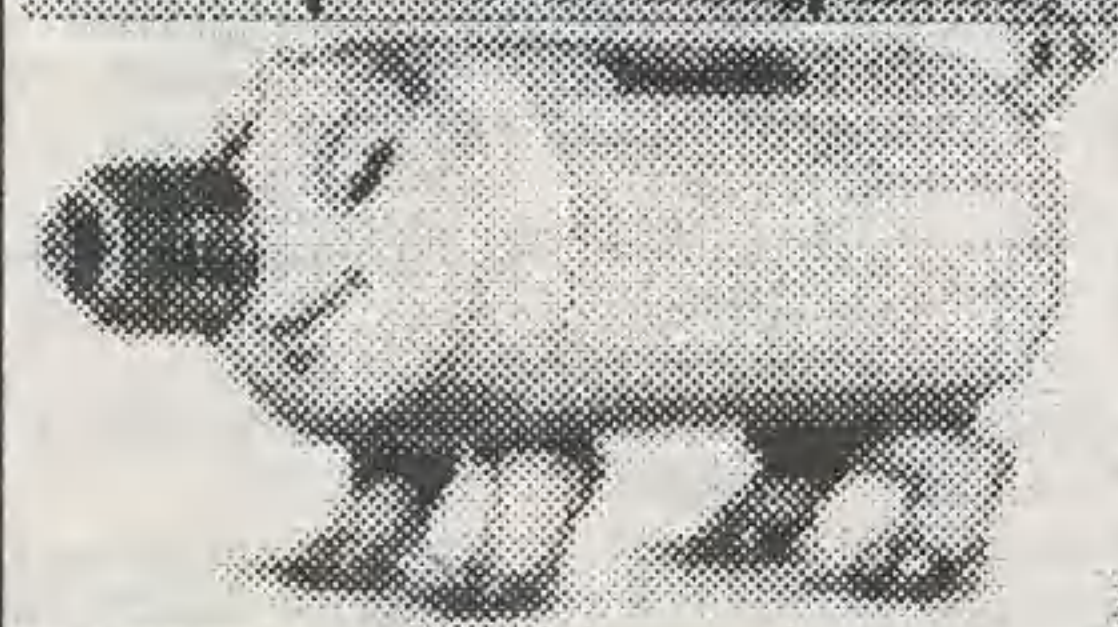
Lubań, ul. Podwale 1, tel. 722-27-57

oferuje:

- art. chemii gospodarczej,
- art. z zakresu 1001 drobiazgów,
- art. spożywcze,
- piwo i wino,
- napoje chłodzące,
- wyroby znanych "POLMOSÓW",

**Prowadzimy również sprzedaż karmy
dla psów firmy "Canis"****Zapraszamy:****codziennie od godz. 8.00-16.00, w soboty 8.00-13.00****HURTOWNIA ELEKTRYCZNA****TIM - JELENIA GÓRA**58-500 Jelenia Góra ul. Wolności 127 tel./fax (0-75) 764-90-84
tel. (0-75) 76-78-767 wew. 40
(0-75) 76-78-769 wew. 40

ODDZIAŁ LUBAN: ul. Armii Krajowej 5 tel. 722-30-61 wew. 277

Tim!**Oszczędnie znaczy taniej!****PROPONUJE:**

- ☞ kable, przewody instalacyjne
- ☞ osprzęt do instalacji elektrycznych
- ☞ oprawy oświetleniowe
- ☞ źródła światła
- ☞ aparatura elektryczna

SKONTAKTUJ SIĘ Z NAMI**Poligrafia T. Duma**

rok założenia 1973

59-800 Lubań * ul. Zgorzelecka 11 * tel./fax* (0-75) 722-22-24

Firma oferuje druk:

- * reklam
- * folderów
- * wizytówek
- * plakatów (do formatu B2)
- * gazet
- * opakowań z tektury... i wiele innych

ponadto:

- * wyrób pieczętek
- * pracownia komputerowa
- * introligatornia
- * sklep z art. biurowymi i drukami
- * laminowanie (do formatu A4)

**ZAKŁAD PRZEMYSŁU DRZEWNEGO
w Lubomierzu**

ul. 1 Maja 20, tel/fax.dyr. 7833519, tel.cent. 7833518

zaprasza do współpracy

**w zakresie produkcji i dostawy
materiałów tartych
i wyrobów z drewna****Specjalizujemy się w produkcji:***listew, łat, desek, bali, krawędziaków, belek,
więźby dachowej, wszelkiego rodzaju opakowań
drewnianych oraz innych wyrobów z drewna.*Naszą tarcicę można zakupić też w Lubaniu
na Składzie Materiałów Budowlanych
Spółdzielni Zaopatrzenia Rolniczego przy ul. Rybackiej 21**Gdzie kupić**Ziemia
LUBAŃSKA

W kioskach RUCH

NA TERENIE GMIN:

Nowogrodzic,
Gryfów Śl.,
Olazyna Lub.,
Łośna,
Słokierczym,
Sulków,
Zawidów
i LubańA także
w ZGORZELECKICH
kioskach RUCH:
róg ul. Warszawskiej-
Staszica
i na przystanku PKS**KONREMBUD** Autoryzowany przedstawicielJelenia Góra, ul. Wolności 82, tel. (075) 76-78-149
Lubań, ul. Izerska, tel. (075) 722-36-75**OFERUJEMY:**

- * sprzedaż i montaż szaf wnękowych
- * panele ściennie i podłogowe
- * drzwi suwane i łamane wewnętrzne i zewnętrzne
- * remonty i aranżacje wnętrz

Zapraszamy - pn.-pt. 10.00 - 17.00
sob. 10.00 - 13.00

Podziemie na ziemi lubańskiej

Rejon Lubań - Zgorzelec "3"

Otóż wraz z ewakuacją ludności z Kresów na tereny Polski południowo-zachodniej przybyły struktury organizacji akowskich. Z nich to utworzono wspomniany wyżej Okręg, który składał się z trzech inspektoratów. Nas najbardziej interesuje tylko jeden z nich - Górnośląski "Łąka" i "Dzwon" z siedzibą w Gliwicach. Otóż ten Inspektorat dzielił się na trzy Rejony: I - Gliwice, Zabrze - Koźle "1", II - Katowice - Bytom - Mysłowice "2", III - Lubań - Zgorzelec "3". Komendantem i dowódcą tej ostatniej struktury był ppor. Kazimierz Wojtowicz - "Głóg", jeden z miejscowych dowódców obrony Hanaczowa. W tym miejscu dodajmy, że przez dłuższy czas na terenie ukrywania się mieszkał on w Radzimowie. Zmarł w ubiegłym roku. Jego zastępcą w tym ogniwie był kpr. pchr. (później ppor.) Józef Kisiel vel. Bolesław Grzybowski. Należy wyjaśnić, że każdy Rejon stanowił dowództwo batalionu i dzielił się na Placówki (dowództwa kompanii). Te z kolei rozpadały się na

tw. komórki, czyli załadki plutonów. Przypatrzmy się, jak od tej strony wyglądała organizacja WiN-u na ziemi lubańskiej.

WiN w terenie

Placówką w Lubaniu kierował plut. Kazimierz Kwaśniewski, noszący pseudonim "Monter" lub "Ryś". Wcześniej był on dowódcą drużyny w Oddziale Kedywu AK oraz zastępcą d-cy kompanii WiN. Za swoją postawę odznaczony został Krzyżem Walecznych. Wymieniony bardzo aktywnie pomagał w ukrywaniu się żołnierzom AK zagrożonym aresztowaniem. Np. w jesieni 1955 roku zdobył bezcenną informację dla przebywającej u teściów w Radzimowie "Ewy" - Leokadii Wojtowicz o grożącym jej ze strony UB zatrzymaniu, i w porę mimo dużych trudności uprzedził ją o tym fakcie.

Poza Lubaniem w terenie aktywnie działały także inne struktury. Udzielały one pomocy więźniom pracującym w kamieniołomie w Zarębie oraz prowadziły szeroką akcję propagandową przed wyborami do Sejmu

w 1947 roku. Taką aktywność kontynuowali również komendanci Placówek: w Gierałtowie plut. Kazimierz Łomiński "Buk", w Księżynach (Rudzicy) kpr. Jan Piwowar "Janusz" i jego z-ca" kpr. Józef Twardowski "Kruk", w Batowicach (Włosień) sierż. Karol Szwed "Brzoza" oraz jego z-cy na teren Zalipia (Platerówki) i Mikułowej kpr. Władysław Algierowski "Groźny" i kpr. "Różga". Ten ostatni, którego nazwiska nie udało się ustalić, prowadził wraz ze wspomnianymi już "Groźnym" i "Ewą" punkt przerzutowy do Czech w okolicy Zawidowa. Zorganizowany został on na polecenie Dowództwa Eksterytorialnego Lwowskiego Okręgu WiN i w okresie od 1946 roku do jesieni 1947 przeprowadzono przezeń 12 osób zagrożonych aresztowaniem.

Na naszym terenie aktywnością wyróżniała się jeszcze jedna komórka - w Radzimowie, kierowana przez kpr. Jana Bojczuka "Żelaznego", żołnierza oddziału Kedywu m.in. "Głoga". Opisując strukturę WiN w naszym regionie należy także wspomnieć o placówce w Czerniawie, która należała już do Inspektoratu Dolno-

śląskiego "Staw" "Brzeg" z siedzibą we Wrocławiu. Kierował nią Jan Janowski "Witek", żołnierz oddziału Kedywu oraz d-ca drużyny do zadań specjalnych w zgrupowaniu "Warta".

Czas trwania

W wyniku aresztowania pod koniec listopada 1947 łączniczki z punktu kontaktowego doszło do kryzysu w działalności Inspektoratu. Ludzie musieli zmienić nazwiska, miejsca zamieszkania. Wprowadzono nową strukturę punktów kontaktowych. Mimo tych pociągnięć zabezpieczających niektórzy członkowie podziemia zostali aresztowani. W tej sytuacji wydano rozkaz o zaprzestaniu działalności aż do odwołania. Cała struktura organizacyjna istniała aż do 1956 roku, tj. do czasu ujawnienia się po dojściu do władzy Wł. Gomułki. Żołnierze WiN-u dotrwali więc do końca na swych posterunkach w służbie Polsce. Ujawnienie się nie było kresem ich cierpień. Praktycznie aż do 1980 roku, tj. zrywu solidarnościowego, byli szykanowani w bardzo różny i wyrafinowany sposób. Wyrzucano z pracy, zabierano mieszkania, zatrzymywano pod byle powodem, dzieci relegowano ze szkół, nie miały wstępu na wyższe uczelnie, itp. Tak postępowano z "wrogami ludu", którzy całe swoje życie oddali Ojczyźnie.

oprac. Kanty

Żniwa na Podolu i Pokuciu (wspomnienia żniwiarza)

fili zebrać plony ze wszystkich obsianych gruntów, nie marnując ani kłosa.

Codzienna harówka pod palącymi promieniami słońca wysuszyłaby organizm do niebezpiecznych granic. Pragnienie gaszono wodą, która musiała być bardzo zimna.

Po pierwszym dniu pracy, żniwiarz nie mógł zasnąć. Bolały go nogi, bolały go krzyże, bolały go mięśnie brzucha. Czuł ból w przegubie tej ręki, która trzymała sierp i tej, która mocno ścisnęła ścięte źdźbła. Bolał go kark, całe ciało miał obolałe. Nie mógł się przezwyciężyć na swoim posłaniu. Praca w spiekocie była szaloną udręką, noc - torturą. Wydawało się, że człowiek zdobył się na maksimum wysiłku, że więcej z siebie dać nie może. Tak rano myślał żniwiarz, kiedy wstawał z posłania, kiedy spożywał ranny posiłek. Tak też myślał, kiedy udawał się z malutkim, niepozornym narzędziem do dorocznych żniw.

Po kilkunastu minutach pracy ból ustępował, wracała rześkość. Był całkowicie zdrowy i sprawny do dalszej harówki. Jednak po całodziennym trudzie znowu odczu-

wał ogromne zmęczenie. Niejednokrotnie nie był w stanie dotrzeć do końca wieczery. Nie miał siły nawet się rozebrać, rzucił się jak kłoda na posłanie i natychmiast zasypiał, od czasu do czasu pojeżdżając przez sen.

Żniwiarze rozpoczynali pracę około godz. 7-jej. Pracowano do zachodu słońca z godziną przerwą na posiłek. Dniówka wynosiła około 10-11 godzin.

Po zżęciu większości zbóż przystępowano do jego zwózki. Zwożono je całymi dniami, układając snopy wysoko w specjalnie do tego celu przygotowanych wozach. Stopniowo zapelniali się stodoły, brogi i stogi. Gospodarze z ogromną satysfakcją sycili wzrok zgromadzonym dobrem. Był to widoczny znak dostatku.

Po zwózce zbóż na polach przeważał płowy kolor ściernisk. Wkrótce jednak powoli i on zniknął. Na jego miejsce pojawiała się coraz więcej czerni wyorywanej pługami oraczy.

Potem słychać było jęklivy odgłos młockarni ręcznych i rytmiczne łupanie cepów. Niebo błękitniało coraz bardziej. Odchodziło skwarne i jakby trochę przy-

ćmione lato. Powietrze z dnia na dzień stawało się bardziej rześkie, ranki i wieczory coraz chłodniejsze.

Nadchodziła złota jesień.

Dzisiaj, gdy z okazji uroczystości rodzinnych czy świąt odpustowych zejda się babcie i dziadkowie, ongiś mieszkańcy czarnoziemnego Podola i sąsied-

niego Pokucia, wspomnieniom nie ma końca. Szczególnie w pamięci utrwalił się im trud żniwny, dla obecnego pokolenia wprost niewyobrażalny. Może też stąd powstał szacunek dla chleba, w myśl zasady - co jest z trudem zdobywane, to jest bardziej szanowane. Przez długie lata ci starsi ludzie nie mogli pogodzić się z marnotrawstwem chleba, skarmianym przez zwierzęta lub wręcz wyrzucanym do pojemników wraz ze śmieciami.

Wykruszają się ongiściejsi żeni-cy, kiedyś zgrabne dziewczyny i chwaccy chłopaki - późniejsi pionierzy ziemi lubańskiej. Dziś jest ich już niewielu. Odchodząc, zabierają ze sobą tylko dla nich zrozumiałą ten stary świat - ich świat.

M. Kwaśniewski

PF

**AUTO - KREDYT
AUTO - KOMIS**



Lubań, ul. Kopernika 30, tel. 090/662038
(trasa wylotowa na Zgorzelec - na stacji paliw)

- Udzielamy kredytu na zakup pojazdów: osobowych, ciężarowych i maszyn rolniczych.
- Kredytujemy pojazdy z komisu oraz spoza komisu (indywidualnie wyszukane).
- Wystawiamy certyfikaty legalności pochodzenia pojazdów.

Oprocentowanie 10,5% rocznie!

Giełda samochodowa w każdą niedzielę
- w godz. 9.00-14.00

Zapraszamy od poniedziałku do piątku w godz. 9.00-17.00
w soboty w godz. 9.00-15.00

Instytucje Unii Europejskiej

Stosunkowo niewiele wiemy o Unii Europejskiej tymczasem faktem jest, że Polska od pewnego czasu usilnie zabiega o wejście do tej struktury i prawdopodobnie za kilka lat stanie się jej członkiem. Ale nie tylko nasza przyszłość w Unii. Już teraz kontakty między Polską a krajami stowarzyszonymi niezwykle szybko narastają i coraz częściej - co jest chwalebne - mają charakter pozarządowy. Bywało, że niektórzy przedstawiciele okolicznych samorządów byli gośćmi poszczególnych agend Unii, natomiast już wszystkie nasze gminy korzystały z jej pomocy i dofinansowania (np. w ramach PHARE) prowadząc różne przedsięwzięcia. Warto więc poznać bliżej partnera, na którego jesteśmy skazani.

Rada Europejska

Tworzą ją przywódcy państw oraz rządów krajów Unii Europejskiej, którzy spotykają się na wspólnych obradach, minimum dwa razy w roku.

Rada wyznacza ogólne kierunki polityczne działalności Wspólnoty Europejskiej. Zajmuje się również najważniejszymi aktualnymi problemami międzynarodowymi poprzez wspólną politykę zagraniczną.

Komisja Europejska

Jest organem zarządzająco-wykonawczym Unii. Siedzibą Komisji jest Bruksela. Jej posiedzenia odbywają się raz w tygodniu.

Podstawowe zadania Komisji:

- 1) nadzór nad wykonywaniem postanowień traktatów ("Stróż Traktatów"),
- 2) formułowanie propozycji nowych ustaw,
- 3) kontrola wprowadzania ich w życie,
- 4) zapewnienie realizacji przyjętych aktów,
- 5) formułowanie nowych kierunków polityki Unii.

Komisja może wydawać rozporządzenia i dyrektywy, zalecenia i opinie, oraz podejmować decyzje.

Do ważniejszych organów doradczych lub wykonawczych Komisji zalicza się:

- * Komitet Ekonomiczno-Społeczny
- * Komitet Regionów
- * Komitety Zarządzające (jest ich 17, po jednym na poszczególne organizacje rynków produktów rolnych oraz sześć stałych komitetów do spraw ogólnych problemów rolnictwa)
- * Doradczycy Komitetu Rolniczego.

W skład stałej Komisji Europejskiej wchodzi przewodniczący oraz 20 członków - tzw. komisarzy, przedstawicieli wszystkich krajów Wspólnoty. Wraz ze wspomagającymi ich 15-tys. personelem Komisja jest największą instytucją Unii Europejskiej.

Rada Unii Europejskiej

Rada jest podstawowym statutowym organem decyzyjnym i prawodawczym Unii Europejskiej - najważniejszym organem politycznym. Decyzje podejmowane są na podstawie propozycji przedkładanych i skonsultowanych z Parlamentem Europejskim przez Komisję Europejską. Rada skupia ministrów piętnastu krajów członkowskich w zależności od przedmiotu zapisanego w porządku dziennym np.: sprawy zagraniczne, rolnictwo, przemysł, transport, środowisko itp. Decyzje, w zależności od kwestii, podejmowane są albo jednomyślnie, albo kwalifikowaną większością głosów. Państwa członkowskie dysponują liczbą głosów uzależnioną od ich wielkości.

Rada uchwała akty prawne w postaci rozporządzeń, dyrektyw i postanowień. Wraz z Parlamentem Europejskim sprawuje kontrolę nad budżetem. Siedziba Sekretariatu Generalnego Rady znajduje się w Brukseli.

Parlament Europejski

Parlament składa się z 626 przedstawicieli społeczeństw państw członkowskich UE, którzy są wybierani w wyborach bezpośrednich na 5 lat.

Parlament nie jest instytucją sta-



nowiącą prawo Unii, ale uczestniczy w procesie decyzyjnym, m.in. poprzez procedurę współpracy, zgody, konsultacji czy też współdecydowania. Parlament ma także uprawnienia dotyczące uchwalania budżetu, przyjmowania nowych członków oraz zatwierdzania nowych umów stowarzyszeniowych. Kontroluje pracę Komisji Europejskiej, wybiera Rzecznika Praw Obywatelskich. W ramach Parlamentu funkcjonuje 21 komisji.

Trybunał Sprawiedliwości

Jest najwyższym organem sądowym Unii Europejskiej. Jego siedzibą jest Luksemburg. Trybunał zapewnia przestrzeganie prawa przy stosowaniu traktatów. Składa się z piętnastu sędziów. Wspierany jest przez 9 rzeczników generalnych, których zadaniem jest publiczne przedstawianie umotywowanych opinii na temat spraw rozpatrywanych przez Trybunał.

Trybunał Sprawiedliwości orzeka przede wszystkim o zgodności aktów



prawnych wydawanych przez instytucje Unii z traktatami. Rozpatruje też konflikty pomiędzy państwami członkowskimi wspólnoty.

Przy Trybunale działa Sąd Pierwszej Instancji właściwy do rozpatrywania i rozstrzygania sporów dotyczących prawa Unii Europejskiej i kontrolujący wprowadzanie ich w życie. Rozstrzyga też konflikty wewnątrz organizacji oraz pomiędzy Unią i państwami członkowskimi, jej instytucjami oraz osobami fizycznymi lub prawnymi z Unią.

Trybunał Obrachunkowy

Trybunał kontroluje przede wszystkim rachunki, poprzez badanie wszystkich dochodów i wydatków Wspólnot. Do jego zadań należy rów-



niez kontrolowanie, czy finansami Wspólnot zarządzano właściwie i zgodnie z prawem.

Trybunał Obrachunkowy wspiera Parlament Europejski i radę Unii Europejskiej w wykonywaniu ich uprawnień kontrolnych w zakresie realizacji budżetu. Zasiada w nim 15 członków, przedstawicieli każdego z państw członkowskich. Siedzibą Trybunału jest Luksemburg.

ZAKŁAD POGRZEBOWY

"Vedius" M.Górka 59-900 Zgorzelec, ul. Okrzei 1
Filia w Lubaniu ul. Wrocławska 20 (koło cmentarza)

- wszelkie formalności związane z pogrzebem załatwiane w urzędach i na cmentarzach,
- nekrologi, krzyże, tabliczki, trumny - duży wybór,
- wieńce, wianki, znicze,
- kondukt pogrzebowe i obsługa pogrzebów,

- przewóz zwłok w kraju i za granicą,
- kredytowanie opłat w ramach zasiłku ZUS.

Biurowo czynne w godz. 8.30-16.30, tel. 776-66-92
telefon całonocowy - 776-21-93



MARKETING - POSREDNICTWO

Tendor Ziukiewiczski

**PRZEWOZY TOWARÓW
KRAJOWE I ZAGRANICZNE**

Ładowność do 4,5 t

PRZEWOZY OSÓB - WYCIECZKI



Najtaniej - Najszybciej - Najbezpieczniej

59-800 Lubań, ul. Zawidowska 23c
tel. (0-75) 722-42-22 lub (0-75) 722-24-76
fax. (0-75) 722-46-91

Dywagacje nad raportem

Odcinek 1 - Nasze środowisko i gospodarka komunalna

Mamy kolejny "Raport o stanie miasta". Lektura tego opracowania budzi bardzo różne odczucia. Z jednej strony przenosi ono szereg interesujących informacji o Lubaniu, natomiast z drugiej budzi wiele zastrzeżeń co do sposobu jego przygotowania jak i zawartych w nim treści. Żeby nie być gołosłownym przejdźmy do konkretów.

W dziale "ochrona środowiska..." przepisano "żywem" wstęp z poprzedniej edycji raportu, a do reszty wprowadzono kosmetyczno-stylistyczne zmiany i uzupełnienia. Mimo to już trzeci rok z rzędu błędnie pisze się nazwę stolicy Argentyny. Przejdźmy jednak do meritum. Najwyższy średni opad pyłu utrzymuje się na stanowisku Rynek-Ratusz. Tak jest od lat, czy coś z tego wynika? Ano nic. Chyba to, że naszym radnym od półroczka mają prawdopodobnie naliczać "dodatek szkodliwy". Alternatywą jest ograniczenie ilości sesji i innych płatnych posiedzeń. Dopiero teraz ujawniono, że policja od trzech lat, a więc już czwarty rok nie używa analizatora spalin, bo jest niesprawny. Niektórzy twierdzą, że policjanci populi ten aparat celowo, żeby nie mieć dodatkowej roboty... W zakresie eliminacji źródeł hałasu nastąpiła radykalna poprawa, bowiem w roku 1995 prowadzono takie sprawy wobec 4 "obiektów" zaś w roku 1996 - wobec 7!. Wychodzi na to, że o tyle hałaśliwych obiektów mamy mniej? Ciekawostką jest też fakt, że mimo rozbudowy kanalizacji, oczyszczalnia przyjęła o około 206 tysięcy kubików ścieków mniej. Czyżby reszta wpłynęła do Kwisy, Siekierki i innych okolicznych potoków? Straż Miejska ujawniła tylko 5 przypadków wycieku oleju z pojazdów samochodowych, zaś w roku poprzednim było ich aż 21! Przy wzroście zarejestrowanych samochodów (o 800 sztuk) nasuwa się wniosek, że (wbrew temu co twierdzi policja) ich stan tech-

niczny jest coraz lepszy. Wojewódzki Konserwator Przyrody z wytypowanych do zabiegów kilku pomników przyrody, wykonał tylko jeden (numer 582): klon-jawor przy ulicy Zgorzeleckiej. Pozostajemy przy nadziei, że planowana na rok 1996 za środków WFOŚiGW inwentaryzacja pomników przyrody odbędzie się w roku bieżącym. No bo jak tu konserwować, kiedy się nie ma rozeznania ile tego jest i w jakim stanie. Co poza tym? Przybyło nam ogółem w ostatnich dwóch latach 2912 drzew i 10.520 sadzonek krzewów. Usunięto jedynie 106 drzew, w tym najwięcej chwastu - czyli topoli. Jak to wszystko się rozwinie to będziemy mieli w okolicy niemały las! Tym bardziej, że powierchnia jak i ilość ogródków działkowych nie ulega zmianie. A w ogóle to na nich nic się nie dzieje, chyba tylko to, że wzrosła ilość włamań (do altanek) tych ewidencjonowanych i tych, które nie wpisano do rejestru. Podwyższono też i to dość znacznie wysokość wydatków na ochronę środowiska - i to cieszy, tak jak uzyskane efekty, o czym było wyżej. I tym razem nie podarowano sobie mało czytelnym i mało przydatnym dla czytelnika wykresów średnich stężeń i emisji zanieczyszczeń, tym bardziej, że ich struktura i geografia nie zmienia się od lat.

W gospodarce mieszkaniowej ogólnie też mamy coraz lepiej. Przybył jeden budynek mieszkalny (komunalny) i jeden pod zarządem wspólnoty mieszkaniowej. Zaskoczył natomiast fakt, że w latach 1968-1995 dobudowali

nam jeszcze dwa budynki i nikt tego wcześniej nie zauważył!!! Szkoda, że raport nie ujawnia bliżej okoliczności tej sprawy, bo rozglądając się po całym mieście jakoś ich nie widać. Zjawy jakie, czy co? Utrzymuje się też niezmiennie od lat wysoki stopień zużycia technicznego budynków, szczególnie tych wzniesionych przed 1939 rokiem. Skoro wojnę "przeżyły" to i nie dziwota, że się starzeją. Cieszy chociaż to, że stan ten się "utrzymuje" a nie "pogłębia". Jeżeli chodzi o wyposażenie techniczne to przez dwa lata skanalizowano dwa budynki, uzyskując w tym temacie wysoką średnią krajową. Ponadto w jednym założono centralne ogrzewanie, w drugim instalacje ciepłej wody z sieci, a w 11 wmontowano urządzenia gazowe. No i sprawa najbardziej zaskakująca. Znowu spadła powierzchnia użytkowa lokali mieszkalnych o blisko 26 tysięcy metrów kw.!!!! Co tu jest grane? Trudno powiedzieć, za to jasne są tutaj trendy personalne. Liczba pracowników ABK spadła o 3 osoby - ale na stanowiskach robotniczych, stan urzędników bez zmian. I prawidłowo! Tak trzymać! Po co w ogóle robotnicy w tego typu instytucjach? No i najważniejsze. Po raz pierwszy "miasto" nie dołożyło ani grosza na utrzymanie komunalnych zasobów mieszkaniowych. Całość wydatków pokryły wpływy z czynszów, a nawet powstała rezerwa w kwocie 30.988 złotych. Znosi się na to, że niebawem ogłoszą dalszą obniżkę czynszów i innych opłat komunalnych...

W tym raporcie wyraźnie mniej



Raport o stanie miasta



zdecydowanie zaakcentowano "intensywny postęp zabudowy śródmiejowej (Tret) niemniej w roku bieżącym ma to stanowić (ta zabudowa) niewątpliwie "hit", na razie w postaci kamieniczki narożnej nr 12. Pierwsze półrocze, które właśnie minęło jakoś na to nie wskazuje, nie licząc przycięcia wybujałych krzewów dzięki różni i uporządkowania ogrodzenia po ostatnim huraganie. Pominęto tym razem "znaczny postęp w pracy Wydziału Architektury" - jak się spojrzy na budynek straży ogniowej to wszyscy wiemy dlaczego.

W spółdzielczych zasobach mieszkaniowych "znikło" 40 budynków, bowiem w roku 1995 podano 93 a w 1996 - 53, natomiast powierzchnia użytkowa lokali mieszkalnych utrzymała się na tym samym poziomie, tj. 99.416 metrów kw. Nic już z tego nie rozumiem. Czyżby znowu problemy z rachunkami? Nie wiedzieć zatem na co czeka 460 członków obu spółdzielni (bo mamy dwie), skoro w latach 1994-1997 jedno-

stki te "nie realizują budownictwa mieszkaniowego".

W zakresie infrastruktury technicznej i gospodarki komunalnej dowiadujemy się, że "radykalnie" spadła ilość awarii w sieci wodociągowej z 43 do 41. No nareszcie. Przy tym jednak tempie dopiero w roku 2015 tych awarii już w Lubaniu nie będzie. W poprzednim raporcie podano, że "rozpoczęto inwestycję skanalizowania rejonu Góry Kamiennej, że wyłoniono wykonawcę, przekazano plac budowy i rozpoczęto roboty, a termin zakończenia wyznaczono na 30 czerwca 1996 roku. Teraz podano, że czyni się starania o pozyskanie środków na ten cel... "Zmodernizowano instalację oświetleniową na placu zabaw przy... - no właśnie przy czym? W zestawie informacji z zakresu gospodarki odpadami i oczyszczania miasta wpięto (str.88) kartkę z działu "zdrowie dzieci". Widocznie przed oddaniem do druku, nie miał kto przeczytać całości.

(eM)

Mówi się, że tylko krowa nie zmienia poglądów. I czyni się to słusznie, mając na uwadze przypadłości kondycji rodzaju ludzkiego. Rzeczą człowieka jest bowiem błędzić, poszukiwać, zmieniać przekonania, opinie i światopoglądy. Powinniśmy takie przypadki przyjmować z tolerancją i szacunkiem. Jednak i tu są pewne granice, których przekraczać nie wolno. Dokonując różnych "wolt", zaskakujących zmian bez głębszych przemyśleń i przesłanek, demonstracyjnych zwrotów bez stosownej pokory, skromności, czy w końcu zwykłego umiaru trzeba pamiętać, że traci się wiarygodność. A jest to w końcu chyba sprawa najcenniejsza dla człowieka.

W ostatnim okresie mieliśmy sze-

Lubańskie "światowity"

reg świąt kościelnych, uroczystości patriotyczno-religijnych, wizytę Papieża i wówczas wielu ze zdumieniem dostrzegano w pierwszym szeregu ludzi, którzy ze wszystkim ale nie z gorliwością wyznaniową na ogół do tej pory mogli się kojarzyć. Ludzka pamięć może nie jest zbyt długa, ale w lokalnym środowisku doskonale się pamięta, kto jeszcze przed 1989 r. był opoką jedynie słusznej siły politycznej, kto walczył z kościołem i reli-

gią i tym całym ciemnogrodem, kto był istotnym ogniwem postępowego frontu ideologicznego, kto w końcu był pieszczochem i beneficjentem minionego systemu. Nie nam osądzać takich ludzi, nie chcemy też jątrzyć ani też dzielić. Pragniemy im tylko przypomnieć skoro sami o tym nie chcą pamiętać, że ogon z przeszłości ciągnie się za nimi. Z tym faktem muszą się liczyć. W przeciwnym razie powstaje ogólny niesmak, kiedy pró-

bują z takim "bagażem" wchodzić na świecznik czy ołtarz. I żeby być tu dobrze zrozumianym - piszemy te słowa nie po to, by - Broń Boże - kogoś tępić, szykanować, czy wręcz zabierać mu prawo do praktyk religijnych. Dobrze bowiem pamiętamy, że powrót syna marnotrawnego zawsze i wszędzie, a zwłaszcza w chrześcijaństwie jest - mówiąc zdawkowo - mile widziany. Chcemy tylko, by ludzie, którzy jeszcze nie tak dawno afisz-

wali się swoją niezłomnością po jednej stronie barykady, przechodząc teraz do przeciwnego obozu potrafili, odrzucając tupet i arogancję, z taktem, kulturą i właściwą błędzemu człowiekowi pokorą udowodnić swoją przemianę wewnętrzną. W przeciwnym razie rodzić się będzie u wszystkich jedno podstawowe pytanie: kiedy byli oni autentyczni - niegdyś czy teraz, które oblicze jest ich prawdziwe? Jeśli sami nie dadzą w tej sprawie klarownej odpowiedzi, to u wielu powstanie przeświadczenie - i to nie bez racji - że są to ludzie interesowni, bez wartości i zasad, nie godni większego szacunku. Czy o to im chodzi?

RS

Mąż poręczył ... żona płaci?

Koledzy z pracy doszli do porozumienia. Adam Z. za datkę w kwocie 500 zł złożył poręczenie przy umowie kredytu bankowego na kwotę 38 tys. złotych. Kolega krótko po zainkasowaniu pieniędzy wyjechał za granicę - jak się okazuje - bez zamiaru powrotu. Powstał dylemat czy Teresa Z. (żona Adama) poniesie na równi z małżonkiem ciężar spłaty, czy istnieje w ogóle szansa unieważnienia poręczenia? Bank zwrócił się do małżonki Adama Z. o potwierdzenie tej umowy, ale odmówiła złożenia podpisu na odpowiednim formularzu. Co robić?

W zasadzie każdy z małżonków może samodzielnie podejmować decyzje w sprawie majątku wspólnego. Jednakże do dokonania czynności przekraczających zakres zwykłego zarządu zawsze potrzebne jest przyzwolenie drugiego partnera. Wyrażone oczywiście w formie wymaganej dla danej sytuacji prawnej.

W zasadzie każdy z małżonków może samodzielnie podejmować decyzje w sprawie majątku wspólnego. Jednakże do dokonania czynności przekraczających zakres zwykłego zarządu zawsze potrzebne jest przyzwolenie drugiego partnera. Wyrażone oczywiście w formie wymaganej dla danej sytuacji prawnej. Zgoda taka może być udzielona przed, równocześnie, a nawet po dokonaniu określonych czynności. Oświadczenie poręczyciela powinno być, pod rygorem nieważności, złożone w formie pisemnej. W takiej też samej postaci powinna być udzielona zgoda drugiego małżonka na zawarcie umowy poręczenia. W praktyce spore trudności sprawia często ustalenie, jakie czynności - prawne i faktyczne - mieszczą się w granicach zwykłego zarządu, a jakie go natomiast przekraczają. Przepisy nie definiują tych zagadnień w sposób jednoznaczny. Zależy to nie tylko od rodzaju i wielkości zaciągniętego zobowiązania czy też dokonanego rozporządzenia (np. sprzedaż samochodu bez zgody współmałżonka), lecz i od sytuacji finansowej, dochodów i wspólnego majątku. Ważność poręczenia, które zostało zawarte przez jednego z małżonków, czyli Adama Z., bez wymaganej zgody drugiego, zależałaby od tego, czy Teresa Z. umowę taką gotowa byłaby potwierdzić. W tym przypadku bank spotkał się - i zresztą słusznie - z jej odmową. Dopóki potwierdzenie takie nie zostanie złożone,

czynność prawna dokonana tylko przez jednego z małżonków jest bezskuteczna. Oznacza to, że nie wywołuje skutków prawnych. Zatem do czasu potwierdzenia taka umowa jest ważna. I to od chwili jej zawarcia. Jeśliby jednak drugi z małżonków odmówił potwierdzenia umowy zawartej z przekroczeniem zakresu zwykłego zarządu albo gdyby minął termin do takiego oświadczenia traktuje się ją jako bezwzględnie nieważną - także od daty jej zawarcia. Jeżeli więc kwota długu, za którą poręczył Adam Z. była znaczna w stosunku do wspólnego majątku małżonków, bank przed zawarciem umowy poręczenia powinien uzależnić kredytowanie od jej potwierdzenia. Jeżeli tego nie uczynił naraził się na to, że umowa poręczenia może okazać się nieważna. Teresie Z. służy też prawo wystąpienia do sądu z pozwem o ustalenie nieważności zobowiązania, jakie złożył jej mąż. Jeżeli sąd uzna, że faktycznie umowa poręczenia stanowiła czynność prawną przekraczającą zakres zwykłego zarządu oraz że została udzielona bez zgody Teresy Z. to jest ona nieważna. Za dług nie będzie odpowiadać żaden z małżonków, zarówno Adam Z., który poręczenia udzielił, jak i Teresa Z., która odmówiła zgody na dokonanie tej czynności. Nieco inaczej ma się sytuacja, kiedy na podstawie aktu dokonanego przez jednego z małżonków bez wymaganej zgody drugiego, trzecia strona nabyła prawo lub została zwolniona z obowiązku. Wtedy bowiem mają zastosowanie przepisy o ochronie osób, które w dobrej wierze dokonały czynności prawnej z dyspo-

Tak więc, gdy jeden z małżonków zbędzie - odpłatnie bądź nieodpłatnie - wchodzącą w skład majątku wspólnego rzecz ruchomą, nabywca uzyskuje własność z chwilą objęcia jej w posiadanie, chyba że działał w złej wierze. Trzeba pamiętać, że polskie prawo zakłada domniemanie dobrej wiary, a więc nie trzeba jej udowadniać.

nentem nieuprawnionym do rozporządzania np. mieniem. Tak więc, gdy jeden z małżonków zbędzie - odpłatnie bądź nieodpłatnie - wchodzącą w skład majątku wspólnego rzecz ruchomą, nabywca uzyskuje własność z chwilą objęcia jej w posiadanie, chyba że działał w złej wierze. Trzeba pamiętać, że polskie prawo zakłada domniemanie dobrej wiary, a więc nie trzeba jej udowadniać.

Michał

Ulga za remont

Dwa lata temu pani Bożena S. wykupiła mieszkanie własnościowe zapisując je następnie na córkę, która jest studentką i nie ma żadnych dochodów. Ponościła i ponosi koszty remontu. Czy i na jakiej podstawie może uzyskać uprawnienia do odliczenia tych kosztów od podatku?

Stosownie do obowiązujących przepisów podatnik może odliczyć sobie wydatki, jakie poniósł na własne potrzeby mieszkaniowe przeznaczone na remont i modernizację lokalu lub budynku zajmowanego na podstawie tytułu prawnego. Co ten ostatni fakt oznacza? Przez tytuł prawny należy rozumieć nie tylko akt własności lub umowę najmu, ale również umowę podnajmu, dzierżawy, poddzierżawy, użyczenia, decyzję administracyjną o przydziale lokalu kwaterunkowego, czy też dowód stwierdzający nabycie w drodze spadku, kupna bądź darowizny. Umowa najmu charakteryzuje się tym, że wynajmujący zobligowany jest oddać najemcy rzecz do używania przez czas oznaczony, a najemca zobowiązuje się płacić mu ustalony czynsz. Umowa najmu nieruchomości lub pomieszczenia na czas dłuższy niż rok powinna być zawarta na piśmie, a w razie niezachowania tej formy uważa się, że została ona zawarta na czas nieoznaczony. Z kolei umowa użyczenia - jaka może mieć zastosowanie w zasygnalizowanym na wstępie przypadku - to akt, przez który udostępniający zobowiązuje się zezwolić biorącemu, przez czas oznaczony lub nieoznaczony, na bezpłatne używanie oddanej mu w tym celu rzeczy. Zasadniczym obowiązkiem tego ostatniego jest powinność pieczy i korzystania z niej w sposób określony w umowie, w szczególności poprzez ponoszenie zwykłych kosztów jej utrzymania. Umowa użyczenia nie podlega opłacie skarbowej. Jeżeli zatem pani Bożena S. zawrze z córką jedną z wymienionych umów, to uzyska tytuł prawny, który jest konieczny do skorzystania z ulgi na remont i modernizację lokalu mieszkalnego. Podkreślić należy, że rachunki stwierdzające poniesienie wydatków powinny być wystawione na panią Bożenę S.

eM

Kombatanckie uprawnienia

(od 31 lipca br.)*

Ostatnia nowelizacja ustawy "kombatanckiej" określiła nowe zasady przyznawania świadczeń. Uprawnienia te nie będą przysługiwać osobom, które w latach 1944-56 pełniły służbę (funkcję) lub były zatrudnione w strukturach urzędu i służby bezpieczeństwa bądź informacji wojskowej. Pozbawione nich będą również ci, którzy pracowali w jednostkach organizacyjnych lub na stanowiskach w prokuraturach, sądownictwie wojskowym i powszechnym, a także służbie więziennej. W tych przypadkach chodzi o funkcje związane ze stosowaniem represji wobec osób podejrzanych bądź skazanych za działalność podjętą na rzecz suwerenności i niepodległości Polski. Wyjątkiem będzie udowodnienie przez zainteresowanych, że: - do wymienionych służb i organów skierowani zostali przez organizacje niepodległościowe, lub - podczas zatrudnienia albo pełnienia służby wykonywali wyłącznie zadania nie związane bezpośrednio ze zwalczaniem organizacji oraz osób prowadzących aktywność opozycyjną. Nowelizacja zakłada ponadto uznanie za działalność kombatancką uczestnictwo w batalionach broniących ludność polską przed nacjonalistami ukraińskimi. Rozszerzeniu ulegną również uprawnienia "Sybiraków". W przypadku inwalidztwa powstałego w związku z pobytom w miejscach internowania, karnego zesłania i innych obozach NKWD otrzymają oni takie same uprawnienia jak inwalidzi wojenni. Nowe przepisy pozwolą na uzyskanie uprawnień kombatanckich przez osoby przymusowo wcielone do armii niemieckiej, oraz te, które dobrowolnie zadeklarowały odstępstwo od narodowości polskiej (volks-listy), o ile do końca wojny zrehabilitowały się walką o niepodległość kraju. Pozostałe zmiany dotyczą m.in. powołania Rady d/s Kombatantów i Osób Represjonowanych, kryterium przywracania uprawnień kombatanckich oraz spraw socjalnych. Ciągłe spory polityczne wokół tych regulacji nie przyczyniły się jak dotychczas, do właściwego rozwiązania problemów tych środowisk. Szereg nowych zapisów znów budzi kontrowersje. Można więc sądzić, że i obecna nowelizacja ustawy "kombatanckiej", która zacznie obowiązywać od 31 lipca br., nie będzie ostatnią.

Michał

* (Dz.U.Nr 68 z 1997r.)

Ku przestrodze

Lato w pełni. Jest ciepło a nawet gorąco. Chce się pić. Także prowadząc samochód. Często w takiej sytuacji kierowcy sięgają po jedno piwo sądząc, że im w niczym nie zaszkodzi. Tymczasem jak się okazuje, nie jest tak dobrze. Jedno półlitrowe piwo lub 50 gramów wódki oznacza 0,2 promila alkoholu we krwi, a to jest tzw. dolna granica stanu trzeźwości. Dzięki temu poziomowi można już stracić prawo jazdy. Groźna jest tu także

Groźna jest tu także pewna zwodniczość wskazań. Jednego dnia alkomat może wskazać poniżej 0,2 promila, drugiego powyżej tej skali. Wszystko zależy od temperatury, samopoczucia, stopnia głodu itp.

drugiego powyżej tej skali. Wszystko zależy od temperatury, samopoczucia, stopnia

głodu itp. A więc raz doświadczając, że po piwku jest poniżej 0,2 promila, można nabrać niedobrego przekonania, że zawsze tak jest. Tymczasem wskaźnik ten danego dnia akurat może być wyższy i wówczas nieźle można się przewieźć. Z tych samych powodów różny jest czas trzeźwienia. W zależności od wielkości "spożycia" okres ten może wynieść od co najmniej 1 do 18 godzin. A więc ostrożnie z tym piwkami.

Oprac.RS

Kraina łagodności na lubańskich balkonach

Nareszcie Lubań nie musi się wstydzić swoich balkonów. Jeszcze dwa, trzy lata temu - o zgrozo, balkony wyglądały jak stare komórki, w których przechowywane było wszystko co w mieszkaniu zbędne. A zobaczywszy tam można było wiele, poczynając od starych sanek, rowerów i rozwalających się szafek, aż po umywalki i muszle klozetowe.

Upiększeniem górnej części balkonu było fruwanie na wietrze prańsko. Dziś możemy z czystym sumieniem stwierdzić, że krajobraz ten radykalnie się zmienił. Co prawda zdarzają się jeszcze zaniedbane balkony, ale większość z nich przypomina kwitnące ogrody. Jest na nich mnóstwo kwiatów, tworzących kaskady koloru i zieleni.

W miejscach, gdzie jeszcze do niedawna były rupiecie, dziś stoją piękne stoliki z parasolami. Sznurki ciągnące się przez całe balkony zastąpiono niskimi suszarkami. W powietrzu unosi się słodki zapach kwiatów i smażonej na grillu kielbaski (co prawda nie wolno), ale jest miło, czysto i przyjemnie. Przechadzając się po lubańskich osiedlach i podziwiając piękne kwiatowe kompozycje nagle mój wzrok zatrzymał się na parterowej kondygnacji. Siedziała tam Pani bardzo smutna, ale i balkon wyglądał bardzo smutno. Nie było tam ani jednej zielonej roślinki. Zapytałam więc: "dlaczego nie ma Pani żadnej skrzyneczki z kwiatami, na pewno przyjemniej by się odpoczywało?" Pani jednak stwierdziła, że często wyjeżdża i nie ma kto o to dbać. Drodzy Państwo i na to można zaleźć rozwiązanie!

Jest w Lubaniu balkon, który również odróżnia się od innych. Co prawda cały tonie w kwiatkach... ale sztucznych. Właścicielka zapytana dlaczego sztuczne, odpowiedziała podobnie jak ta Pani.

... "Często wyjeżdżam i nie mogłabym o żywe kwiaty dbać, ale nie wyobrażam sobie pustego balkonu. Ten ka-



balkony z ul. Izerskiej w Lubaniu

wałek przestrzeni jest dla mnie krainą łagodności, tutaj marzę, piszę i odpoczywam..." A więc?

J.K.D.

Na plenerowej estradzie

(Leśna) Leśniański Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury jest organizatorem III. Ogólnopolskiego Festiwalu Zespołów Muzycznych Klubów Abstynenckich. Impreza odbędzie się w dniach 25-27 lipca br. na polu namiotowym "Gościniec u Buczych" w Stankowicach nad Zalewem Leśniańskim. Przesłuchania konkursowe rozpoczną się w sobotę 26 lipca o godz. 10.00. Obok części przeznaczonej pod ocenę jurorów organizatorzy zaplanowali również prezentacje pozakonkursowe (w godz. 16.00-16.50). W tym samym dniu o godz. 17.00 nastąpi ogłoszenie wyników wraz z wręczeniem nagród, a o



17.30 rozpocznie się wieczorny koncert laureatów.

W leśniańskim festiwalu wystąpią artyści amatorzy, związani z ideą abstynencką. Zgodnie z regulaminem

prezentowane będą utwory tematycznie związane z ruchem trzeźwościowym, choć nie tylko. Dopuszcza się piosenki nawiązujące do ekologii, poświęcone przyrodzie, turystyce czy kulturze. Jurorzy będą oceniali wartość tematyczną prezentowanych utworów, ogólny poziom muzyczny i wokalny oraz wrażenia artystyczne.

Zachęcając do udziału w tej niecodziennej imprezie muzycznej pragniemy zapewnić, że - podobnie jak to miało miejsce w latach ubiegłych - na pewno będzie to ze wszelkich miar udane przedsięwzięcie muzyczne. Oby tylko dopisała pogoda.

(kk)

Soboty pod ratuszem

(Gryfów) Od Dni Gryfowa cyklicznie co sobotę pod gryfowskim ratuszem odbywają się występy zespołów mu-

zycznych. Grał już gryfowski IMPULS i grecki zespół SPIROSZ z Jeleniej Góry. 19 lipca wystąpił zespół Browaru Lwóweckiego, a także znany wielu fanom polskiej muzyki UNNIWERS. Dodajmy, że mieszkańcy Gryfowa chętnie przychodzą w sobotnie wieczory pobawić się i posłuchać muzyki.

dw

FIRMA AMERYKAŃSKA rozpoczyna działalność



* **potrzebujemy ludzi,**
* **można dobrze zarobić!**

Mamy produkty najlepsze na świecie

Jesteś poważnie zainteresowany?



Zadzwoń natychmiast - Lubań, tel. 722-59-91

w godz. 8.00-10.00 lub po godz. 20.00

PRACA

Potomkowie "Orląt lwowskich"

Szalejąca od połowy miesiąca powódź porusza i zdumiewa. Przerąza z wiadomego powodu. Zdumiewa dowodami bezradności i beztroski rządu. Mamy kolejny dowód, jak wygodne są stolki władzy, jak bezkarnie czują się ludzie odpowiedzialni za innych, bo taką rolę na siebie przyjęli, gdy stanęli do wyborów.

W sytuacji, gdy od ich decyzji zależało życie i mienie narodu, kolejny raz pokazali swoje prawdziwe oblicze. Generalnie ludzie zostali zestawieni sami sobie. W większości zachowali się znakomicie. Miastem-bohaterem okazał się Wrocław. Ludzie z tego miasta, w większości potomkowie repatriantów lwowskich, w obliczu żywiołu nie zawahali się ani chwili. Bez względu na płeć, wiek, status społeczny czy wyznanie stanęli do walki o ratowanie swojego miasta. I, o dziwo! w pierwszej kolejności nie o swoje mienie, a o obronę bezcennych skarbów kultury światowej. Jak przed laty we Lwowie ich przodkowie, o polskość ziem. Na pewno byli też inni - niczego nie chcą im umniejszać. Wszystkim wrocławianom należy się ogromny podziw i szacunek! Tym bardziej, że ich walka o przetrwanie stała się przykładem dla następnych miast i wsi ogarnianych przez powódź. Uwierzyli w sens działania mieszkańcy Nowej Soli i im również się udało. Nam, mieszkańcom Ziemi Lubańskiej, postawa wrocławian jest szczególnie bliska. Wielu ma tam rodziny, ogromna część w tym mieście zdobywała wykształcenie. W grodzie nad Odrą wielu z nas ma przodków z lwowskiego.

Wrocławianie jako pierwsi w kraju zaczęli organizować sprawną pomoc dla potrzebujących, nie zastanawiając się, że dla nich zabraknie, gdy fala powodziowa ich osiągnie. Zupełnie inaczej niż w miastach, gdzie cena chleba osiągnęła wysokość 12 zł. Oni rozdają chleb nawet za darmo. Nie złorzeczyli też na rolników, którzy nie dopuścili do przerwania wałów - Oni ich zrozumieli, mimo, że straty we Wrocławiu są nieporównywalne do szkód na terenach mało zamieszkałych.

Jesteśmy dumni z postawy wrocławskich bohaterów. Potomkowie lwowiaków nie są tym zdziwieni. A jeżeli ktoś tego nie rozumie, niech przeczyta "Uśmiech Lwowa" Kornela Makuszyńskiego. Będzie ogromna porcja optymizmu dla tych, którzy nie potrafią sobie z wieloma problemami poradzić.

Regina

Wakacyjne formy kultury

Przez okres czterech tygodni wakacji Miejski Dom Kultury w Lubaniu był organizatorem różnorodnych form, które adresowano w głównej mierze do dzieci przebywających na półkoloniach działających przy szkołach podstawowych na terenie miasta. W imprezach popołudniowych uczestniczyła także młodzież przebywająca czasowo w schroniku młodzieżowym, które co roku w okresie wakacyjnym prowadzi tutejsza Szkoła Podstawowa nr 3.

W okresie od końca czerwca do 18 lipca Miejski Dom Kultury zorganizował wiele imprez o charakterze rozrywkowym, konkursowym a także rekreacyjnym.

11 i 18 lipca br. dokonano oceny turnusów. W tych dniach nie zabrakło wielu rozrywek. Podsumowaniem towarzyszyła wspólna zabawa i nieodłączne przy każdej okazji prezentacje wakacyjnej mini-listy przebojów. Dzieci bawiły się wspaniale. Poza dobrą zabawą Miejski Dom Kultury przeprowadził wśród najmłodszych wiele różnorodnych konkursów i-co się z tym wiąże - wręczono im uczestnikom wiele upominków w postaci przyborów szkolnych.

Oto niektóre wyróżnienia konkursowe. W dziedzinie plastyki za "Moje wakacyjne marzenia" I miejsce przyznano Piotrowi Zarębskiemu, Kasi Zapolnej i Jowicie Sliwie, za "Budowę świata" I nagrodę otrzymał Emanuel Kunka. W konkursie "rzutu lotkami do tarczy" zwyciężył Kamil Bogustawski, Tomek Jarosz i Dawid Szlachetka, zaś w mini-liście przebojów nagrodzono Esterę, Dawida, Kasię, Wiołę, Marlenę, Sylwię, Basię oraz Olę.

Ogółem zwycięzców konkursów było ok. 70. w różnych konkurencjach. Drobne upominki otrzymali wszyscy uczestnicy.

MJ

Jak siostra

Jak podało Słowo Polskie, do prowadzonej przez ten dziennik zabawy-plebiscytu na Damę w każdym calu i Dzentelmena '97 w edycji lipcowej została zgłoszona lubaniana p. Krystyna Smolarczyk, szefowa Agencji Rozwoju Miasta. W uzasadnieniu kandydatury podano, że jest "Szykowna, elegancka, energiczna w działaniu. Przy swoich córkach wygląda jak siostra". Wiemy i popieramy.

Oprac. tor

Tajemnice kobiecego organizmu

Jak funkcjonują nasze zmysły i hormony, na jakie choroby zapadamy, dlaczego skóra kobiety szybciej się starzeje. Oto odpowiedzi na te i inne pytania.

Twarz

* Skóra u kobiet starzeje się szybciej, ponieważ jest cieńsza i delikatniejsza. Zanim na czole pojawi się zmarszczka mimiczna, musisz przedtem aż 200 tysięcy razy zmarszczyć skórę w tym miejscu.

Oczy

* Oko ma 15 mln komórek światłoczułych - dla widzenia jasnego, ciemnego i kolorowego. Dorosły człowiek mruga ok. 15 razy na minutę (oznacza to - pół godziny dziennie z zamkniętymi oczami).

Kobiety widzą lepiej niż mężczyźni, dokładniej odróżniają odcienie kolorów i rzadziej są daltonistkami. Ale uwaga: wbrew powszechnej opinii tak samo jak mężczyźni reagują na fotografie erotyczne - ich źrenice rozszerzają się o 45 proc.

Nos

* Kobięcy zmysł węchu jest lepszy od męskiego. Szczególnie podoba się paniom zapach piżma. W czasie jajczkowania zmysł węchu jest najbardziej wyostrojony.

Uszy

* Kobiety lepiej słyszą. Sześć razy więcej pań niż mężczyzn umie śpiewać nie fałszując.

Paznokcie

* Gdyby kobieta obchodziła swoje 75. urodziny z paznokciami, które nigdy nie byłyby obcinane, ich długość sięgałaby 4 m.

Włosy

* Dziennie gubi się 50-100 włosów (które znowu wyrastają). Panie mają ich więcej od mężczyzn, a pojedynczy włos jest o 2 mm głębiej osadzony w skórze głowy kobiety niż u mocnej płci. U wielu pań włosy gęstnieją w czasie ciąży i przerzedzają się w ciągu 3 miesięcy po porodzie, po czym zwykle wracają do normy.

Hormony

* Organizm kobiety chroniony jest przez żeński hormon estrogen. Podtrzymuje on elastyczność naczyń krwionośnych, a więc zapobiega wylewom i zawałowi serca.

Męski hormon testosteron sprawia, że mężczyźni są bardziej agresywni niż kobiety. Również za jego przyczyną pleć brzydka łysieje. Natomiast kobiety z powodu zmian hormonalnych zachodzących w organizmie dużo częściej nękane są przez migreny; poprzedzają miesiączkę, ataki zdarzają się też w czasie menopauzy.

Temperatura ciała

* Wzrasta u kobiety mniej więcej w środku cyklu, w czasie jajczkowania i wynosi ok. 37 stp.C. Na tym poziomie utrzymuje się aż do miesiączki.

Krew

* Co trzecia kobieta między 15. a 50. rokiem życia cierpi na niedobór żelaza. Panie potrzebują go więcej (2,5 mg dziennie) niż mężczyźni. W ciągu miesiąca bowiem tracą dwukrotnie więcej tego pierwiastka.

Mózg

* Człowiek myśli z szybkością 300 km na godzinę. W taki tempie wrażenia zmysłowe przebywają drogę od oka, ucha czy końca palca do mózgu. Rozkazy z centrum myślenia do poszczególnych organów ciała są przekazywane



z podobną prędkością.

Męski mózg cięższy jest o 14 proc. - mimo to mężczyźni nie są mądrzejsi od kobiet. Mózgi obu płci pracują sprawniej późnym przedpołudniem. Wtedy również jest najlepsza zdolność do rozwiązywania problemów.

Biust

* U większości kobiet lewa pierś jest większa od prawej.

Biodra

* Każde biodro ma 17 mięśni. Kobiety i mężczyźni mają taką samą ilość tłuszczu (ok. 23 proc.). Jest on tylko inaczej rozłożony. U kobiet w talii, na biodrach i na udach, u mężczyzn - głównie na brzuchu i w pasie. Jeśli tyją - to właśnie w tych miejscach.

Ale uwaga: mimo że kobietom jest trudniej pozbyć się nadmiaru tłuszczu, otyłość męska jest bardziej niebezpieczna dla zdrowia.

Płuca

* Panie zwykle oddychają klatką piersiową, mężczyźni przeponą. Po 25. roku życia kobieta wdycha i wydycha powietrze ok. 25 razy na minutę (mężczyzna 16-20 razy) - wykonuje więc dziennie 36 tys. oddechów.

Pęcherz

* Kobiety 40 razy częściej niż mężczyźni cierpią na zapalenie pęcherza. Przyczyna: cewka moczowa u płci brzydkiej ma ok. 18 cm, u kobiet tylko 3 cm. Dlatego bakterie szybciej dostają się do pęcherza.

Jajniki

* Każda dziewczyna w chwili urodzin ma w jajnikach ok. 400 tys. komórek jajowych. Są to największe komórki ludzkiego organizmu. Męski plemnik jest 85 tys. razy mniejszy.

Przyg.men

Akademia Samorozwoju

"A ty jak obłok górny, ale błędny pałasz,
I sam nie wiesz, gdzie lecisz,
sam nie wiesz, co zdiagnozujesz
LUDZIE! każdy z was mógłby,
samotny więziony,
Myślą i wiarą zwałać i podzwigać trony"

Adam Mickiewicz, Dziady, Część III.

Tak o ludziach pisał Mickiewicz już w 1832 roku, ale wtedy trzeba było być rewolucjonistą, żeby odważyć się tak napisać. Ten wielki człowiek genialnie ujął potęgę ludzkiego umysłu pisząc - "CZŁOWIEKU! gdybyś wiedział,

jaka twoja władza!

Kiedy myśl w twej głowie,

jak iskra w chmurze,

Zabłyśnie niewidzialna, obłoki zgromadza

I tworzy deszcz rodzajny lub gromy i burze"

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że każdy z nas ma w sobie olbrzymi potencjał, który drzemie, jak wielki dzin uwięziony w butelce. Zapytacie jak go uwolnić? Tajemnica, o której mówimy tkwi wyłącznie w niezwykłych mocach twojej podświadomości. Bo któż właśnie w niej szukałby takich zagadek? I nie musisz tej mocy zdobywać - ty już ją masz.

By z powodzeniem stosować ją we wszystkich dziedzinach i we wszystkich aspektach życia, musisz jedynie pojąć własną naturę i sposób działania. Najgłębsze warstwy twojej podświadomości kryją nieskończoną mądrość, nieskończoną moc i niewyczerpane zdolności. Musisz sobie uświadomić, że owe psychiczne moce naprawdę istnieją. Dlatego najpierw trzeba nauczyć się poprawnego korzystania z "narzędzia" jakim jest podświadomość. Ale nie osiągniesz nic, jeżeli nie zastosujesz najważniejszego prawa umysłu ludzkiego, jakim jest prawo wiary. Trzeba zatem uwierzyć w sposób działania umysłu i w sam umysł.

Początkiem wszystkiego jest MYŚL! Otóż każde dokonanie, wszystkie zdobyte przez ludzi bogactwa mają swe źródło w rozumie! "Myśl jest realną siłą" i naprawdę staje się potęgą, kiedy służy ścisłemu wyznaczeniu celu, dyscypliny postępowania i gorącej żądzy przetwarzania pomysłów w bogactwa lub inne dobra. Kiedyś ktoś powiedział: "Możesz osiągnąć wszystko, co umysł ludzki zdoła wymyśleć i w co zdoła uwierzyć". Bo wiara czyni cuda! Ale myślami trzeba sterować. Jeżeli chcesz w życiu osiągnąć jakikolwiek interes, musisz myśleć kategoriami sukcesu. Nie dziw się więc, że jeżeli całe życie myślisz jak nieudacznik "nie potrafię", "nie mogę", nic ci nie wychodzi. Musisz swój umysł zaprogramować pozytywnie, bo tylko wtedy masz szansę osiągnąć rezultaty. Jeżeli jednak programujesz się negatywnie masz pewność, że zawsze będziesz przeciętnym i nie osiągniesz nic. Pamiętaj więc!

Myśl ludzka nie zna granic poza tymi, które sama wyznacza.

KAMA



Do osiągnięcia najważniejszego celu życiowego potrzeba SILNEJ WIARY

Medytacje na dobre samopoczucie

Gdy czujesz, że jesteś spięta i nie umiesz uporać się z codziennymi kłopotami - pomedytuj!

Usiądź wygodnie na krześle w cichym, zaciemnionym pomieszczeniu. Dłonie połóż na udach tak, by kciuki stykały się ze sobą. Oddychaj spokojnie i równo, rozluźniając mięśnie całego ciała. Powtarzaj w myśli, że stajesz się bardzo ciężka i całą cię ogamia przy-

jemne ciepło. Wyobraź sobie, że jesteś w lesie albo nad morzem, słyszysz śpiew ptaków, czujesz powiew wiatru. Pomyśl o pozytywnych stronach życia, jego pięknie i radościach, które niesie ze sobą. Przeznacz na to ćwiczenie 15-20 minut. Nie zrażaj się początkowymi trudnościami z koncentracją. Z czasem medytacja stanie się twoim sposobem na relaks.

Przyg.eko



Wakacyjne przygody

Wakacje to czas nawiązywania nowych znajomości, angażowania się w rozliczne miłości i przeżywania gorących przygód seksualnych. Sprzyja temu poczucie wewnętrznej swobody, rozluźnienie i, co za tym idzie, obniżony krytycyzm oraz zwiększone ryzykanctwo. Uczuciowe i seksualne przygody wakacyjne są z reguły bardzo namiętne i równie krótkotrwałe, co szalone. Łatwo wzdychamy zapatrzeni w księżyc, i równie łatwo dajemy się ponieść zmysłom. Wtedy do przekroczenia wszelkich granic tylko krok, bo w przyprawie namiętności czujemy się bezkarni i nietykalni. Taka postawa jest charakterystyczna dla obu płci, zdarza się, że zacierają się różnica między uwodzonym a uwodzającym. Dziewczyny mogą być równie aktywne i prowokować jeszcze bardziej niż chłopcy.

Scenariusz przygód seksualnych może być bardzo różnorodny. Dwoje młodych ludzi, wyrwanych spod opieki rodziców, bardzo szybko zaczyna darzyć się niczym nie skrepowanym uczuciem. Wyznanie miłości pada szybko. Atmosfera ku temu jest niezwykle sprzyjająca: upalne dni, parne noce, roziskrzony niebo i wyobraźnia. Cała przyroda zdaje się współbrzmieć z miłosnymi zaklęciami tych dwojga. Hamulce puszcza, ochota na bliskość fizyczną zwiększa się. Ciała rozpalone gorączką namiętności zbliżają się ku sobie. Nie ma przeszłości i przyszłości. Liczy się tylko chwila. Wszystko wydaje się tak realne i wiarygodne. Zapewnienia o dozgonnej miłości, pamięć o seksualnych uniesieniach - wszystko takie piękne. Czy ktoś wtedy wątpi w prawdziwość przeżyć i zwierzeń?

Dlaczego zatem tak szybko to przemija? Dlaczego tak niewiele par kontynuuje intymny związek po zakończeniu wakacji? Odpowiedzi może być wiele, ale jedna wydaje się istotna. Miłość i seks budowane są na kruchych podstawach i nie zdają egzaminu, gdy trwałość tych uczuć kon-



frontowana jest z szarą rzeczywistością. Wakacje są pewnym epizodem, odpoczynkiem, czego nie można powiedzieć o codziennym życiu. Stąd też wiele z tych erotycznych przygód nie wytrzymuje próby czasu.

oprac.men

Serce w kopercie

Wakacje to pora pisania listów. Często będąc w stanie zakochania układamy je w dzień, a piszemy w męce i natchnieniu całą noc. Czasami nie udaje się nam oczarować obiektu westchnień rozmową, wówczas piszemy list-wyznanie, który ma być naszą mocną stroną. Jeśli otrzymamy odpowiedź czysto koleżeńską, o bardzo letniej temperaturze, to zasypywanie wybrańca nowymi pisemnymi dowodami uczucia sytuacji nie poprawi. Tylko gdy kochamy z wzajemnością, każde napisane słowo cieszy i rozczula. Wszystko staje się niepowtarzalne, jedyne, a przypomnienie wspólnie spędzonych chwil, podane gorąco i serdecznie, zbliża i upaja.

Koperty kryją uczucia letnich przygód. Czasami sięgamy po nie po jakimś czasie, patrząc z sentymentem na zasuszony w nich kwiatek, lub wyrzucamy je razem ze wspomnieniem, porządkując nie tylko szuflady ale i własne życie.

Jednak każdy list i ten miłosny, najważniejszy w życiu, i ten wychodzący do siostry, kuzyna, ciotki czy koleżanki z pracy powinien być napisany z przestrzeganiem pewnego ceremoniału, który dziś, niestety, zanika, choć warto go chronić.

* List piszemy zawsze na ładnym czystym papierze. Kartkę pojedynczą zapisujemy po obu stronach. Gdy używamy papieru podwójnego, krótszy list piszemy na stronie pierwszej i trzeciej, dłuższy na wszystkich.

* Miejscowość i datę umieszczamy zwykle w prawym górnym rogu. Można to także uczynić na końcu listu, poniżej czytelnego podpisu. Wtedy powinny się one

znaleźć z lewej strony.

* List zaczynamy na wysokości czterech piątych, czasami trzech czwartych arkusza, zachowując margines lewy lub oba. Nagłówek i zakończenie wskazują na stopień naszej zażyłości z adresatem. Jeśli więc piszemy: *Szanowny Panie Profesorze*, to możemy zakończyć: *Z poważaniem*; gdy zaczynamy: *Kochany Zbysku*, to przed podpisem dodajemy: *całuję, pozdrawiam, przesyłam uściski itp.*

* Jeśli po napisaniu przypomni nam się coś ważnego, dopisujemy tę wiadomość na końcu pod literami PS (postscriptum). Gdy list był podpisany imieniem, np. Elżbieta, to po PS stawiamy tylko jego pierwszą literę E; gdy podpisaliśmy się imieniem i nazwiskiem - na końcu dopisku powinny znaleźć się nasze inicjały.

* Dzisiaj listy pisane na maszynie czy komputerze uważa się za równie eleganckie, jak te pisane odręcznie. Należy je jednak za-

wsze ręcznie podpisać. Mile widziane jest też dopisanie kilku ciepłych słów pozdrowienia. Oczywiście tylko ręcznie.

Klasyczne zasady *savoir-vivre* ukażą na list odpowiadać w ciągu tygodnia. W każdym razie długie zwleknięcie z odpowiedzią czy nieodpisanie jest bardzo niegrzeczne.

* Jeśli list przekazujemy przez kogoś, podajemy go w kopercie nie zaklejonej. Osoba, która zabiera, powinna ją zakleić w naszej obecności.

Słowo o tak ważnej rzeczy w listach jak ortografia. Każdy błąd kompromituje osobą piszącą. Jednak podkreślenie błędów czerwonym ołówkiem i odsyłanie takiego listu adresatowi jest niedopuszczalne. Czasami na takie pomysły wpadają złośliwe dziewczyny. Nie jest to jednak sposób na nauczenie obiektu westchnień ortografii, lecz raczej na zerwanie znajomości.

oprac.eko

6 rad na zły nastrój



1. Zamiast się zadrećcać, spisaj najpilniejsze sprawy do załatwienia i uporządkuj je według ważności. A może uda ci się przy okazji kilka z końca listy wykreslić?

2. Jeżeli czujesz, że sobie nie radzisz, odsuń problemy na jakiś czas. Zajmij się czymś przyjemnym i wciągającym. Taktyka "pomyśl o tym jutro" jest bardzo skuteczna: albo rozwiązanie się znajduje, albo problemy przestają być takie groźne.

3. Pogadaj z kimś, kto cię rozumie, jest życzliwy, umie coś doradzić. Nie oczekuj jednak od innych, by za ciebie podjęli decyzję o sposobie załatwienia sprawy.

4. Zrób coś, co da ci poczucie sukcesu lub sprawi, że będziesz zadowolona z siebie. Ugotuj pyszną kolację, posadź kwiaty na balkonie, idź do fryzjera.

5. Nie próbuj wszystkiego robić sama. Niech inni przejmą część spraw. Może zrobią to lepiej?

6. Ucz się pozytywnego myślenia. Zapisuj sobie zdania, które do ciebie pasują i dobrze o tobie mówią, np. mam dość siły i umiejętności, by zmierzyć się z trudnościami. Powtarzaj je sobie przed snem. Wymyślaj nowe.

oprac.eko

Zawsze piękna i w dobrej formie

Kobieta aktywna pragnie od świtu do zmroku wyglądać atrakcyjnie i nie poddawać się zmęczeniu. Nasze proste rady pomogą ci zachować urodę i kondycję mimo nawału obowiązków.

Obudź się w różowym humorze

Zadbaj, aby poranne zabiegi upiększające nie pochłaniały dużo czasu i nie wędziły cię w stan pośpiechu lub niepotrzebnego napięcia.

Rozbudzająca toaleta

Używając żelu zamiast mydła, przemyj twarz zimną wodą. Sprawia ona, że oprzytomniejesz natychmiast, poza tym pobudzi krążenie krwi, ściągnie pory i wzmocni naskórek. Zawarte w żelu substancje myjące usuną nieczystości i w ciągu kilku sekund karnacja odzyska świeży, zaróżowiony wygląd.

Nie zapomnij o dokładnym osuszeniu twarzy i wmasowaniu dziennego, nawilżającego kremu.

Szybki przysięg

Najpierw skieruj strumień ciepłej wody ku stopom, potem powędruj nim ku ramionom, nie zapominając o plecach. Zatrzymaj się dłużej na karku, ponieważ ruch wody w tym miejscu zapewnia skuteczne odprężenie mięśni. Gdy w dodatku będziesz zmieniać temperaturę wody od ciepłej do zimnej - z miejsca poczujesz, że krew krąży szybciej.

Minimalkiż

Nie ma sensu o tej porze dnia w pośpiechu malować się jak na bal. Zresztą kolorowe kosmetyki, które mają tendencję do wsiąkania w skórę i zmiany odcieni, i tak nie dotrwałyby do wieczora. Ale nie powinno się też wychodzić z "gołą twarzą". Po nałożeniu lekkiego kremu nadajemy jej zdrowy koloryt brzoskwinowym podkładem o właściwościach kryjąco - ochronnych. Spojrzenie nabierze głębi po umalowaniu rzęs brązowym lub granatowym tuszem, czarny wyglądałby zbyt ciężko o tej porze dnia. Usta podkreślamy delikatnie pastelową pomadką.

oprac.men



Parada miłości

W dniach 12/13 lipca w Berlinie odbyła się "parada miłości", w której uczestniczyło ponad milion osób z całego świata. Ulicami miasta przeszedł kolorowy korowód, a następnie blisko 1,5 mln osób uczestniczyło w największej plenerowej dyskotekce świata, która kończyła się w niedzielę o godzinie 13.00-tej. Po imprezie służby porządkowe zebrały 80 ton śmieci. Jak zauważyliśmy, w tej paradzie uczestniczyli także lubaniacy o czym świadczą poniższe zdjęcia (pan Tadeusz N. z córką Agnieszką - na ramionach).

dz



My i era komórek

Jeszcze nie uporaliśmy się na dobre w Polsce z tradycyjnymi łączami a już przyszedł czas na telefony komórkowe. Są one koniecznością dla najbardziej ruchliwych zawodowo oraz tam, gdzie ze względu na oddalenie, ukształtowanie terenu, czy - mówiąc ogólnie - przewidywany koszt podłączenia trudno dotrzeć z telefonią przewodową. Aktualnie w kraju mamy już ponad pół miliona "komórkowców", co jest ilością sporą w porównaniu do 7 mln abonentów Telekomunikacji.

O becnym w Polsce mamy trzy sieci telefonii komórkowej. Od 5 lat działa Centertel, który pracuje na przestarzałym już systemie analogowym. Pokrywa on około 90 proc. powierzchni kraju. Obok tego dominanta mamy od końca ub.r. dwie bardziej nowoczesne sieci cyfrowe GSM Era i GSM Plus. Ich występowanie jest na razie ograniczone.

Jak powiedziano wyżej, bardziej nowoczesnymi sieciami są GSM Era i Plus. Dają lepszą słyszalność i większą ofertę usług. Żeby nie wchodzić w drobiazgową charakterystykę ich parametrów zauważmy tylko, że na świecie mamy sytuację odwrotną niż w Polsce. Zdecydowanie górują GSM-y nad Centertelem. Atutem tego ostatniego jest tylko to, że jest dla

abonenta odrobinę tańszy w eksploatacji.

Po tej ogólnej charakterystyce przechodzi pora na zasadnicze pytanie: jak się mają nasze tereny do zasięgu poszczególnych sieci. Otóż powołując się na dane publikowane przez wspomnianych emitentów można wykreślić dość umownie następującą mapę. Otóż biorąc pod uwagę Centertel, to zachodnia i północna część subregionu lubańskiego dostępna jest dla zasięgu telefonów doręcznych, natomiast praktycznie całość obszaru - dla samochodowych. Jest mała enklawa w okolicach Wolimierza i Czerniawy, gdzie korzystanie z tych ostatnich może sprawiać pewne kłopoty. Ale i to ma ulec zmianie.

Jeśli chodzi o sieci GSM Plus, to

na naszym terenie jeszcze ona nie występuje. Ale tylko na razie. Do końca br. namiastki tego systemu mogą powstać - z grubsza biorąc - wzdłuż linii trasy Zgorzelec-Lubań-Gryfów oraz w okolicach Świeradowa.

Natomiast ostatnia sieć GSM Era występuje tylko miejscowo w okolicy miasta Zawidowa i gminy Sulików. Natomiast pozostały rejon lubański ma być zagospodarowany do końca tego roku.

Z powyższego widać, że prędzej znajdziemy się w zasięgu trzech sieci komórkowych niż uda się nam z telefonizować nasze miejscowości metodą tradycyjną. No cóż, cywilizacja wkracza czy tego chcemy czy nie.

RS

Plaże - za ile?

J ak grzyby po deszczu wyrastają wokół nas oczyszczalnie ścieków. Bardzo dobrze, inicjatywy godne pochwały, dbające o ochronę środowiska. Woda w akwenach m.in. w Kwisie zrobiła się czysta, w końcu widać dno w rzece. Wielu z nas czeka na ciepłe dni, by wreszcie wykapać się w czystym jeziorze. Jedziemy na plażę i ogarnia nas zdziwienie, które przechodzi w irytację. Aby odpocząć nad jeziorem

należy zapłacić za korzystanie z plaży właścicielowi ośrodka - zarówno od strony Lubania, Leśnej czy Gryfowa. Nawet za tzw. "dzikie plaże" pobierane są opłaty i to dość znaczne - średnio rodzina 2 + 2 płaci 5 - 7 zł. Tutaj nasuwa się refleksja... Koszty eksploatacji oczyszczalni i to dość znaczne pokrywamy my, mieszkańcy okolicznych gmin. Dzięki nam, naszym podatkom woda są czyste. Właściciele ośrodków takich kosztów nie pono-

szą, a czerpią z nich korzyści finansowe. Dostęp do plaży powinien być bezpłatny. Zapewne tutejsze władze samorządowe nie spędzają urlopów i weekendów nad naszym jeziorem, dlatego tym problemem się nie interesują. Jednak wielu z nas, zwykłych ludzi z różnych przyczyn nigdzie nie wyjeżdża i jedyną formą wypoczynku jest jednodniowy wyjazd nad wodę, która jest wprawdzie czysta, ale nie ogólnie dostępna.

dw

Porady lekarza praktyka

W jednym z moich poprzednich artykułów informowałem, że leczenie uzdrowskie jest bardzo wskazane przy schorzeniach przewlekłych, zwłaszcza zwyrodnieniowych - np. kręgosłupa. Natomiast choroby zawodowe, dokuczliwe dolegliwości przewodu pokarmowego, cukrzyca, przypadłości kobiece, dróg moczowych, a także przewlekłe zapalenia dróg oddechowych są wskazane do leczenia sanatoryjnego.

Będąc na kuracji w Krynicy, w perle naszych uzdrowisk, sam przekonałem się na własnym organizmie o dobroczynnym wpływie takiego leczenia. Nie wszystko co w patologii ludzkiej występuje da się całkowicie wyleczyć, ale zmniejszenie przewlekłych dolegliwości - a to się zwykle osiąga w leczeniu sanatoryjnym - ma rangę ogromną, bowiem poprawia komfort życia, przywraca zdolność do dalszej aktywnej pracy. Jednym słowem czyni człowieka zdrowszym, pozwala przeżyć życie lepiej, wydajniej z korzyścią dla siebie, rodziny i państwa.

Rozliczne zastosowane zabiegi balneologiczne, picie wody mineralnej, systematyczne odżywianie, za-

biegi fizyko- i hydroterapii, spokój, odciążenie od codziennych trosk, przyjemne otoczenie, czyste powietrze itp. zastępują coraz droższe lekarstwa - przywracając chęć do życia. Tacy pacjenci po kuracji rzadziej zgłaszają się do swoich lekarzy w miejscu zamieszkania, mniej korzystają ze zwolnień lekarskich, a więc korzyść obopólna.

Zatem namawiam naszych czytelników do korzystania z tej formy leczenia. Będąc na wakacjach w miejscowościach uzdrowskich, po uprzednim wykonaniu badań pomocniczych zgłośmy się do lekarza Poradni Uzdrowskiej lub prywatnie praktykującego, niech zapisze stosowne zabiegi, doradzi, które pić wody mineralne itp. W życiu codziennym, w naszym obecnym wieku mamy wielkie ułatwienia, korzystamy z dobrodziejstw cywilizacji, ale niejednokrotnie zapominamy o profilaktyce. Nie zdajemy sobie sprawy jak podstępnie, zwłaszcza w wieku podeszłym, tracimy zdrowie. Inwestujmy zatem w nie, bo to stokrotnie się opłaca - póki nie jest zapóźno.

lekarz Stanisław Miszczuk

Bój o czystą wodę

(Olszyna-Lubomierz) Woda pitna, jej jakość i dostateczna ilość to temat, z którym władze samorządowe gminy Olszyna borykają się od dłuższego czasu. Wieloletnie zaniedbania w tym zakresie dają się we znaki mieszkańcom miejscowości. Od dłuższego czasu część olszynian przeżywa prawdziwe męki związane z dostawą wody pitnej. Doszło już do tego, że z domowych kranów płynęła ciecz, która nie nadawała się do niczego. Był to zielony płyn, którego spożycie zagrażało zdrowiu. Zawiadomiono o tym lubański SANEPID, który bezwzględnie zakazał jego używania. Powodem takiego stanu rzeczy są lokalne ujęcia wody, znajdujące się na niewielkich potokach, bądź na wyrobisku po byłych kamieniołomach. Ich urządzenia są tak dalece wyeksploatowane, że nie spełniają nawet podstawowych wymogów

technologicznych. Skutki tego odczuwane są m.in. na ul. M.C. Skłodowskiej. Duża część mieszkańców jest pozbawiona wody zupełnie. Rozwiązanie problemu utrudnia dodatkowo anormalny stan organizacyjno-prawny będący pozostałością minionego systemu. Spora część budynków znajdujących się w tej części Olszyny należała niegdyś do PGR-ów. Z chwilą ich upadku budownictwo mieszkalne wraz z całą infrastrukturą przejęła Administracja Zasobów Mieszkalnych Agencji Własności Rolnej z siedzibą w Lubomierzu(!). Agenda ta, znajdująca się na terenie innej jednostki administracyjnej, jest najwyraźniej głucha na egzystencjalne potrzeby ludzkie. Swoją opieszałość w ich rozwiązaniu tłumaczy trudnościami finansowymi. Czy są to argumenty do przyjęcia, z pewnością nie.

(kk)

Nasi milusińscy

Podczas tegorocznej procesji Bożego Ciała 3,5-letnia Daria zauroczona dziewczynkami w białych sypiącymi kwiaty i powtarzającymi: "Święty, Święty Pan Bóg zastępów..." postanowiła sama wziąć aktywny udział w uroczystości. Wkrótce skonsternowani rodzice zobaczyli małą Darię wykonującą charakterystyczne ruchy i powtarzającą: "Święty, Święty Pan Bóg na ustępie..."

Yach

Na II ligę do Jeleniej Góry



I drużyna MKS Kem-Bud Jelenia Góra

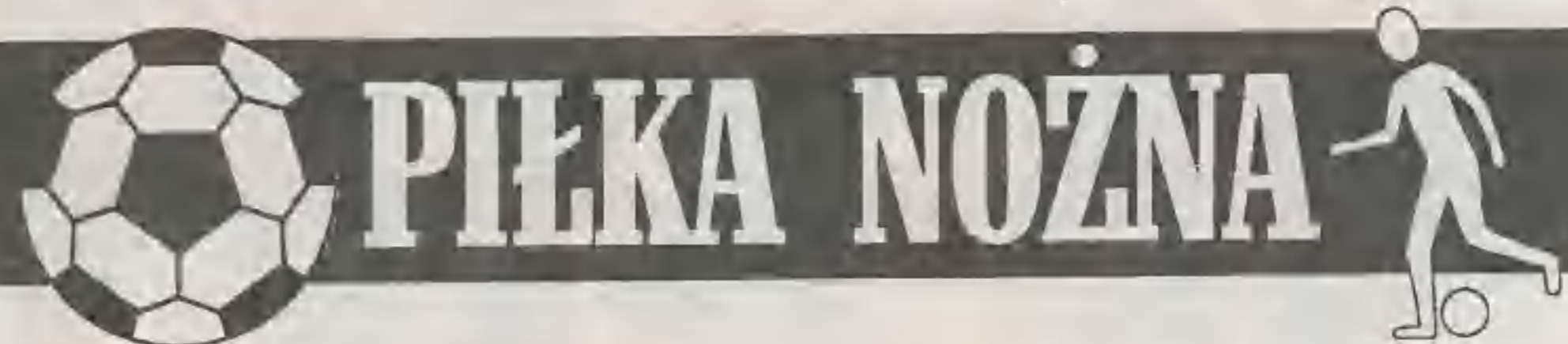
Stoją: Bogusław Kempieński - prezes, Marek Dąbrowski, Krzysztof Koszarski, Arkadiusz Nowomiejski, Grzegorz Murat, Sebastian Gorzał, Andrzej Słowakiewicz, Jan Wróta, Tomasz Krysiak, Sebastian Medoni, Marek Przykuta, Tomasz Lizak, Andrzej Hebda, Mariusz Urbanik, Arkadiusz Janowski, Rafał Hübscher, Jerzy Fietowski - trener. Niję: Marek Chojnacki, Waldemar Tesiorowski, Arkadiusz Sojka, Paweł Frączak, Dominik Szostak, Artur Seta, Rafał Misiat, Robert Jency.

Jelenia Góra "pukała" już do wrot II-giej ligi w 1977 roku, kiedy to w decydującym o awansie pojedynku uległa 0:1 "Chemikowi" z Kędzierzyna. Dopiero w tym roku, a więc przeszło 20 lat później udało się dopiąć tego celu. Uczyniła to drużyna Kem-Budu, która w ostatnim czasie doznała znacznych wzmocnień. Jest to konsekwencją prowadzonej polityki w budowie drużyny, aby gra wśród drugoligowych zespołów nie była przygodą jednego sezonu. Znający swe rzemiosło trener Pan Jerzy Fietowski potrafił z tych indywidualności piłkarskich zestawić drużynę, która uzyskała bezprecedensowy awans. Jeleniogórzanie w III lidze na możliwe do zdobycia 102 punkty uzyskali aż 88 (86,2%). Strzelili 63 gole (tylko Pogoń Świerżawa miała ich więcej, bo 70), stracili zdecydowanie najmniej bo tylko 17 bramek. Duża reszta lubaniaków mogła zobaczyć Kem-Bud podczas czerwcowego festynu "Miasto dzieciom niepełnosprawnym", w czasie towarzyskiego pojedynku z oldbojami Lubania. Mimo festynowego charakteru spotkania, jeleniogórcy piłkarze

zaprezentowali doskonałe widowisko. Mają więc umiejętności, ale to nie wszystko, aby odnosić sukcesy. Awans do II ligi jeszcze bardziej wyolbrzymił problemy, z jakimi będą się zmagać działacze tego klubu. Jak wszędzie na pierwszym miejscu są finanse. Największym sponsorem Kem-Budu jest sam prezes Pan Bogusław Kempieński. W tegorocznym budżecie klub zaplanował wydatki w wysokości 1.080.000 zł. W pierwszym półroczu wydano 300.000 zł. Awans spowodował, że wydatki na II półroczu pochłoną ponad 900.000 zł. Do tego dochodzi jeszcze niezbędna modernizacja stadionu zgodnie z wymogami PZPN, aby można było prowadzić rozgrywki o mistrzostwo 2-ligi. Prezes klubu może przeznaczyć maksymalnie 500.000 zł. Pozyskanie pozostałych kwot zależy od pomysowości i zaradności zarządu. Dlatego też podjęto już uchwały w sprawie przekazania stadionu dla klubu oraz zmiany podziału dochodów z giełdy samochodowo - towarowej w odwrotnej proporcji. Dotychczas 80 proc. szło do kasy miejskiej, 20 proc. dla klubu. Czy to wystarczy - zobaczymy. Kończąc należy wyjaśnić,

dłaczego tak szeroko piszemy o tym klubie? Otóż dlatego, że wielu fanów piłki nożnej Lubania i okolic będzie w najbliższym sezonie jeździć na mistrzowskie mecze Kem-Budu. Wybierających się na zawody do Jeleniej Góry informujemy, że przy zakupie biletów będą żądane dokumenty stwierdzające miejsce zamieszkania. Zgodnie z wymogami PZPN w najbliższej przyszłości na mecze I- i II-ligowe będą wchodzić tylko posiadacze identyfikatorów. Ceny biletów na mecze drugoligowe Kem-Budu zostały ustalone na poziomie: normalny 8 zł, ulgowy 5 zł (emeryci, renciści, młodzież szkolna, studenci), karnety na 9 spotkań rundy jesiennej 60 zł. W chwili drukowania naszego numeru brak było informacji o której godzinie i w którym dniu (2 czy 3 sierpnia) rozegrane zostanie pierwsze spotkanie Kem-Budu z Lechią Zielona Góra. Na zdjęciu poniżej w prezentowanym składzie beniaminka brak jest nowych nabytków zespołu - Sebastiana Komorowskiego z Moto Jelca i Artura Milewskiego z Piaseczna. Życzymy powodzenia.

dz



PIŁKA NOŻNA

Sportowe Rząsiny

W lipcu na boisku sportowym w Rząsinach gm. Gryfów odbył się turniej piłki nożnej o "Rejonowy Puchar Wsi", zorganizowany przez LZS Rząsiny i LZS Jelenia Góra. Mecze rozgrywały się w strugach deszczu. Zwycięstwo odniosły Rząsiny i uzyskały awans do finału wojewódzkiego. Na drugim miejscu był LZS Pluczek Dln., trzecim LZS Strzyżowiec, a czwartym LZS Chmielów.

Również w lipcu odbył się w Rząsinach pierwszy z cyklu turniejów siatkowych. Boisko wykonane przez zawodników i sympatyków LZS "Rolnik" Rząsiny było oblegane przez kibiców. Turniej przebiegał systemem "każdy z każdym" do dwóch wygranych setów. Zwyciężyła drużyna YAMAHA Rząsiny, II miejsce zajął LZS "Rolnik" Rząsiny, III - Firma pana Boczka, a IV - Reszta Świata. Jak widać są to zespoły związane z zakładami i mieszkańcami Rząsin.

Nagrodą była skrzynka dobrego piwa, na którą złożyli się uczestnicy turnieju. Planowany jest także w Rząsinach 27.07. Festyn Sportowy, podczas którego odbędą się letnie igrzyska w wielu konkurencjach, m.in. podnoszeniu ciężarka, ringo, przelajach itp.

dw

Odchudzanie ligi

Od najbliższego sezonu piłkarskiego rozpocznie się zmniejszanie ilości drużyn rywalizujących w najwyższych rozgrywkach centralnych i regionalnych. W sezonie 1997/1998 z II ligi spadną 4 drużyny, a awansują tylko mistrzowie obu grup II ligi. Do następnego sezonu rozgrywkowego przystąpi w ekstraklasie 16 zespołów. Jeżeli chodzi o II ligę, to z każdej grupy spadnie po 5 drużyn, awansują tylko cztery najlepsze z III ligi. W sezonie 1998/1999 I ligę opuści dwóch spadkowiczów, a awans uzyskają mistrzowie obu grup drugoligowych. Z II ligi spadnie razem 12 zespołów, awansują cztery z III ligi. W jednej grupie drugoligowej będzie grało 24 zespołów. W sezonie 1999/2000 w I lidze nadal będzie grało 16 drużyn (dwie spadną i dwie awansują), natomiast II ligę opuści 8, awans z III ligi uzyskają 4 zespoły. II liga będzie liczyła 20 drużyn w jednej grupie. PZPN podjął decyzję, że w sezonie 1998/1999 III liga w składzie terytorialnym będzie liczyła cztery grupy po 18 drużyn. Dojdzie w ten sposób do połączenia makroregionów i układ grup będzie następujący: I - centralny i śląski, II - małopolski i środkowo - wschodni, III pomorski i mazursko - warszawski, IV - dolnośląski i północno - zachodni. Ta generalna reorganizacja ma podnieść poziom polskiego futbolu. A no zobaczymy.

dz

Mistrzostwa rolkowców

II Młodzieżowe Mistrzostwa Rolkowców rozegrane zostaną 14 września 1997 r. (niedziela, godz. 15.00) wokół lubańskiego Rynku. Patronat organizacyjny nad imprezą przejęła Młodzieżowa Rada Miasta, zaś informacyjny - nasza Redakcja i Telewizja Lokalna Studio "S" w Lubaniu. Tegoroczna rywalizacja odbędzie się w następujących kategoriach wiekowych: "A" - rocznik 1990 i młodszy, "B" - roczniki 1989-1988, "C" - roczniki 1987-1986, "D" - roczniki

dz

1985-1984, "E" - roczniki 1983-1982, "F" - rocznik 1981 i starsi. Wyścigi i klasyfikacja będzie oddzielna dla dziewcząt i chłopców. Głównym sponsorem zawodów jest Sklep Sportowy w Lubaniu Państwa Elżbiety i Władysława Konatów, gdzie można się zaopatrzyć w wysokiej klasy łyżworolki i niezbędny sprzęt uzupełniający. Przypominamy, że każdy uczestnik winien posiadać kask ochronny na głowę.

Letni Festyn Rekreacyjny

Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Lubaniu zaprasza do Ośrodka Wypoczynkowego w Bożkowicach w niedzielne popołudnie 27 lipca, gdzie od godz. 17-ej rozpocznie się blok konkursów rekreacyjno - rozrywkowych. Po raz pierwszy zostanie rozegrana rywalizacja kobiet w rzucie walcem na odległość, a mężczyźni wystartują w rzucie bałem drewnianym, dyscyplinie bardzo popularnej w Skandynawii. Dla młodzieży organizator proponuje wybory "MISS MOKREGO PODKOSZULKA" i "MISTERA REKREACJI".

Obok cennych nagród dla najlepszych uczestników poszczególnych konkursów przewidziano też losowanie fantów wśród widzów. Gorąco zapraszamy.

dz

W rodzinie najlepiej

Pod hasłem "mama, tata i ja" lubański Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji organizuje imprezę rekreacyjną dla zespołów rodzinnych. Odbędzie się ona w świąteczne popołudnie 15 sierpnia 1997 r. (piątek) w Ośrodku Wypoczynkowym w Bożkowicach. Głównym sponsorem rodzinnej rywalizacji będzie Zakład Mięsy Pana Piotra Goska z Leśnej.

dz

W blasku gwiazdy

Podczas piłkarskiego spektaklu rozegranego w Lubaniu pomiędzy "Orłami Górskiego" a Oldbojami Ziemi Lubańskiej spotkanie można było wiele gwiazd polskiego piłkarstwa z okresu ich świetności. Do jednej z nich należał niewątpliwie Pan Lesław Ćmikiewicz, z którym na zdjęciu jest najmłodszy piłkarz lubańskich Łużyc (grający w trampkarzach młodszych) Michał Kachniarz. Czy młody futbolista pójdzie śladami Pana Lesława?

dz



